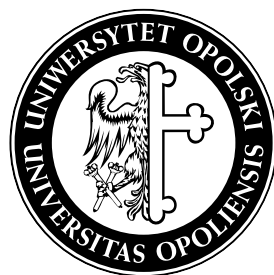


INDEKS

PISMO UNIwersYTETU OPOLSKIEGO
7-8 (247-248) / październik 2024



ISSN 1427-7506



17

Inauguracja roku akademickiego

Otwieramy nowy rozdział, pełen wyzwań, możliwości i nadziei

23

Prof. dr hab. Marek Masnyk

Największą wartością Uniwersytetu Opolskiego są studenci i pracownicy

48

Rozmowa z rektorem UO

prof. dr hab. Jackiem Lipokiem

Uniwersytet nie może sobie pozwolić na rutynę i schematy

61

Rozmowa z dr. Filipem Tereszkieviczem

Europa patrzy na Polskę

65

Jan Miodek

Podejść – podeszły, obejść – obeszły

>>> SPIS TREŚCI

1	KRONIKA UNIWERSYTECKA	3
	Otwieramy nowy rozdział, pełen wyzwań, możliwości i nadziei. Inauguracja roku akademickiego 2024/2025	17
	Największą wartością Uniwersytetu Opolskiego są studenci i pracownicy / <i>mowa inauguracyjna ustępującego rektora prof. Marka Masnyka</i>	23
	Dobro Uniwersytetu Opolskiego jest dobrem nas wszystkich / <i>mowa inauguracyjna rektora prof. Jacka Lipoka</i>	31
	Przedstawiamy Kolegium Rectorskie w kadencji 2024–2028 / <i>dr hab. inż. Rafał Matwiejczuk, prof. UO</i>	38
	Przedstawiamy Kolegium Rectorskie w kadencji 2024–2028 / <i>dr hab. Daniel Pietrek, prof. UO</i>	38
	Przedstawiamy Kolegium Rectorskie w kadencji 2024–2028 / <i>dr hab. Anna Weissbrot-Koziarska, prof. UO</i>	42
	Przedstawiamy Kolegium Rectorskie w kadencji 2024–2028 / <i>dr hab. Renata Szyguła, prof. UO</i>	44
2	PUBLICYSTYKA, SZTUKA	47
	Uniwersytet nie może sobie pozwolić na rutynę i schematy / <i>wywiad z rektorem UO prof. Jackiem Lipkiem</i>	48
	Uniwersytecki Szpital Kliniczny na dobrym kursie / <i>Edyta Hanszke-Lodzińska</i>	54
	Pogańskie świętowanie / <i>Joanna Filipczyk</i>	58
	Europa patrzy na Polskę / <i>wywiad z dr. Filipem Tereszkiewiczem</i>	61
	Podejść – podeszły, obejść – obeszy / <i>Jan Miodek</i>	65
	To będą książki dla każdego / <i>Mariusz Łodziński</i>	66
	INDEKSOWA GALERIA SZTUKI: wystawa Studentów Wydziału Sztuki UO – Opolski Festiwal Fotografii	68
3	Przygoda, ale też wymagające przedsięwzięcie / <i>Katarzyna Kownacka</i>	70
	Stanisław Mikołajczyk na dachu teatru w Opolu / <i>Marzena Rosińska</i>	74
	RELACJE, RECENZJE, NOTY	79
	ODESZLI: dr hab. Andrzej Wolski, prof. UO	80
	ODESZLI: prof. dr hab. Krystian Zbigniew Ledwoń	82
	ODESZLI: mgr Andrzej Wolf	83
	ODESZLI: dr hab. Ignacy Bójko, prof. UO	84
	ODESZLI: Waldemar Wójcik	85
	ODESZLI: doc. dr Zygmunt Łomny	86
	ODESZLI: prof. dr hab. Tadeusz Lewowicki	88
	ODESZLI: dr Jacek Halenka	89
	ODESZLI: prof. dr hab. Zbigniew Kwieciński	90
	ODESZLI: mgr Emilia Mendyk	91
	Senat UO rozpoczął pracę. Kolejna kadencja i nowa tradycja	92
	Coś się kończy i coś zaczyna / <i>Katarzyna Kownacka</i>	94
	Przemęblowanie światowego porządku / <i>Katarzyna Kownacka</i>	98
	Jak nowocześnie uczyć o finansach / <i>Mariusz Łodziński</i>	102
	Mój wzór do naśladowania – słowo i obraz / <i>Gabriela Jelitto-Piechulik, Marek Sitek</i>	105
	200 lat Portland cementu, 150 lat Cementowni „Odra” / <i>Teresa Kudyba</i>	108
	NOWOŚCI WYDAWNICZE	111
	NOTY O AUTORACH	115

Fotografia na okładce: na zdjęciu od lewej: prorektor ds. kształcenia dr hab. Anna Weissbrot-Koziarska, prof. UO, prorektor ds. studentów dr hab. Renata Szyguła, prof. UO, (stoją:) prorektor ds. rozwoju i finansów dr hab. inż. Rafał Matwiejczuk, prof. UO, rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok, prorektor ds. nauki dr hab. Daniel Pietrek, prof. UO. Fot. Sylwester Koral



INDEKS
KRONIKA UNIWERSYTECKA
Wydarzenia
Wiadomości
Sylwetki

9–13.06

Studenci Uniwersytetu Opolskiego wzięli udział w badaniach terenowych podczas obozu naukowego „Hiking Cam”, zorganizowanego przez naszą uczelnię wspólnie z Uniwersytetem Technicznym w Libercu. Badania dotyczyły współpracy transgranicznej Polaków i Czechów.

– Udało się zrealizować wiele zadań. Były to małe zadania badawcze, ale ich skala spowodowała, że zrobiło się z tego poważne badanie – wyjaśniał dr Wojciech Opiola z Wydziału Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej UO, organizator obozu.

Między innymi przygotowano obszerne prezentacje dotyczące współpracy polsko-czeskiej w kontekście historycznym, turystycznym i kulturowym, a wyniki badań przedstawiono podczas I Kongresu Badaczy Granic i Pograniczy, który odbył się w dniach 17–18 września w Opolu.

13.06

Prorektor ds. kształcenia i studentów dr hab. Izabella Pisarek, prof. UO, uczestniczyła w uroczystości wręczenia Certyfikatów Dokończono Kształcenia PKA w siedzibie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Certyfikat Dokończono Kształcenia otrzymał Wydział Prawa i Administracji za kierunek administracja, studia I i II stopnia.

15.06

Pracownicy Uniwersytetu Opolskiego i ich bliscy integrowali się podczas pikniku rodzinnego, który odbywał się na terenie Wydziału Nauk o Zdrowiu. W wydarzeniu, które odbyło się z inicjatywy Biura Marketingu i Public Relations Uniwersytetu Opolskiego, uczestniczyli także rektor prof. dr hab. Marek Masnyk oraz rektor elekt prof. dr hab. Jacek Lipok.



Piknik był otwarty dla wszystkich pracowników uczelni

17.06

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Dariusz Wieczorek gościł na Uniwersytecie Opolskim. W spotkaniu z rektorami opolskich uczelni, którego gospodarzami byli rektor UO prof. dr hab. Marek Masnyk oraz rektor elekt prof. dr hab. Jacek Lipok uczestniczyła także wojewoda opolska Monika Jurek oraz wicemarszałkini województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura. W czasie swojej wizyty minister spotkał się także w Studenckim Centrum Kultury ze studentami UO.



Studenci mieli okazję zadać pytania ministrowi

18.06

Hans-Gert Pöttering, dr hc UO, b. przewodniczący Parlamentu Europejskiego, b. prezes Fundacji Konrada Adenauera (dziś jej pełnomocnik ds. europejskich) wygłosił w Auli Błękitnej wykład pt. „Nasze wspólne zadanie na rzecz silnej Unii Europejskiej”.



Tematami przewodnim wykładu były wolność i pokój

- Rektor UO prof. dr hab. Marek Masnyk oraz rektor elekt prof. dr hab. Jacek Lipok uczestniczyli w uroczystości jubileuszowej z okazji 7-lecia Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu.
- Prorektor ds. kształcenia i studentów dr hab. Izabella Pisarek, prof. UO, wzięła udział w posiedzeniu Kolegium Prorektorów Uczelni Wrocławia i Opola. Spotkanie odbyło się w Centrum Edukacyjno-Rozwojowym w Pawłowicach, ośrodku Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

20.06

Ostatnie posiedzenie Senatu UO kadencji 2020–2024 było jednocześnie ostatnim, które prowadził jako rektor prof. dr hab. Marek Masnyk. Rektor elekt prof. dr hab. Jacek Lipok uczestniczył w posiedzeniu jeszcze jako prorektor ds. nauki.

Ustępujący rektor prof. dr hab. Marek Masnyk złożył sprawozdanie z realizacji strategii rozwoju UO. Podziękował też zgromadzonym za wieloletnią współpracę, w tym dwie czteroletnie kadencje w roli rektora.

W trakcie posiedzenia wręczono także listy gratulacyjne za wybitne osiągnięcia sportowe i działalność na rzecz popularyzacji kultury fizycznej. Otrzymali je zawodnicy i zawodniczki Akademickiego Związku Sportowego UO, kierownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Mariusz Pająk oraz prezeska Klubu Uczelnianego AZS UO Matylda Chudzik.



Podczas ostatniego posiedzenia Senatu podjęto trzy uchwały

- Na Zamku w Mosznej Fundacja Uniwersytetu Opolskiego zorganizowała Opolski Kongres ESG. Wydarzenie rozpoczęło się od zasadzenia pamiątkowego drzewa w historycznej Alei Lipowej, później wykład zatytułowany „Przyszłość ESG w Polsce” wygłosiła Joanna Maraszek z firmy Plan Be Eco.

Podczas kongresu odbyły się cztery sesje tematyczne poświęcone: gospodarce, energetyce, rolnictwu i budownictwu, oraz panel dyskusyjny „Zielone finanse: finansowanie inwestycji w dobre rosnących wymagań środowiskowych oraz wymagań dotyczących raportowania ESG”. To pierwsze tego typu wydarzenie na Opolszczyźnie.

21.06

Rektor UO prof. dr hab. Marek Masnyk oraz rektor elekt prof. dr hab. Jacek Lipok byli gospodarzami spotkania, podczas którego omawiano zalecenia rady Międzyuczelnianego Centrum Informatyzacji (MUCI).

Na spotkanie do Sali Plafonowej Collegium Maius przyjechali: dyrektor MUCI prof. dr hab. Marek Kręglewski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prof. dr hab. Marek Zaionc z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Monika Sklepik z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Paweł Mokrzycki z Uniwersytetu Łódzkiego oraz Ewelina Zalas – zastępczyni dyrektora Centrum Nowoczesnych Technologii Uniwersytetu Opolskiego.



Spotkanie odbyło się w Sali Plafonowej Collegium Maius

24.06

W gmachu Biblioteki Głównej UO odbyło się szczególne spotkanie. Dyrektorka Danuta Szewczyk-Kłos i wicedyrektorka Dorota Wierzbicka-Próchniak pożegnały trzy osoby przechodzące na emeryturę.

Z zespołem bibliotecznym rozstała się po 37 latach pracy pani Jadwiga Pliszek-Kostur. Na zasłużoną emeryturę udała się też pani Jolanta Madej, pracująca w bibliotece od 2002 r. W grupie żegnanych znalazła się także pani Beata Piotrowska-Piersiak, związana z biblioteką od 1989 r.

26–28.06

Dyrektor Wydawnictwa Uniwersytetu Opolskiego Natalia Musiał uczestniczyła w XXVIII Konferencji Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych „30-lecie Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych – zasady wydawnicze a nowoczesne publikowanie”. Organizatorem spotkania jubileuszowego było Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, które gościło 46 osób reprezentujących 33 uczelnie z całego kraju, a także przedstawicieli wydawców z Litwy.



W konferencji wzięło udział blisko 50 przedstawicieli wydawnictw

28.06

Odbyło się ostatnie posiedzenie Parlamentu Samorządu Studenckiego Uniwersytetu Opolskiego pod przewodnictwem Franciszka Posackiego. Na tym samym posiedzeniu wybrano nową przewodniczącą samorządu Studenckiego UO. Została nią Aleksandra Krupop.

• Festiwal Kultur to nic innego jak międzynarodowa integracja studentów UO. Festiwal podzielono na dwie części. W pierwszej zagraniczni studenci przedstawiali w Studenckim Centrum Kultury swoje kraje. Przygotowali z tej okazji prezentacje, plakaty i tradycyjne stroje. Uczestnicy mogli też spróbować tradycyjnych potraw narodowych.

Druga część festiwalu odbyła się już pod gołym niebem. Był to przede wszystkim quiz na kampusie uniwersyteckim, dzięki któremu studenci nawiązywali nowe znajomości, świetnie się przy tym bawiąc.

3.07

Prorektor ds. kształcenia i studentów dr hab. Izabella Pisarek, prof. UO, oraz prezes zarządu firmy Szic sp. z o.o. Sebastian Szic podpisali umowę o współpracy. Dzięki temu studenci Uniwersytetu Opolskiego mogą realizować staże i praktyki w salonie samochodowym.

W sposób szczególny ze współpracy skorzystają studenci Wydziału Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej, Wydziału Ekonomicznego i Wydziału Przyrodniczo-Technicznego. Dzięki niej będą mogli odbywać praktyki i staże między innymi w działach: księgowości, zasobów ludzkich, marketingu i handlu.

4.07

Działacze społeczni, aktywiści i organizatorzy, którzy przez cały rok akademicki pracowali na rzecz Uniwersytetu Opolskiego, odebrali Nagrody Rektora. Wręczyli je rektor UO prof. dr hab. Marek Masnyk i prorektor ds. kształcenia i studentów dr hab. Izabella Pisarek, prof. UO. Uroczystość odbyła się w Sali Senatu Collegium Maius. Nagrody Rektora otrzymało 11 doktorantek i doktorantów oraz 30 studentek i studentów.



Spotkanie w Sali Senatu było jednocześnie okazją do podsumowania działań docenionych osób

11.07

Blisko sto osób uzyskało w tym roku dyplomy ukończenia studiów na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Uroczystość ich wręczenia, czyli dyplomatorium, odbyła się w Auli Błękitnej Collegium Maius.

12.07

W Studenckim Centrum Kultury UO odbyło się dyplomatorium Wydziału Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Opolskiego. Wzięły w nim udział władze uczelni i wydziału, wykładowcy oraz tegoroczni absolwenci kierunków: politologia, bezpieczeństwo międzynarodowe, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, Global Studies, Public Relations, stosunki międzynarodowe oraz zarządzanie publiczne.

17.07

Rektor Uniwersytetu Opolskiego prof. dr hab. Marek Masnyk i prezes zarządu Fundacji Biznesowa Grupa Mateusz Stefański podpisali umowę o współpracy. Tym samym uczelnia dołączyła do programu mentoringowego Opole Connect, zrzeszającego studentów uczelni z województwa opolskiego i specjalistów w dziedzinach, w których kształcą się ci studenci. Program zakłada organizację szkoleń i warsztatów oraz spotkań networkingowych i integracyjnych, dzięki którym uczestnicy lepiej poznają specyfikę przedsiębiorstw.

6.08

Rektor elekt Uniwersytetu Opolskiego prof. dr hab. Jacek Lipok spotkał się z wiceprezydentem Rady Regionalnej Burgundii-Franche-Comté Patrickiem Molinozem. Spotkanie odbyło się w rektoracie Uniwersytetu Opolskiego, a tematem była wieloletnia współpraca naszej uczelni z Uniwersytetem w Dijon w Burgundii. Uniwersytety współpracują m.in. w ramach konsorcjum Forthem oraz w ramach trójstronnego programu studiów Europa Master.

2–6.09

W ramach Blended Intensive Programme Uniwersytet Opolski gościł studentów partnerskich uczelni z Czech, Francji i Polski. Młodzi naukowcy mogli rozwijać swoje kompetencje praktyczne i teoretyczne w zakresie paleontologii i paleobiologii, analizując faunę i florę mezozoiczną z okolic Opola. Pracowano między innymi na wykopaliskach w Krasiejowie oraz w kamieniołomach „Odra” i „Folwark”. Pięciodniowe zajęcia odbyły się dzięki Programowi Erasmus+.



Studenci odwiedzili między innymi wykopaliska w Krasiejowie

10.09

Rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok brał udział w posiedzeniu Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola.

12.09

Podczas spotkania Kolegium Rectorskiego UO wręczono nominacje dziekanom wydziałów i dyrektorom instytutów naszej uczelni.

• Odbyło się pierwsze posiedzenie Senatu Uniwersytetu Opolskiego w kadencji 2024–2028. Akty powołania wręczyli wspólnie rektor Uniwersytetu Opolskiego prof. dr hab. Jacek Lipok i jego poprzednik prof. dr hab. Marek Masnyk.



W Senacie zasiadają 23 osoby

17–18.09

Odbył się I Kongres Badaczy i Badaczek Granic i Pograniczy, zatytułowany „(De)Konstruowanie granic w studiach nad granicami i pograniczami”. Jego uczestnicy spotkali się 16 i 17 września we Wrocławiu, a 17 i 18 września w Opolu. Wśród omawianych tematów były m.in. bezpieczeństwo wewnętrznych granic UE, konsekwencje afery wizowej w Polsce czy przywracanie kontroli na granicy polsko-niemieckiej oraz migracje – nie tylko na granicy polsko-ukraińskiej, ale też fińsko-rosyjskiej czy francusko-niemieckiej.

Wykłady, debaty i spotkania odbywały się zarówno na sesjach plenarnych, jak i panelowych. W sesji panelowej, podsumowującej wydarzenie, wzięli udział prorektor ds. nauki Uniwersytetu Opolskiego prof. dr hab. Daniel Pietrek oraz dziekan Wydziału Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej UO prof. dr hab. Robert Geisler.

18.09

Wydział Ekonomiczny UO zorganizował międzynarodową konferencję podsumowującą projekt „Przemysł Finansy – integracja innowacyjnych paradygmatów i technologii cyfrowych w nauczaniu finansów” („ReThink Finance – integrating innovative paradigms and digital technologies into financial teaching and literacy”). Przez blisko trzy lata naukowcy i studenci Wydziału Ekonomicznego wspólnie z zagranicznymi partnerami pracowali nad programami, które do nauki o finansach włączą nowoczesne metody kształcenia.

18–20.09

Badacze i eksperci zajmujący się komunikowaniem międzykulturowym spotykali się stacjonarnie i online podczas konferencji „Intercultural encounters: Global perspectives-local contexts” („Spotkania międzykulturowe: perspektywy globalne-konteksty lokalne”). Wydarzenie odbywało się w Collegium Maius Uniwersytetu Opolskiego, a organizatorami byli Wydział Filologiczny oraz Wydział Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej UO wraz z IAICS, czyli Międzynarodowym Stowarzyszeniem Studiów nad Komunikacją Międzykulturową.

W programie zaplanowano jedenaście sesji stacjonarnych i dwanaście sesji online. Konferencję otworzyli rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok i prezydent IAICS Lixian Jin. W konferencji uczestniczyła setka panelistów z całego świata: Chin, Tajwanu, Malezji, Japonii, Pakistanu, Indii, Australii, Nigerii, Zimbabw, Kanady, Chile, Brazylii, Stanów Zjednoczonych, Gruzji, Węgier, Czarnogóry i wreszcie Polski. Wśród nich znaleźli się też badacze z hiszpańskiej Walencji, łotewskiej Rygi i francuskiego Dijon, czyli partnerzy UO w Sojuszu Forthem.



Wydarzenie odbyło się pod auspicjami IAICS

23.09

101 absolwentów studiów drugiego rocznika kierunku lekarskiego odebrało dyplomy ukończenia studiów. Uroczyste ich wręczenie odbyło w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.



Tegoroczni absolwenci zajęli 5 miejsce w kraju wśród osób zdających po raz pierwszy Lekarski Egzamin Końcowy

23–25.09

Przedstawiciele wszystkich uczelni partnerskich Sojuszu Forthem spotkali się na Uniwersytecie Luciana Błagi w Sibiu w Rumunii. Zjazd był doskonałą okazją do wypracowania wspólnej strategii działania, ale jednocześnie świętowania 5-lecia istnienia sojuszu.

Do Rumuni wyjechała liczna delegacja reprezentująca Uniwersytet Opolski, a na jej czele stanęli rektor prof. dr hab. Jacek Lipok, prorektor ds. nauki dr hab. Daniel Pietrek, prof. UO, oraz prorektor ds. kształcenia dr hab. Anna Weissbrot-Koziarska, prof. UO.

Na Uniwersytet Luciana Blagi pojechali też inni pracownicy UO: dr hab. Katarzyna Molek-Kozakowska, prof. UO, dr Elżbieta Szymańska-Czaplak, prof. UO, dr Barbara Curyło, dr Sylwia Frach, Patrycja Bochenek, Agnieszka Kalembe, Aleksandra Krems, Jarosław Kubiak, Karolina Młotek i Robert Radziej.

24–25.09

W portugalskim Oeiras odbyła się konferencja pt. „Europejskie partnerstwo na rzecz promocji aktywności fizycznej wśród pacjentów z przewlekłymi chorobami układu oddechowego”, która była jednocześnie elementem międzynarodowego projektu „Breath”.

Spotkanie zgromadziło przedstawicieli organizacji partnerskich z sześciu państw: Uniwersytetu w Zadarze (Chorwacja), Uniwersytetu w Kadysie (Hiszpania), Uniwersytetu Kłajpedzki (Litwa), uczelni EIA-Atlântica (Portugalia) i Pixel (Włochy) oraz Uniwersytetu Opolskiego. Naszą uczelnię reprezentowały: dr Agata Mroczek, dr Antonina Kaczorowska i dr Katarzyna Szwamel z Wydziału Nauk o Zdrowiu.

26.09

W Centrum Nauki Kopernik w Warszawie odbyło się spotkanie szefa resortu nauki Dariusza Wiczorka z rektorami uczelni publicznych. W spotkaniu uczestniczył rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok. Tematem przewodnim rozmów była przyszłość szkolnictwa wyższego w Polsce. Poruszano też tematy planowanych zmian ustawowych czy zwiększenia nakładów na badania naukowe i rozwój akademicki, a także wzmocnienia współpracy między uczelniami w kraju.

28.09

Na pl. Kopernika w Opolu odbyła się akcja pod hasłem „Dzień Serca. Opolska Ścieżka Profilaktyki Sercowo-Naczyniowej”. W czasie wydarzenia mieszkańcy Opola mieli okazję, by sprawdzić kondycję swojego serca i układu krążenia, skorzystać z badań przesiewowych, a ich wyniki skonsultować ze specjalistami. Organizatorem akcji był Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Opolu we współpracy z Wydziałem Lekarskim Uniwersytetu Opolskiego, opolskim oddziałem Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego i Urzędem Miasta Opola.

29.09

Swój czwarty sezon w Tauron Lidze, czyli wśród najlepszych polskich drużyn, rozpoczęły siatkarki Uni Opole. Start ligi okazał się udany, opolskie akademicki pokonały drużynę Metalkas Pałac Bydgoszcz 3:1. Spotkanie odbyło się w Stęgu Arenie.

1.10

Rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok wziął udział w konferencji prasowej nt. małej infrastruktury dla studentów, która pojawiła się na naszym kampusie i w budynkach UO. Studenci w tym roku akademickim otrzymali do dyspozycji między innymi bezbutlowe dystrybutory wody, leżaki i ławki ogrodowe czy puffy. O tych inwestycjach dziennikarzom opowiadała także Aleksandra Krupop, przewodnicząca Samorządu Studenckiego UO.



Studenci otrzymali do dyspozycji 50 zestawów małych i dużych kolorowych puf

- Fundacja Uniwersytetu Opolskiego powołała Klub Absolwenta Uniwersytetu Opolskiego. Podczas podpisywania aktu powołania obecny był rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok.
- Rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok wziął udział w Środowiskowej Inauguracji Roku Akademickiego 2024/2025. Uroczystość odbyła się w Auli Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego.

2.10

Rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok wziął udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego 2024/2025 na Politechnice Opolskiej. Uroczystość odbyła się w Auli Błękitnej Zespołu Dydaktycznego „Łącznik” Politechniki Opolskiej.

- W Studenckim centrum Kultury UO odbył się pierwszy opolski finał Grand Prix Młodych Badaczy Sojuszu Forthem. Wydarzenie otwierał rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok. W konkursie udział wzięło sześcioro młodych badaczy, każdy z nich miał zaledwie cztery minuty na zaprezentowanie swoich zainteresowań. Zwycięzcy mgr Wiktoria Grabalska z Instytutu Nauk Prawnych i mgr Robert Radziej ze Szkoły Doktorskiej UO będą nas reprezentować 6 listopada w finale międzynarodowym w Kristiansand w Norwegii.



Uczestnicy finału do swoich występów przygotowywali się od czerwca

3.10

W auli Wydziału Teologicznego UO odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2024/2025. Podczas uroczystości ustępujący rektor UO prof. dr hab. Marek Masnyk przekazał insygnia rektorskie nowemu rektorowi UO prof. dr hab. Jackowi Lipokowi.



Berło to oznaka władzy rektora i symbol mądrości

5.10

Ponad czterdzieścioro tegorocznych absolwentów Wydziału Przyrodniczo-Technicznego Uniwersytetu Opolskiego odebrało swoje dyplomy. Uroczyste dyplomatorium odbyło się w auli wydziałowej przy ul. Kominka.

Wydział Przyrodniczo-Techniczny pożegnał się tak z absolwentami kierunków: biologia, biotechnologia, biotechnologia medyczna, edukacja techniczno-informatyczna, inżynieria środowiska, ochrona środowiska oraz rolnictwo.



Dyplomy odbierali absolwenci siedmiu kierunków

• W dyplomatorium Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Opolskiego wzięło udział 90 absolwentów. Uroczystość odbyła się w auli Wydziału Ekonomicznego. Dyplomy obierali studenci kierunków: ekonomia, finanse i rachunkowość, logistyka oraz zarządzanie.



Absolwenci odebrali dyplomy studiów licencjackich i magisterskich

8.10

Uniwersytet Opolski i fundacja przeciwko handlowi ludźmi i niewolnictwu La Strada podpisały umowę o powołaniu Centrum Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi. Spotkanie, podczas którego przypieczętowano tę współpracę, odbyło się w Sali Plafonowej Collegium Maius.

Umowę podpisali rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok, prezeska fundacji La Strada Irena Dawid-Olczyk i jej wiceprezeska Joanna Garnier.

Fot. Tomasz Chabior, Mateusz Golomb, Sylwester Koral, Filip Ożarowski

Ósme miejsce wśród uniwersytetów i 26. wśród uczelni akademickich w kraju – to tegoroczne miejsca Uniwersytetu Opolskiego w Rankingu Szkół Wyższych Perspektywy 2024. Ósmą lokatę Uniwersytet Opolski zajmuje *ex aequo* z Uniwersytetem Śląskim, a 26. miejsce w rankingu uczelni akademickich dzielimy z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu. W zestawieniach w ramach poszczególnych kryteriów ocenianych przez kapitułę Uniwersytet Opolski zajął w tegorocznym rankingu 3. miejsce w kraju pod względem publikacji i 7. miejsce w kraju pod względem efektywności naukowej. W rankingu kierunków studiów w najlepszej dziesiątce w swoich kategoriach znalazło się siedem kierunków studiów Uniwersytetu Opolskiego.

Danuta Szewczyk-Kłos, dyrektorka Biblioteki Uniwersytetu Opolskiego, została ponownie wybrana przewodniczącą Rady Wykonawczej Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich (KDBASP). Wybory zostały przeprowadzone podczas zjazdu sprawozdawczo-wyborczego, który odbył się w dniach 6–7 czerwca.

Konferencja jest organizacją reprezentującą polskie biblioteki akademickie. Jej celem jest m.in. wspieranie, rozwijanie, udoskonalanie i promowanie bibliotek szkół wyższych.

Uniwersytet Opolski dołączył do Polskiego Centrum Radonowego. Centrum jest siecią naukową, którą tworzą instytucje prowadzące badania dotyczące gazu promieniotwórczego, jakim jest radon. Uniwersytet Opolski reprezentują w niej dr hab. Agnieszka Dołhańczuk-Śródka, prof. UO, i dr hab. Daniel Janecki, prof. UO. Polskie Centrum Radonowe prowadzi badania związane z występowaniem radonu w przyrodzie oraz jego oddziaływaniem na środowisko i ludzi.

W rankingu Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych, prowadzonym wraz z dziennikiem „Rzeczpospolita”, Klinika Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego zajęła pierwsze miejsce. Ranking Studenckich Poradni Prawnych 2024 został opracowany na podstawie danych i informacji zbieranych przez Fundację Uniwersyteckich Poradni Prawnych w dorocznych podsumowaniach statystycznych. Stojące u jego podstaw liczby i osiągnięcia dotyczyły danych z roku akademickiego 2022/2023.

Prof. dr hab. Mirosław Lenart z Instytutu Nauki o Literaturze został powołany przez Ministra Nauki Dariusza Wierzbickiego do Rady Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Kadencja 11-osobowej Rady rozpoczęła się 3 lipca i potrwa do 3 lipca 2028 r.

Stypendia Ministra Nauki otrzymało dwóch wybitnych młodych naukowców z Uniwersytetu Opolskiego. To **dr inż. Dawid Zych** z Wydziału Chemii i Farmacji oraz **dr Tomasz Tomczak** z Wydziału Prawa i Administracji. O stypendium mogli starać się doktoranci i nauczyciele akademicki nieposiadający stopnia doktora oraz doktorzy, którzy posiadają swój stopień naukowy nie dłużej niż 7 lat.

Dr hab. Lech Rubisz, prof. UO, został wybrany do Komitetu Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk na kadencję 2024–2027. Komitet Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk został powołany w 1972 r.

W następstwie działań Uniwersyteckiego Centrum Transferu Wiedzy i Technologii Uniwersytet Opolski otrzymał Akredytację Regionalną Instytucji Otoczenia Biznesu województwa opolskiego. Akredytacja jest świadectwem jakości usług, które świadczy Uniwersytet w zakresie prorozwojowych usług doradczych o specjalistycznym charakterze, mających na celu zwiększenie konkurencyjności i efektywności ekonomicznej przedsiębiorstw, zarówno na poziomie operacyjnym, jak i strategicznym oraz prorozwojowych usług doradczych o charakterze proinnowacyjnym.

Pracownicy Instytutu Nauk o Zdrowiu, Instytutu Chemii i Instytutu Nauk Medycznych Uniwersytetu Opolskiego będą koordynować projekt, w którym wezmą udział także badacze z Włoch, Armenii, Stanów Zjednoczonych i Australii. Ten międzynarodowy zespół rozpocznie pracę w listopadzie 2024 r. i przez kolejne cztery lata będzie badał wpływ zakłócania biosyntezy puryn na zwalczanie raka.

Dr hab. Aleksandra Pająk-Głogiewicz, prof. UO, została powołana przez Ministra Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego do Rady Programowej Forum Polsko-Czeskiego. Zastępczyni dyrektora Instytutu Nauk o Literaturze UO otrzymała też stypendium Instytutu Literatury Czeskiej Akademii Nauk Republiki Czeskiej i w ramach programu Fellowship Josefa Dobrovského prowadzi prace badawcze nad reprezentacjami Jana Nepomucena.

Sześcioro pracowników naukowych Uniwersytetu Opolskiego znalazło się na liście World’s Top 2% Scientists 2024, którą przygotowały Uniwersytet Stanforda i wydawnictwo naukowe Elsevier. Zestawienie obejmuje 2 proc. najczęściej cytowanych i najbardziej wpływowych naukowców na świecie. Lista to dwa osobne rankingi. Jeden podsumowujący całą karierę naukową i drugi, który dotyczy publikacji tylko z ostatniego roku. W pierwszym z nich znaleźli się **prof. dr hab. n. med. Mieczysław Pokorski** i **prof. dr hab. Henryk Kozłowski** z Instytutu Nauk o Zdrowiu oraz **prof. dr hab. inż. Piotr Wieczorek** z Instytutu Chemii.

Profesor Piotr Wieczorek znalazł się również na liście najczęściej cytowanych autorów w 2023 r. Są na niej także: ks. dr hab. Dariusz Krok, prof. UO (Instytut Psychologii), prof. dr hab. Aleksandra Rogowska (dyrektorka Instytutu Psychologii) i dr hab. n. med. Jacek Jóźwiak, prof. UO (działek Wydziału Lekarskiego).

Decyzją Prezydenta RP Andrzeja Dudy ks. prof. Konrad Glombik otrzymał tytuł profesora nauk teologicznych. Decyzja zapadła 4 lipca, 2022 roku, ale osobiście z rąk prezydenta ks. prof. Konrad Glombik nominację odebrał 8 października 2024 r.

Ks. prof. Konrad Glombik jest dyrektorem Redakcji Wydawnictw Wydziału Teologicznego UO i redaktorem naczelnym półrocznika „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”. Ponadto koordynuje współpracę Wydziału Teologicznego UO z Wydziałem Teologii Katolickiej w Erfurcie i jest nauczycielem akademickim w Instytucie Nauk Teologicznych UO.

Specjalizuje się w teologii moralnej, z której studia ukończył na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II i na Akademii Alfonsjańskiej w Rzymie. Na KUL uzyskał też doktorat na podstawie rozprawy na temat etycznych aspektów w dyskusji na temat kary śmierci po II wojnie światowej w Niemczech.

Później habilitował się na Wydziale Teologicznym UO na podstawie dorobku naukowego i rozprawy „Jedność dwojga. Prekursorski charakter personalistycznego rozumienia małżeństwa w ujęciu Herberta Domsa (1890–1977)”.

Katarzyna Kownacka, Mariusz Łodziński

OTWIERAMY NOWY ROZDZIAŁ, PEŁEN WYZWAŃ, MOŻLIWOŚCI I NADZIEI

Inauguracja roku akademickiego 2024/2025



Na zdj. od lewej: prorektor ds. kształcenia dr hab. Anna Weissbrot-Koziarska, prof. UO, prorektor ds. studentów dr hab. Renata Szygula, prof. UO, ustępujący rektor prof. dr hab. Marek Masnyk, rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok, prorektor ds. rozwoju i finansów dr hab. inż. Rafał Matwiejczuk, prof. UO, prorektor ds. nauki dr hab. Daniel Pietrek, prof. UO

Studenci, wykładowcy, senatorowie Uniwersytetu Opolskiego, przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, oświaty, kultury i biznesu wzięli udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego 2024/2025, która odbyła się 3 października 2024 r. w auli Wydziału Teologicznego UO. Po raz pierwszy gospodarzem uroczystości był prof. dr hab. Jacek Lipok, nowy rektor Uniwersytetu Opolskiego.

Wśród zaproszonych gości na uroczystości obecni byli: konsul RFN w Opolu **Peter Herr** oraz konsul honorowy Republiki Czeskiej **dr Artur Żurkowski**.

Władze wojewódzkie i samorządowe reprezentowali: wojewoda opolska **Monika Jurek**, marszałek województwa opolskiego **Szymon Ogłaza** oraz wicemarszałkini **Zuzanna Donath-Kasiura**, prezydent Opola **Arkadiusz Wiśniewski** i wiceprezydent Opola **Maciej Wujec**.

W uroczystości wzięli udział także: **ks. bp dr hab. Rudolf Pierskała**, **ks. dr Łukasz Knosala** z Ośrodka Duszpasterstwa Resurrexit, a wśród rektorów i dziekanów zaprzyjaźnionych uczelni byli między innymi: **prof. Marcin Lorenc**, rektor Politechniki Opolskiej, **dr inż. Mariusz Kołosowski**, rektor Akademii Nauk Stosowanych w Nysie, **ks. dr Wojciech Maciążek**, rektor Wyższego Międzydiecezjalnego Seminarium Duchownego w Opolu.

Obecni byli również rektorzy Uniwersytetu Opolskiego: **prof. dr hab. inż. Krystyna Czaja**, **prof. dr hab. Józef Musielok**, **prof. dr hab. Franciszek Marek** i **prof. dr hab. Stanisław S. Nicieja**.

Gośćmi uroczystości byli też przedstawiciele instytucji i placówek oświatowych naszego województwa, świata kultury, biznesu, służb mundurowych. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Opolu reprezentowali: dyrektor gene-



Rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok po raz pierwszy był gospodarzem uroczystej inauguracji roku akademickiego



Jak zawsze szczególnymi gośćmi inauguracji byli studenci pierwszego roku



Na zdjęciu od lewej: byli rektorzy UO: prof. dr hab. Józef Musielok, prof. dr hab. Franciszek Marek, prof. dr hab. inż. Krystyna Czaja, prof. dr hab. Stanisław S. Nicieja oraz Jerzy Korwin Małaczyński odznaczony Medalem Złotym za Długoletnią Służbę



Uroczystą inaugurację poprowadziła Anna Maczura ze Studium Języków Obcych UO



Wykład inauguracyjny wygłosił dr hab. inż. Mariusz Pelc, prof. UO, z Instytutu Informatyki

ralny **Dariusz Madera** oraz **dr n. med. Piotr Feusette**, dyrektor ds. leczenia.

Wszystkich gości przywitał **prof. dr hab. Jacek Lipok**, rektor Uniwersytetu Opolskiego, po czym głos oddał **prof. dr. hab. Markowi Masnykowi**, ustępującemu rektorowi UO (całe wystąpienie na s. 23).

Wzór nowoczesności i innowacyjności

Po wystąpieniu prof. dr hab. Marek Masnyk przekazał nowemu rektorowi UO insygnia rektorskie:

- łańcuch – **catena dignitatis** – symbol godności urzędu rektora oraz trwałości i więzi rektora z uniwersytetem;
 - berło – **sceptrum potestatis** – oznakę władzy rektora i symbol mądrości;
 - pierścień – **anulus fidei** – symbol zaślubin rektora ze społecznością uniwersytetu i wierności jego ideałom.
- Prof. dr hab. Jacek Lipok wygłosił wówczas swoją mowę inauguracyjną.

– Szanowni przedstawiciele wspólnoty akademickiej Uniwersytetu Opolskiego, wielce szanowni goście, jako rektor *Almae Matris Opoliensis*, jestem dumny, że dane mi będzie aktywnie uczestniczyć w dalszej realizacji marzenia, które trzydzieści lat temu stało się rzeczywistością – rozpoczął swoje wystąpienie nowy rektor UO. (pełna treść wystąpienia s. 31)

Wśród zaproszonych gości pierwsza głos zabrała wojewoda opolska Monika Jurek. – Przez ostatnie trzy tygodnie mój czas, umysł i cała moja działalność skupiona była na powodzi (...). Ale cieszę się, że dzisiaj mam okazję przekonać się, że życie toczy się normalnie. Jest październik i w mury uczelni wstępują nowi studenci, by rozwijać swoje skrzydła i osiąść wiedzę – mówiła wojewoda. Dziękowała ustępującemu rektorowi za minione osiem lat, podkreślając, że jego praca przyczyniła się do rozwoju nie tylko uczelni, ale również całego regionu. – Dzięki pana wizji, zaangażowaniu, determinacji Uniwersytet Opolski zdobył uznanie zarówno w kraju, jak i za granicą, stając się wzorem nowoczesności i innowacyjności – dodała. Zwracając się do nowych władz uczelni, mówiła: – Składam państwu szczególne słowa uznania i gratulacje. Panie rektorze, jestem pewna, że będzie pan kontynuował wspaniałe tradycje i wniesie własne, świeże spojrzenie na przyszłość. Życzę wytrwałości, skuteczności i dalszego rozwoju naszej uczelni.

Perła w koronie województwa

Marszałek województwa opolskiego Szymon Ogłaza podkreślił, że – podobnie jak nowy rektor UO – on także debiutuje, występując na UO w nowej roli: jako marszałek. – To wielki zaszczyt być tu, podczas tak ważnego dla



Oprawę muzyczną zapewnił Akademicki Chór Uniwersytetu Opolskiego pod batutą dr Anny Sikory. Fot. Tomasz Chabior

całej naszej wspólnoty regionalnej wydarzenia. Trudno wyobrazić sobie region bez uniwersytetu, a i uniwersytet bez regionu z pewnością byłby uboższy – mówił.

Dziękował ustępującemu rektorowi, który – jak podkreślił – stał na czele uniwersytetu w trudnych, burzliwych czasach, wymagających elastyczności i szybkiego podejmowania wielu nowych działań w wielu dziedzinach życia. – Następcy, panu profesorowi Jackowi Lipokowi życzę, aby waga urzędu, który obejmuje, nie przeciążyła go, bo mam świadomość, jak wielkim wyzwaniem jest kierowanie uniwersytetem, którego historia ściśle związana jest z regionem – dodał.

Wspominał o trzech ważnych dla regionu i uczelni wydarzeniach, które sprawiły, że całe środowisko było jednością – bez względu na polityczne opcje i inne podziały: o powołaniu uniwersytetu, obronie województwa opolskiego oraz działaniu na rzecz utworzenia w Opolu Wydziału Lekarskiego. – Życzę Panu, by najbliższe lata były dla Pana, uczelni i regionu jak najbardziej satysfakcjonujące – dodał marszałek Ogłaza.

Wspominał, że dzień wcześniej miał okazję spotkać się z prof. dr hab. Jackiem Lipokiem na rozmowie. – Jestem przekonany, że pomysłów do współpracy nam nie zabraknie – zaznaczył. – A nawiązując do słów pre-

zydenta Opola, wypowiedzianych podczas obchodów 30-lecia UO, że uniwersytet jest perłą w koronie Opola, dodam, że uniwersytet jest także perłą w koronie województwa opolskiego – mówił Szymon Ogłaza. – Proszę wybaczyć, że wciąż wymieniam Uniwersytet Opolski jako pierwszy wśród innych opolskich uczelni. Robię to nie tylko dlatego, że dzisiaj znajdujemy się na inauguracji roku akademickiego właśnie tu. Także dlatego, że jestem absolwentem Uniwersytetu Opolskiego, więc zawsze będzie mi to szczególnie bliska uczelnia. To tutaj właśnie, 21 lat temu, miałem okazję rozpocząć naukę, ale też niezwykłą przygodę. Przygodę, która zaprowadziła mnie do tego miejsca, w którym dzisiaj się znajduję. Gratuluję tym wszystkim, którzy dzisiaj zaczynają tu swoje studia. Liczę, że podobnie jak w moim wypadku, będzie to miłość od pierwszego wejrzenia, która wiąże na długo.

Wiceprezydent Opola Maciej Wujec także gratulował minionych ośmiu lat ustępującemu rektorowi. – To były lata pełne bardzo dobrych, ważnych wydarzeń dla uniwersytetu, ale też lata bardzo trudne – mówił. Życzył nowym władzom, by w skali kraju nauka, technologia i rozwój były na pierwszym miejscu. Środowisku akademickiemu życzył, by miało odwagę ubiegać się o to, co dla niego korzystne, i reagować na to, co niekorzystne.

– A jeśli chodzi o współpracę z miastem i regionem na różnych polach, to życzę państwu i sobie, by była ona nadal na jak najwyższym poziomie, tak, by zaspokoić wszelkie potrzeby środowiska akademickiego – dodał Maciej Wujec. – Pracownikom naukowym życzę, aby regulacje pozwoliły im skupić się na nauce, tak, by nie musieli marnować czasu na poszukiwanie punktów i znaleźli czas na doskonalenie się i rozwój. A studentom – by wykorzystali tę podróż okrętem, o którym mówił Magnificencja w swoim przemówieniu, oraz by skorzystali z potencjału, który daje uniwersytet.

Niebezpieczeństwa AI

Podczas inauguracji prorektor ds. nauki **dr hab. Daniel Pietrek, prof. UO**, poinformował o licznych listach gratulacyjnych nadesłanych do władz UO i odczytał list od marszałka Sejmu Szymona Hołowni. Prorektor Uniwersytetu Opolskiego ds. kształcenia **dr hab. Anna Weissbrot-Koziarska, prof. UO**, poprowadziła ceremonię ślubowania nowo przyjętych w mury UO studentów i doktorantów. Natomiast wojewoda opolska Monika Jurek wręczyła w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Medal Złoty za Długoletnią Służbę. Otrzymał go pan **Jerzy Korwin Małaczyński** – nauczyciel akademicki z Wydziału Prawa i Administracji, na wniosek Ministra Nauki – za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej. Głos podczas uroczystości zabrali także **mgr Michał Petka**, przewodniczący Samorządu Doktorantów UO, oraz **Aleksandra Krupop**, przewodnicząca Samorządu Studenckiego UO. – Początek roku akademickiego to szczególny moment, zwłaszcza dla studentów, bo otwieramy właśnie nowy rozdział, pełen wyzwań, możliwości i nadziei – mówiła Aleksandra Krupop. – My studenci tworzymy niesamowitą społeczność. Mamy głowy pełne pomysłów, jesteśmy otwarci na nowe, mamy żądzę poznawania świata i jesteśmy zdolni do robienia wielkich rzeczy. Wierzę, że przez najbliższe lata wspólnie zbudujemy przestrzeń, z której będziemy dumni nie tylko dzisiaj, ale też w przyszłości. Mam ogromne szczęście być częścią uczelni, która od kilku lat z powodzeniem realizuje politykę otwartości władz rektorskich na współpracę ze studentami. To nie tylko wzbogaca nasze doświadczenie edukacyjne, ale pozwala też realnie wpływać na życie środowiska akademickiego. Jestem wdzięczna za wszystkie inicjatywy, które w ostatnich latach udało się realizować wspólnie z władzami uczelni. Liczę, a nawet

jestem pewna, że ten owocny dialog będzie kontynuowany w przyszłości.

Studentom rozpoczynającym edukację na UO mówiła: – Nie bójcie się nowych rzeczy, nie bójcie się wyzwań i nie bójcie się poznawania samych siebie. Zachęcała, by angażowali się w działalność samorządu, kół naukowych czy studenckie media. – Moje wystąpienie pozwolę sobie zakończyć w sposób mniej formalny. Użyję dosyć kolokwialnej, studenckiej maksymy, która jest odpowiedziem rzymskiej sentencji „Carpe diem”. Żyjcie dla fabuły – podsumowała.

Jednym z ostatnich akcentów uroczystości był wykład inauguracyjny zatytułowany „Programowanie AI – co może pójść źle?”, który wygłosił **dr hab. inż. Mariusz Pelc, prof. UO**, z Instytutu Informatyki.

Naukowiec wyjaśniał, czym jest sztuczna inteligencja, tłumacząc, że w dzisiejszym życiu spotykamy ją niemal na każdym kroku. To między innymi wirtualni asystenci, chatboty czy samochodowe aplikacje nawigacyjne lub pojazdy autonomiczne.

Opowiadał też jednak o niebezpieczeństwach, jakie niesie ze sobą tworzenie AI. – To specyficzna działalność, programista musi współpracować z ekspertami, ponieważ konieczna jest bardzo gruntowna wiedza, a programy muszą być bardzo starannie testowane – podkreślał dr hab. inż. Mariusz Pelc (cały wykład można zobaczyć w transmisji z uroczystości na: uni.opole.pl). Uroczystą inaugurację roku akademickiego 2024/2025 poprowadziła **Anna Maczura** ze Studium Języków Obcych UO, a oprawę muzyczną zapewnił Akademicki Chór Uniwersytetu Opolskiego pod batutą **dr Anny Sikory**.

Marek Masnyk

NAJWIĘKSZĄ WARTOŚCIĄ UNIWERSYTETU OPOLSKIEGO SĄ STUDENCI I PRACOWNICY

Wystąpienie prof. dr. hab. Marka Masnyka, ustępującego rektora UO, wygłoszone 3 października br. w auli Wydziału teologicznego UO



Prof. dr hab. Marek Masnyk

Magnificencjo Rektorze, Wysoki Senacie, Studenci, Doktoranci, Szanowni Państwo!

Przed ośmioma laty w mowie inauguracyjnej moją pierwszą kadencję rektorską, w końcowym jej fragmencie, posłużyłem się myślą profesora Tadeusza Kotarbińskiego, zapamiętaną chyba z wykładu filozofii jeszcze z czasów moich studiów w opolskiej uczelni lub też pochylając się nad lekturą traktatu *O szczęściu*: „Nie bądź gałganem, rób coś, kochaj coś, zostaw po sobie ślad”.

Myśl ta towarzyszyła mi przez cały ten miniony czas. Przypomniano mi to dwukrotnie: po raz pierwszy przed dwoma miesiącami, gdy zaproponowano mi wywiad rzekę dla naszego „Indeksu”, w którym miałem opowie-

dzieć i podsumować ten okres mojego „rektorowania”. Ostatecznie do wywiadu nie doszło, i to była moja decyzja, ale obiecałem, że w ostatnim wystąpieniu w trakcie inauguracji nowego roku akademickiego odniosę się do tych pytań. I potem raz jeszcze, w trakcie towarzyskiego pożegnania z moim zespołem rektorskim i najbliższymi współpracownikami, ale o tym powiem na końcu mojego wystąpienia.

W pierwszym pytaniu wywiadu-niewywiadu sformułowano tezę, że przywołana przeze mnie myśl Kotarbińskiego była w pewnym sensie myślą przewodnią moich dwóch kadencji rektorskich, swoiste credo tego przywództwa. Stąd też pytanie: czy pozostałem jej wierny,



Przekazanie insygniów rektorskich było jednym z głównych elementów uroczystości

czy zostawiam po sobie ślad, czy robiłem to, co kocham? W tej pierwszej sprzed ośmiu laty mówie rektorskiej deklarowałem, że jestem patriotą Uniwersytetu Opolskiego, patriotą uniwersytetów w ogóle, stanowią one bowiem znaczący dorobek naszej cywilizacji. Ale mówiłem też wówczas o mechanizmach redukujących skutki potencjalnego dysonansu pomiędzy tradycyjnym etosem uniwersyteckim i autonomią świata akademickiego a otoczeniem zewnętrznym w perspektywie zmian, które musimy i chcemy wprowadzić w naszym życiu uniwersyteckim oraz zadań, jakie musimy sobie wyznaczyć do realizacji. Mówiłem wówczas, że możemy osiągnąć sukces tylko wówczas, gdy potrafimy wyznaczać nowe cele i zadania, które do tej pory wydawały się niemal nieosiągalne. Stąd konieczność wyznaczania sobie większych wymagań, nie innym, a właśnie sobie. Chodzi bowiem o to, by pozostawić po sobie ów „ślad”.

Z Uniwersytetem Opolskim związany jestem od półwiecza. Miejsce to stało się dla mnie drugim, jeśli nie pierwszym domem. Przybyłem do Opola zaraz po maturze w 1975 roku. Za mną długi akademicki szlak: od studenta historii ówczesnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej do Rektora Uniwersytetu. Długa jest lista osób, które ukształtowały mnie naukowo. Zgodnie z cyceronijskim *Nomina sunt odiosa*, mówiącym, że nie należy wymieniać

imion w relacjach oceniających, bo lista ta byłaby długa, wspomnę jedynie profesorów: Ignacego Pawłowskiego, promotora mojej pracy magisterskiej, prof. Edwarda Mendla, który przeprowadził mnie przez pierwszy próg naukowy, profesorów Stanisława Nicieję, Andrzeja Brożka, Adama Suchońskiego, Elżbietę i Maurycego Hornów, Jana Kwaka, dr Martę Hatałską i wielu, wielu innych. W Opolu zrobiłem doktorat, habilitację, z rąk prezydenta Komorowskiego odebrałem tytuł profesora nauk humanistycznych, zasiadałem – z wyboru – w Komitecie Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, przez cztery lata pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Przez blisko trzydzieści lat pełniłem rozliczne funkcje akademickie: od kierownika katedry, prodziekana i dziekana (trzykrotnie) największego wydziału (wówczas Historyczno-Pedagogicznego, który współorganizowałem z nieżyjącym już profesorem Stanisławem Gawlikiem w latach 1996–1999), dwukrotnie jako prorektor odpowiadałem za uniwersytecką dydaktykę i sprawy studenckie. W 2016 roku zdecydowałem się stanąć do wyborów o przywództwo w Uniwersytecie. Nie tylko po to, by pozostawić po sobie ślad, ale by podtrzymać to „długie trwanie” wyjątkowej instytucji, jaką jest uniwersytet.



Podczas przemowy ustępujący rektor przypominał między innymi o sportowej dumie uczelni – siatkarkach Uni Opole

Blisko trzydzieści lat temu, dokładnie 3 października 1996 roku, miała miejsce – już trzecia w formacie uniwersyteckim – inauguracja nowego roku akademickiego. Odbывała się pod hasłem „Radość tworzenia niech nie gaśnie w myślach i sercach”. Ustępujący rektor prof. Franciszek Marek, doktor *honoris causa* naszego uniwersytetu i pierwszy demokratycznie wybrany rektor naszej Uczelni, powiedział wówczas m.in.: „Mam poczucie dobrze spełnionego obowiązku, myślę, że postępowałem właściwie...dziękuję za te szczęśliwe dni”. Dwadzieścia lat później, przyjmując insygnia władzy rektorskiej, przyrzekałem przed wspólnotą akademicką godnie kierować uczelnią, by pomyślność uniwersytetu była dla mnie najwyższym nakazem: *Salus universitatis suprema lex esto*. Swoje wystąpienie zakończyłem cytatem z Marka Twaina: „Za dwadzieścia lat bardziej będziesz żałował tego, czego nie zrobiłeś, niż tego, co zrobiłeś. Więc odwiąż liny, opuść bezpieczną przystań. Złap w żagle pomyślne wiatry. Podróżuj, śnij, odkrywaj”.

Dziś z całą pewnością mogę powiedzieć niemal to samo, co w 1996 roku mówił odchodzący rektor prof. Franciszek Marek: Mam poczucie dobrze spełnionego obowiązku, postępowałem właściwie, chyba nie zawiodłem. Nie była to spokojna i beztroska przyjemność

żeglowania. Miałem to szczęście, że fundamenty Uniwersytetu, zwłaszcza jego infrastruktura niezbędna do prowadzenia badań naukowych, dla dydaktyki akademickiej, a także w sferze potrzeb socjalnych studentów, zbudowana została w pierwszym dwudziestolecu naszej uczelni. Mówiłem o tym przed kilkoma miesiącami z okazji naszego jubileuszu trzydziestolecia. Gdy jako rektor przejmowałem Uniwersytet w 2016 roku, jego pozycja na mapie akademickiej kraju była stosunkowo niewielka. Wciąż nurtowało mnie pytanie: co i jak zrobić, by Uniwersytet Opolski mógł pełnić rolę przywódczą w regionie i stawać się znaczącym podmiotem w kraju i poza jego granicami. Kierowanie tak skomplikowanym organizmem, jak uniwersytet, wymaga bowiem umiejętnego połączenia kompetencji i umiejętności kierowania administracyjnego, organizacyjnego, merytorycznego. Ważne jest również przywództwo, zwłaszcza w czasach bardzo trudnych, przełomowych i niespokojnych, kiedy dla dobra uniwersytetu trzeba podejmować trudne decyzje, kiedy niezbędne jest przeprowadzenie wielu bolesnych i niepopularnych reform. Czy zdołam podołać tym wyzwaniom?

Uważam, że bilans tych ośmiu lat można uznać za pozytywny. Przypomnę zatem, że w 2016 roku w rankingu



Na uroczystości obecni byli również rektorzy i dziekani zaprzyjaźnionych uczelni

Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy” sklasyfikowani byliśmy na 15 miejscu wśród uniwersytetów i w szóstej dziesiątce (50–60 miejsce) akademickich uczelni publicznych. W roku ubiegłym awansowaliśmy na 24 miejsce wśród uczelni akademickich i 7 wśród uniwersytetów. Zostaliśmy sklasyfikowani na drugim miejscu w kraju pod względem efektywności naukowej, a w tej kategorii brane są pod uwagę m.in. efektywność pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych na badania i rozwój, awanse kadry naukowej, liczba publikacji uwzględnionych w bazie SCOPUS. Tę wysoką pozycję utrzymaliśmy w tym roku: 8 miejsce ex aequo z Uniwersytetem Śląskim i 26 miejsce wśród uczelni akademickich w kraju. To pokazuje, niezależnie od tego, jak traktujemy rankingi, że dokonał się u nas ogromny jakościowy skok. To chyba dobre podsumowanie moich dwóch kadencji.

Co zatem sprawiło, że dzisiaj z dumą i satysfakcją możemy mówić o naszym uniwersytecie. Zdecydowało o tym kilka czynników, niektóre z naszych decyzji miały charakter przełomowy dla uczelni i opolskiego środo-

wiska akademickiego. Tak było w przypadku kierunku lekarskiego. Jeszcze latem 2016 roku zapadła polityczna decyzja o rozpoczęciu prac nad utworzeniem kierunku lekarskiego. Wizyta ówczesnego ministra nauki w Opolu oraz deklaracja przyznania środków finansowych na budowę Collegium Medicum sprawiły, że w następnym roku uroczyste inaugurowaliśmy rok akademicki z kierunkiem lekarskim. W 2017 roku było to zaledwie 80 studentów, dzisiaj zbliżamy się do liczby niemal tysiąca studentów na kierunku lekarskim. W tym roku, podobnie jak w roku ubiegłym, nasi studenci zdali Lekarski Egzamin Końcowy na piątym miejscu w kraju. To kolejny rok, kiedy nasi studenci, przyszli lekarze, potwierdzają wynikami swoje zaangażowanie, ciężką pracę i wysoką jakość edukacji, która przynosi efekty i przekłada się na ich i na nasz sukces. Ten sukces nie byłby możliwy, gdyby nie decyzja władz samorządowych województwa opolskiego z 2018 roku o przekazaniu Wojewódzkiego Centrum Medycznego. Był on podstawą Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego. Bez własnego szpitala klinicznego kształce-

nie przyszłych lekarzy byłoby znacznie trudniejsze, jeśli nie niemożliwe.

Nieco dłużej, niż to zakładaliśmy, trwała konsolidacja opolskich uczelni. Ostatecznie w 2020 roku proces ten został zakończony. Na bazie Państwowej Medycznej Wyższej Szkoły Zawodowej utworzono Wydział Nauk o Zdrowiu, na którym studiuje blisko półtora tysiąca studentów, znakomicie poszerzając ofertę kształcenia medycznego. Ówczesne decyzje stały się kołem napędowym uczelni. Międzymetropolitarny charakter naszego województwa nie ułatwia nam funkcjonowania. Żyjemy między dwoma wielkimi centrami: Katowicami i Wrocławiem, a i do Krakowa nie jest daleko. Na dodatek te metropolie są dobrze skomunikowane z Opolem. Z perspektywy przyszłego studenta miasta te są bardziej atrakcyjne od Opoła, ale i tak wciąż jesteśmy dla nich atrakcyjni. Mimo niżu demograficznego w Uniwersytecie studiuje blisko 9 tys. młodych ludzi, w tym roku zdecydowało się rozpocząć u nas naukę ponad 3300 maturzystów.

Wybierają Opole, bo od 2019 roku jesteśmy uniwersytetem europejskim. Sojusz FORTHEM, zrazu trzech Uczelni – niemiecka Moguncja, francuski Dijon i Uniwersytet Opolski – współtworzy 9 europejskich uniwersytetów i jesteśmy w nim liderem. Wiosną tego roku otrzymaliśmy decyzję o przyjęciu w skład Europejskiego Stowarzyszenia Uniwersytetów. Działamy w małym regionie, ale nie czujemy kompleksów wobec dużych metropolitarnych uczelni, zdając sobie sprawę, że mamy trochę inne cele i inne, mniejsze możliwości. Musimy znacznie więcej pracować, by skracać dystans, który dzieli nas od tych wielkich i najlepszych.

Przypominałem kiedyś, że Uniwersytet to instytucja, a dobre instytucje są jak fortece: powinny być dobrze zaprojektowane i dobrze obsadzone. Taką fortecę zbudowaliśmy wspólnie w 2019 rok w związku z wejściem w życie nowej ustawy. Nowy model zarządzania, nowa koncepcja trójpodziału kompetencji i odpowiedzialności pomiędzy władzami rektorskimi, dziekańskimi i instytutowymi sprawdziła się, przyniosła wymierne rezultaty. To dziekan odpowiada za kształcenie, a dyrektor instytutu za politykę naukową i ewaluację dyscyplin naukowych. Nie oznacza to, że w tym zakresie nie dostrzegamy potrzeby zmian, niektóre z nich już się dokonują, a inne wymusi zapowiadana zmiana ustawowa. Sens przeprowadzonych wówczas reform zweryfikowały wyniki ewaluacji za okres 2017–2021. Program wyborczy na moją drugą kadencję opatrzyłem hasłem *Po pierwsze nauka*.

Odnieśliśmy niezaprzeczalny sukces. Wyniki ewaluacji, ranking „Perspektyw” w dwóch ostatnich latach to jest ślad, który po sobie pozostawiam.

Nie wszystko jednak w tych ostatnich czterech latach przebiegało bezproblemowo. Po przeprowadzonych reformach ustrojowych, gdy życie akademickie we wszystkich jego obszarach wydawało się poukładane i nic nie zapowiadało gwałtownych turbulencji, nagle wiosną 2020 roku wybuchła w kraju pandemia COVID-19. Staaliśmy w obliczu wojny z wrogiem niewidzialnym, ale i niebezpiecznym. Zagrożenie wymusiło zmianę dotychczasowych zachowań. Przez ponad dwa lata przechodziliśmy przyspieszony kurs życia w nowych warunkach. Wprowadziliśmy rekomendowane przez ministerstwo kształcenie online, powoli wracaliśmy do porządku utrwalonego przed pandemią. Po doświadczeniach pandemicznych trzeba było na nowo poukładać nasze życie. Pandemia została w nas jako traumatyczne doświadczenie życiowe. Ciągły strach o dziś, o jutro, troska o siebie i swoich bliskich. Doświadczenie cierpienia i śmierci wymusiło weryfikację postaw życiowych, uświadomiło nam – jak u Karla Jaspersa – *przygodność i kruchość istnienia świata*. Tematu śmierci covidowej nie dało się uniknąć. Każde posiedzenie senatu, kolejne inauguracje roku akademickiego rozpoczynałem od odczytania wyjątkowej listy nieobecności. W życiu naszej wspólnoty uniwersyteckiej chwile pożegnań to zawsze były momenty trudne i bolesne. Każdy kogoś stracił: przyjaciela, koleżankę, kolegę...

Dwa lata później światem wstrząsnęła informacja o brutalnej agresji na Ukrainę. Trzeba tu przypomnieć, że w tym czasie studiowało u nas blisko 800 ukraińskich studentów. A tu nagle, w niespełna dwa tygodnie od inwazji, nasze akademiki stały się miejscem schronienia dla 300 uchodźców z kraju ogarniętego wojną z sąsiadem. Zdaliśmy ważny egzamin, podobnie jak rok wcześniej w czasie kryzysu afgańskiego, kiedy zorganizowaliśmy odpowiednie działania i udzieliliśmy pomocy 16-osobowej grupie afgańskich studentów i ich rodzinom. Ukraińskim uchodźcom zapewniliśmy miejsce do spania, wyżywienie, pomoc psychologiczną. Wydarzenia te nie pozostały bez wpływu na to, co działo się przez te dwa lata w Uniwersytecie.

Magnificencjo Rektorze, Wysoki Senacie!

Oddaję w Pana ręce uczelnię w dobrej, jeśli nie w bardzo dobrej sytuacji. Największą jej wartością są studen-

ci i pracownicy. Studiuje u nas blisko 9 tys. studentów, w tym 80 w szkole doktorskiej. Zainteresowanie studiami w Uniwersytecie nie słabnie, chociaż świadomi jesteśmy, że nie jest łatwo sprostać konkurencji ze strony dużych ośrodków akademickich, a i niż demograficzny robi swoje. Jesteśmy największym w Opolu pracodawcą: to 1780 pracowników, w tym 660 nauczycieli akademickich, 78 profesorów tytularnych, 185 doktorów habilitowanych, 444 doktorów i ponad czterystu asystentów i wykładowców. W roku ubiegłym dyplom ukończenia studiów otrzymało 2000 studentów, w tym roku przyjęliśmy 3340 studentów. Znakomicie realizujemy projekty badawcze, dydaktyczne i inwestycyjne. Nie wchodząc w szczegóły, powiem jedynie, że to 11 projektów realizowanych w ramach sojuszu FORTHEM, a także 50 projektów naukowych o łącznej wartości 36,6 mln zł, na rozpatrzenie czekają 84 wnioski o wartości 38,5 mln zł; 21 projektów dydaktycznych o wartości 13,5 mln zł, złożono też 40 wniosków o wartości 26 mln zł; na rozpatrzenie oczekują 3 wnioski inwestycyjne na 58 mln zł. Tuż przed wakacjami otrzymaliśmy blisko 32 mln zł na remont „Spójnika”.

Uniwersyteckie Centrum Transferu Wiedzy i Technologii, łącząc świat nauki z szeroko pojętym otoczeniem społeczno-gospodarczym, zrealizowało 20 projektów o wartości blisko 400 tys. zł. Z optymizmem i nadzieją na przyszłość patrzę na rozwijającą skrzydła Fundację Uniwersytetu Opolskiego, którą przed rokiem powołaliśmy do życia, a już za kilka dni wręczymy pierwsze stypendia naszym studentom.

Stan finansów nie budzi zastrzeżeń. Kolejny rok zamknęliśmy dodatnim wynikiem finansowym, co pozwoliło mi przyznać i wypłacić dzisiaj blisko 1,8 mln zł na nagrody dla nauczycieli i pracowników administracyjnych. Systematycznie remontujemy nasze domy studenckie, starając się zapewnić jak najlepsze warunki socjalne naszym studentom. Mamy blisko 1700 miejsc, choć w najbliższym roku pojawiają się pewne problemy w związku z przystąpieniem do generalnego remontu „Spójnika”. Ogromną radość sprawiają mi osiągnięcia studenckiego ruchu naukowego, a przecież jest to swoista pepiniera, z której wyrosną ci, którzy w przyszłości zastąpią nas w laboratoriach i salach wykładowych, wezmą odpowiedzialność za przyszłość uniwersytetu. Mój podziw budzą sportowe sukcesy naszych studentów, którym w czerwcu wręczałem symboliczne wyróżnienia

i podziękowania. Niech symbolem sportowego sukcesu pozostanie siatkarska drużyna UNI Opole, która kolejny już rok gra w najwyższej krajowej lidze rozgrywkowej, a jej trener i zawodniczki są znakiem firmowym Opola i Uniwersytetu.

Przed nowym zespołem rektorskim sporo wyzwań i zadań. Niech inspiracją w dążeniu do ich realizacji będą marzenia. Tak, marzenia. Mówiłem o tym przed rokiem, cytując Einsteina: „Nie ma wielkiego czynu, który by nie powstał z jakiegoś wielkiego marzenia”. Żegnając się z Uniwersytetem, z tą zaszczytną funkcją, którą dane mi było sprawować przez osiem lat, życzę wspólnocie uniwersyteckiej, studentom i pracownikom, mieszkańcom mojego miasta i regionu, aby odważyli się marzyć, że żyją w miejscu, w którym Uniwersytet Opolski, ze względu na swój autorytet, potencjał badawczy i dydaktyczny pełni rolę przywódczą dla małego, milionowego regionu, rolę inspirującą, wzorcotwórczą i mobilizującą nas wszystkich do działania i wspierania tych, co za Uniwersytet biorą odpowiedzialność. Włodarzom miasta i regionu chcę przypomnieć, że najwyższa pora uznać naukę i edukację za nasz regionalny przemysł. Tu nie ma i nie będzie wielkiego przemysłu, nie będą dymić kominy, a dobrem naturalnym, ważniejszym niż przemysł, jest i pozostanie nauka i edukacja.

Każda historia ma swój koniec. W życiu każde zakończenie jest nowym początkiem. Koniec pewnej podróży jest nie tylko czasem refleksji, ale i wdzięczności. Nie sposób więc odejść bez pożegnania i bez podziękowań. Dziękuję moim najbliższym współpracownikom, którzy z cierpliwością, ale też i z niezwykłą starannością nie tylko wdrażali moje pomysły, ale wnosili także wiele znanych rozwiązań. Nie byłibyśmy tu i teraz w tym miejscu, gdyby nie ogromna praca wykonana przez moich zastępców: prof. Jacka Lipoka, odpowiedzialnego za naukę i współpracę z zagranicą, prof. Rafała Matwiejczuka, który nie tylko odpowiadał za finanse, ale także za całokształt spraw związanych z organizacją i zarządzaniem tak dużego i skomplikowanego organizmu, jakim jest Uniwersytet; dziękuję prof. Izabeli Pisarek, która przez dwie kolejne kadencje pilnowała spraw studenckich i dydaktyki akademickiej, oraz prof. Renacie Szygule, która pomagała nam wszystkim w procesie konsolidacji ze szkołą medyczną. Dziękuję za życzliwą współpracę, wszystkim, bez wyjątku, dziekanom dwunastu wydziałów. Wiem, że

nie był to łatwy czas, większość z Was po raz pierwszy pełniła tę funkcję w nowej formule, a ponadto przypadła ona w wyjątkowym czasie – w okresie pandemii. Ogromne podziękowania należą się dyrektorom instytutów. Wyniki ewaluacji, po raz pierwszy według nowych zasad, są najlepszą oceną Waszej pracy. Dziękuję p. Konstantemu Gajdzie, dyrektorowi finansowemu, kwestorowi Robertowi Wojtyrze i podległym im służbom finansowym. To była dobra i bardzo profesjonalna robota. Dziękuję p. Agnieszce Piestrak, a także jej poprzedniczce p. Bożenie Pytel-Mielnik, które niezwykle sumiennie i z zaangażowaniem zarządzały Biurem Spraw Pracowniczych – jedną z najważniejszych jednostek organizacyjnych uczelni. Dziękuję administracji kanclerskiej i rektorskiej. Cóż ja bym zrobił bez pani dr Małgorzaty Mitrus, dyrektorki mojego biura, osoby ogromnej pracowitości, niezwyklej cierpliwości i staranności w wykonywaniu swoich zadań. Dziękuję Panu Maciejowi Kochańskiemu za blisko 10 lat współpracy – zrazu jako przewodniczący Samorządu Studenckiego, gdy pełniłem funkcję prorektora, później asystenta rektora, rzecznika prasowego, a od czterech lat dyrektora BMiPR oraz prezesa spółki akcyjnej UNI Opole. Dziękuję dyrekcji Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego – dyrektorowi generalnemu Dariuszowi Maderze, jego zastępcom: byłemu już dyrektorowi Andrzejowi Kucharowskiemu i aktualnemu dyrektorowi Piotrowi Feussetowi, nie tylko za te pięć lat wspólnego budowania nowego modelu opolskiej służby zdrowia, ale za to, że tu jestem, a wiem, o czym mówię. Gorące podziękowania kieruję pod adresem samorządu studenckiego. Współpraca z Franciszkiem Posackim i jego poprzedniczką Żanetą Rojek była dla mnie modelowa. Takich liderów samorządu życzę wszystkim kolejnym rektorom. I tu mógłbym wymieniać z imienia i nazwiska cały szereg osób, którym te podziękowania się należą. Długa byłaby to lista i długo by trwało to wyliczanie, ale nie mogę sobie odmówić szczególnego podziękowania członkom Rady Uczelni: prof. Mirosławowi Lenartowi, prof. Dariuszowi Krokowi, dr. Dusanowi Bogdanowowi, panu Marianowi Drymluchowi, mecenasowi Andrzejowi Stańdo, a przede wszystkim jej przewodniczącemu panu Andrzejowi Drosikowi. W mojej ocenie, jak i ocenie całego mojego zespołu rektorskiego, panowie z nawiązką wywiązały się ze swoich ustawowych obowiązków. Współpraca z panami była dla mnie zaszczytem i przyjemnością.

Dziękuję władzom samorządowym miasta i regionu. Panie Prezydencie, na gali jubileuszowej w marcu tego roku, na deskach teatru opolskiego, wypowiedział Pan ważne słowa: „Jesteście perłą w koronie Opola”. To prawda, że wielokrotnie mogliśmy liczyć na wsparcie ze strony Ratusza. Zazwyczaj było to wsparcie przedsięwzięć studenckich, konferencji naukowych. Ale z troski o nasz Uniwersytet, który właśnie przekazuję mojemu następcy, namawiam Pana i apeluję o jeszcze większą pomoc miasta. Dla uczelni, która wspięła się na szczyty rankingów, ale by na nich pozostać, potrzebuje choćby nowoczesnej biblioteki, na miarę XXI wieku. Także dla naszych uniwersyteckich Wilczyc z Uni Opole, które pokazały waleczne serca i wykonały ogromną pracę, a jej efektem był awans do najwyższej ligi rozgrywkowej. A może warto wrócić Panie Prezydencie do publicznej deklaracji złożonej przez prezydenta Zembaczyńskiego w 1996 roku do podpisania z Uczelnią czteroletniej umowy o współfinansowaniu inwestycji finansowanych przez budżet państwa? A być może dołączą się do tej deklaracji władze marszałkowskie. Perła wymaga odpowiedniej oprawy. Powinnością miasta i regionu jest i być powinno podejmowanie szerokiej, wielodzielnicowej współpracy w celu diagnozowania i rozwiązywania problemów, z jakimi boryka się jedna z najważniejszych instytucji tego miasta: Uniwersytet. To wsparcie musi być autentyczne.

Pięknie dziękuję władzom samorządowym województwa opolskiego za dotychczasowe wsparcie, ale też za to, czego oczekujemy od Was w przyszłości. To jest też Wasz Uniwersytet. Marszałek województwa, jego wicemarszałkowie, przewodniczący sejmiku, podobnie jak prezydent miasta i przewodnicząca Rady Miasta, to absolwenci naszej uczelni. Uniwersytet Opolski, ze względu na swój autorytet, potencjał badawczy i dydaktyczny, jest główną siłą rozwoju miasta i regionu. Marka Uniwersytetu Opolskiego zobowiązuje wszystkich. Organy państwa, samorządy muszą pozwolić uczelniom spełniać ich historyczne, badawcze i kulturowe funkcje, jako że społeczność akademicka i regionu jest i będzie jednym z najważniejszych ciał utrwalających i przekazujących wartości intelektualne i kulturowe, a obowiązkiem państwa i samorządów musi być dostarczanie uczelniom stabilnych funduszy.

Coś się kończy, by coś innego mogło się zacząć. Niepewność jest naturalnym elementem życia. Bardzo często towarzyszy mu strach. Nie powinien on być prze-

szkodą, ale mobilizować nas do podejmowania walki o wielkie cele. Strach jest i pozostaje w głowie, nie trzeba go szukać nigdzie daleko. Niestety, ale bywa też tak, że najtrudniej dostrzec to, co jest najbliżej. Wierzę, że nam się to uda, że wystarczy wyciągnąć rękę i pokonać tę przeszkodę. Nowym władzom rektorskim, Panu Rektorowi Lipokowi, życzę, by całą swoją wiedzę, pozytywną energię i zdobyte doświadczenie skupić na dziele budowania siły i prestiżu Uniwersytetu Opolskiego.

Na zakończenie wracam, tak jak obiecałem, do tego „gałgana” z cytatu Kotarbińskiego. Niech to będzie taka samoocena mojego „rektorowania”. W lipcu, na spotkaniu bardziej towarzyskim, niż formalnym – urzędowym, spotkałem się na kolacji z najbliższymi moimi współpracownikami. Na kawie, przy lampce wina, raptem 10 osób. W prezencie otrzymałem obraz, nawiązujący do kalendarza akademickiego z 2023 roku, w którym wcieliłem się w postać Wiedźmina z powieści Sapkowskiego: na tle Collegium Maius z parafrazą tej sentencji: „Nie byłeś gałganem, zrobiłeś wiele, kochałeś mocno, zostawiłeś w nas po sobie ślad”. Przyjmuję to za najlepszą ocenę moich kadencji.

Życzę Panu Rektorowi i zespołowi rektorskiemu, by pozostawili po sobie ten szczególny i wyraźny ślad, bo Uniwersytet to instytucja długiego trwania. *Navigare necesse est* – żeglowanie jest koniecznością. Trzeba ciągle płynąć, ale zawijać do właściwych portów. Wspólnocie uniwersyteckiej życzę pomyślnych wiatrów w żeglowaniu.

Fot. Tomasz Chabior

DOBRO UNIWERSYTETU OPOLSKIEGO JEST DOBREM NAS WSZYSTKICH

Mowa inauguracyjna rektora prof. dr. hab. Jacka Lipoka, wygłoszona
3 października br. roku w auli Wydziału Teologicznego UO



Rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok

Szanowni Przedstawiciele wspólnoty akademickiej Uniwersytetu Opolskiego. W tym szczególnym momencie chciałbym zwrócić się do Wysokiego Senatu, Państwa Dziekanów, Państwa Dyrektorów i wszystkich obecnych tutaj Pracowników Naszej Uczelni oraz Studentów, dla których ten dzień ma szczególne znaczenie. Zwracam się także do Wielce Szanownych Gości, którzy dzisiaj nam towarzyszą.

Jako rektor *Almae Matris Opoliensis* jestem dumny, że dane mi będzie aktywnie uczestniczyć w dalszej realizacji marzenia, które trzydzieści lat temu stało się rzeczywistością. Stwierdzenie „stało się” odzwierciedla nadzwyczajne zaangażowanie wielu osób, reprezentu-

jących różne środowiska, lecz zjednoczonych w dążeniu do utworzenia Uniwersytetu Opolskiego – dzisiaj dojrzałej, choć wciąż młodej uczelni akademickiej, jedyne go klasycznego uniwersytetu w regionie. Rad jestem, że dynamizm działań i determinacja tego znakomitego gremium nadal cechują naszą wspólnotę, o czym świadczą nie tylko przywołane wcześniej osiągnięcia, ale również nieustająca gotowość do angażowania się w sprawy ważne.

Wiele z spraw ważnych wymaga naszej troski w sposób szczególny. Nie sposób bowiem w pełni radować się wspólnie odśpiewanym „*Gaudeamus igitur*”... po tym, jak najpierw wielu mieszkańców naszego regionu



Immatrykulacja studentów pierwszego roku

i regionów sąsiednich doświadczyło gniewu żywiołu, a dziś obserwujemy, jak dziesiątki tysięcy osób mozolnie odtwarza dorobek często więcej niż jednego pokolenia. W takim przypadku idea wspólnoty nabiera jeszcze głębszego sensu i znaczenia, niosąc nadzieję wszystkim pokrzywdzonym przez powódź i potrzebującym każdej formy wsparcia. Uniwersytet Opolski będzie nadal wspierał potrzebujących, wykorzystując w tym celu swoje zasoby i możliwości działania. Dlatego też dzisiaj, po naszej uroczystości, zaprosimy Państwa na skromniejszą oprawę tego znakomitego wydarzenia, ale mam nadzieję, że kawa i ciasto będą równie smaczne.

Obok wspomnianych wydarzeń, których dramaturgii nie sposób było w pełni przewidzieć, także inne, ważne dla naszej wspólnoty sprawy będą wymagały naszego zaangażowania. W świecie, w którym nieuchronność, ale i potrzeba zmian są wyjątkowo przewidywalnymi zjawiskami, dobrze być przygotowanym do prowadzenia stosownych działań. Najlepiej zaś owe działania inicjować i prowadzić z myślą o dobru naszej wspólnoty i o społecznej odpowiedzialności naszej uczelni jako uniwersytetu zakorzenionego w tradycji oraz współczesności miasta i regionu, a równocześnie otwartego uniwersytetu europejskiego. Celem tych działań jest wzmocnienie

naszej uczelni w każdej ze sfer przydanej jej aktywności, w czym pomocne będzie stworzenie bardziej elastycznych ram jej funkcjonowania. Chcę jednak podkreślić, nawiązując do swojego stwierdzenia: „Społeczność akademicka jest najcenniejszym kapitałem, decydującym o rzeczywistym potencjale uczelni”, że działania te będą służyły ludziom Uniwersytetu i do nich, w wymiarze wewnątrzinstytucjonalnym, są adresowane. Mówiąc o ludziach uniwersytetu, zwracam się do wszystkich studiujących, doktorantów i pracowników zaangażowanych w sprawy naszej wspólnoty.

Korzystając ze sposobności, bardzo dziękuję samorządowi studenckiemu za kreatywne, a zarazem poważne podejście do kwestii relacji z najmłodszymi przedstawicielami naszej społeczności. Udzielona im pomoc w zakwaterowaniu w naszych akademikach i prezentacja uczelni w sposób przyjazny dla „nowych użytkowników” są rzeczywistym działaniem włączającym. Stajecie się Państwo w ten sposób odpowiedzialnymi współgospodarzami naszej *Almae Matris*. Współgospodarzami, których potrzeby i sugestie dotyczące zagospodarowania przestrzeni Uniwersytetu są słuchane i traktowane z najwyższą powagą. Mam nadzieję, że dowodem tego będą choćby nowo zakupione kolorowe siedziska aranżujące



„To jest właściwy statek” – mówił nowy rektor UO do nowych studentów

wygodne miejsca spotkań, dystrybutory wody pitnej, których liczba będzie sukcesywnie rosła, oraz elementy drobnej architektury ogrodowej ulokowane w różnych miejscach kampusu, których potrzebę zasygnalizowaliście Państwo kilka miesięcy temu. Wierzę też, że remont akademika „Spójnik”, który rozpocznie się w pierwszych miesiącach 2025 roku, choć przejściowo ograniczy zakwaterowanie w domach studenckich, finalnie sprawi, że zyskacie możliwości mieszkaniowe zgodne ze współczesnymi standardami i wymaganiami.

Spoglądając w sposób szczególny na najważniejszych uczestników dzisiejszego święta, którzy w myśl maksymy „*Navigare necesse est*” rozpoczynają swoją podróż w poszukiwaniu odpowiedzi i w zawodową dorosłość pod żaglami Uniwersytetu Opolskiego, chcę Was zapewnić, że to jest właściwy statek, a Wy wybieracie się w piękny rejs. Tym, którzy dokonali tego wyboru po raz pierwszy, a jest to ponad 3300 osób, nie mogę zagwarantować wyłącznie słonecznej pogody i łagodnej bryzy. Ale ufam, że kiedyś docenicie także walory przygodnych szkwałów, dzięki którym zyskacie wiarę we własne umiejętności. Proszę też, byście pamiętali, że w chwilach, w których przeciwny wiatr nadmiernie utrudni Waszą akademicką podróż, nie pozostajecie sami. Staramy się,

by zawsze, ilekroć zachodzi taka potrzeba, wspierały Was profesjonalnie przygotowane osoby, do których można i warto się zwrócić.

Ewoluuujemy organizacyjnie, by mieć większą pewność, że tak właśnie będzie. Tworzymy komplementarne obszary działań poświęcone jakości kształcenia i sprawom studiujących, powierzając je pieczy prorektorów odpowiedzialnych ds. kształcenia i ds. studentów, a także zaangażowaniu pracowników biur dydaktyki i jakości kształcenia oraz spraw studenckich. Odbędzie się już pierwsze spotkanie Rady Dyrektorów JOA, wdrażamy systemowe plany zarządzania nieruchomościami, a wkrótce rozpoczniemy tworzenie polityki podnoszenia kwalifikacji zawodowych naszych pracowników. Usprawniamy komunikację, organizując systematyczne spotkania jednostek, dzielimy się odpowiedzialnością za konkretne działania, które staramy się właściwie adresować, opierając się na wciąż rozwijanych kompetencjach pracowników. Dostosowujemy strukturę uczelni do czekających nas zadań, kontynuując zainicjowane zmiany organizacyjne.

Dążąc do koncentracji i optymalnego wykorzystania kompetencji, tworzymy zespoły i centra badawcze – oprócz funkcjonującego MCBR utworzone zostały



Goście uroczystości wypełnili aulę Wydziału Teologicznego

Centrum Badań Granic i Regionów oraz Centrum Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi im. Fundacji La Strada, a dwa kolejne: centrum zajmujące się problematyką migracji i depopulacji oraz centrum badań nad epokami wczesnonowożytnymi, powstaną w najbliższym czasie. Równocześnie sukcesywnie upraszczamy procedury wpływające także na funkcjonowanie sfer aktywności naukowej. Będziemy kontynuowali te działania, by wzmacniać kluczowe obszary badań naukowych prowadzonych w naszej uczelni, ich jakość i wartość uzyskanych wyników. W ten sposób zyskamy dodatkowe możliwości finansowania tej sfery aktywności ze środków zewnętrznych pozyskanych w konkursach krajowych i międzynarodowych. Kontynuujemy wspomniane działania także po to, by jako uniwersytet europejski aktualizować ofertę edukacyjną gwarantującą w równym stopniu zdobycie gruntownego wykształcenia akademickiego i uzyskanie kompetencji cenionych przez pracodawców. Warto zauważyć, że nasza aktywność edukacyjna nie ogranicza się do prowadzenia studiów umożliwiających uzyska-

nie tytułu zawodowego: licencjata, inżyniera, magistra, lekarza, farmaceuty. Angażujemy się również w wiele form kształcenia ustawicznego, ważnego komponentu systemu rozwoju zawodowego w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego. Nasza aktywność w sojuszu FORTHEM znakomicie ukierunkowuje te działania, a zarazem sprawia, że studenci i doktoranci Uniwersytetu Opolskiego mają niezwykłą sposobność bezpośrednio poznawania oferty edukacyjnej każdego z dziewięciu partnerów naszego sojuszu. To możliwość, której znaczenia nie sposób przecenić. Szczególnie w przypadku doktorantów, którzy od samego początku drogi wiodącej do uzyskania stopnia naukowego w każdej z 17 ewaluowanych dyscyplin uzyskują status młodego badacza i mogą w pełni korzystać z oferty edukacyjnej i badawczej uniwersytetów europejskich. Mam niegasnącą nadzieję, że również pracownicy naszej uczelni liczniej dołączą do swoich studentów i najmłodszych współpracowników, by lepiej poznać i w pełni wykorzystać te możliwości. Z satysfakcją stwierdzam, że coraz bardziej stajemy się

uniwersytetem europejskim – uczelnią mocno osadzoną w regionie, ale otwartą na świat i gotową, by mierzyć się z globalnymi wyzwaniami.

Dlatego ważne i warte podkreślenia przy każdej sposobności są kwestie funkcjonowania uczelni w otoczeniu społeczno-gospodarczym. Chociaż określenie „otoczenie społeczno-gospodarcze” stosunkowo niedawno zostało wprowadzone do dyskursu akademickiego, wiele wskazuje na to, że zajęło już usankcjonowaną pozycję, nie tylko ze względu na tak zwane III kryterium ewaluacyjne. Mimo obiegowego, chyba już coraz radszego, wizerunku przedstawiciela akademii jako osoby oddzielonej „murem braku zrozumienia” od rzeczywistości istniejącej poza biblioteką, gabinetem, laboratorium czy salą wykładową, jest oczywiste, że współczesne uniwersytety, w tym Uniwersytet Opolski, naturalnie wzmacniają więzy łączące je z miastami i regionami, w których są posadowione. Współpraca w tej materii oznacza bowiem wielostronne korzyści. To nie tylko tysiące młodych osób, których obecność i potrzeby aktywizują funkcjonowanie szeroko pojętej sfery usług, to nie tylko setki absolwentów Uniwersytetu zasilających każdego roku gospodarkę miasta i regionu, jako kreatywna i dynamiczna kadra przedsiębiorstw, urzędów, placówek edukacyjnych, służby zdrowia etc. To rzeczywiste zaplecze eksperckie, które niekoniecznie ma gotowe rozwiązanie każdego artykułowanego wyzwania, ale posiada narzędzia i kompetencje, by tym wyzwaniom stawić czoła. To wspólnota, której codzienne działania i bywa, że niecodzienne osiągnięcia, współtworzą tożsamość społeczną, kulturową oraz naukową miasta i regionu, przydając im akademickiego splendoru.

Mówię o tym, doświadczając dziś, podobnie jak inni przedstawiciele świata akademickiego, swoistego braku społecznego zaufania, który jest efektem hańbiących nasze środowisko, nielicznych – co należy podkreślić – przypadków braku dochowania standardów i rzetelności postępowania wobec osób rekrutowanych na studia, studiujących i uzyskujących dyplom. Wiele było na ten temat doniesień medialnych w ostatnich miesiącach. To dobrze, także dla środowiska akademickiego, że takie przypadki są nagłaśniane i piętnowane. Niestety, gdy stają się tak głośne, stwarzają mylne wrażenie, że są powszechne. A nie są. Przykre jest, że w tej kwestii stosuje się zasadę zbiorowej odpowiedzialności, deprecjonując społecznie odpowiedzialne działania przytłaczającej większości uczelni, wśród których jest Uniwersytet Opol-

ski. Formalnym potwierdzeniem wspomnianej rzetelności jest rozpatrywana aktualnie aplikacja naszej Uczelni o przyznanie europejskiego znaku jakości, jakim jest logo HR Excellence in Research – jedno z działań Komisji Europejskiej w ramach strategii Human Resources Strategy for Researchers, potwierdzające przestrzeganie norm etycznych w relacjach zawodowych i w prowadzeniu badań naukowych. Etyka postępowania jest bowiem atrybutem nieodłącznie związanym z działaniem akademii.

Nieco ponad miesiąc temu jeden z młodych przedstawicieli naszej społeczności przypomniał mi o innym, nietypowym atrybucie Uniwersytetu, usłyszał bowiem z ust znamienitego przedstawiciela naszej wspólnoty, że „uniwersytet uzależnia”. To prawda, Uniwersytet uzależnia w najlepszym tego słowa znaczeniu. Sprawia przecież, że kwestie traktowane przez wielu nam współczesnych jedynie jako propagandowe hasła w naszej codzienności nabierają niezwykłego znaczenia i stają się wiążące. Oto ludzie reprezentujący różne narodowości, religie i systemy wartości współtworzą niezwykłą przestrzeń, by zgodnie z uniwersyteckim etosem stawać się uczniami podążającymi za swoimi mistrzami, a później mistrzami godnymi wysłuchania i naśladowania przez uczniów. W ten sposób idea uniwersytetu, wyrażona słowami: *Universitas Magistrorum et Scholarium*, tłumaczona często jako wspólnota nauczycieli i uczniów, staje się rzeczywistością. Niezwykle ważnym atrybutem wspomnianej przestrzeni jest odwaga w głoszeniu poglądów i przydana jej wolność akademicka, wiążąca się nieodmiennie z odpowiedzialnością za wypowiadane słowa i dokonywane wybory. Wymagajmy od siebie i pozostałych członków naszej wspólnoty, w tej właśnie kolejności, szacunku dla prawdy i osób tej prawdy poszukujących, szacunku dla różnorodności postaw i poglądów, a także akceptacji prymatu rozumu koegzystującego na równych prawach z sercem. Postępujemy w zgodzie z naszym mottem: *In veritate conquirenda liberi progrediamur*, co oznacza „W poszukiwaniu prawdy postępujemy jako wolni ludzie”. Pamiętajmy także o słowach: *Salus universitatis opoliensis suprema lex esto*, zdobiących łańcuch, który mam zaszczyt nosić na swoich ramionach, a których znaczenie oddaje przekład: „Dobro Uniwersytetu Opolskiego prawem najważniejszym”. Dzisiaj chciałbym rozszerzyć interpretację tej pięknej łacińskiej maksymy, stwierdzając, że dobro Uniwersytetu Opolskiego jest dobrem nas wszystkich. Mówię o tym głęboko przekonany

o niezwyklej roli, jaką odgrywają uczelnie w społeczeństwie. Przywołuję tę maksymę, przypominając znaczenie dobra wspólnego jako jednej z podstawowych wartości także wspólnoty akademickiej Uniwersytetu Opolskiego. Wspólnoty, która licznie zgromadzona wraz z dostojnymi gośćmi, inauguruje dzisiaj kolejny rok akademicki – trzydziesty pierwszy w swojej historii, a siedemdziesiąty pierwszy w tradycji akademickiej naszego miasta i regionu. Niech to będzie rok, w którym oszczędzone nam będą zdarzenia niweczące dorobek pokoleń, niech to będzie rok, w którym troska o wielowymiarowo pojętą wspólnotę stanie się naszym codziennym zaangażowaniem, niech to będzie dobry rok dla Uniwersytetu Opolskiego i wszystkich Jego przyjaciół.

Fot. Tomasz Chabior

Przedstawiamy Kolegium Rectorskie kadencji 2024–2028
Prorektor ds. rozwoju i finansów, pierwszy zastępca rektora
dr hab. inż. Rafał Matwiejczuk, prof. UO



Dr hab. inż. Rafał Matwiejczuk, prof. UO

Jest absolwentem Politechniki Opolskiej, gdzie ukończył naukę z tytułem zawodowym magistra inżyniera zarządzania i marketingu – specjalność: zarządzanie przedsiębiorstwem. Sześć lat później, w 2003 roku, obronił pracę doktorską na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Opolskiego, natomiast w 2015 otrzymał stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach.

Przez cztery lata z rzędu, od 1994 do 1997 roku, brał udział w Polsko-Amerykańskiej Letniej Szkole Ekonomii (Polish-American Summer School in Economics).

Karierę nauczyciela akademickiego rozpoczął w 1997 roku. Najpierw jako asystent, a potem adiunkt związany był do 2008 roku z Politechniką Opolską. Pracował w Instytucie Zarządzania, a później na Wydziale Zarządzania i Inżynierii Produkcji, kierując także Katedrą Marketingu i Logistyki.

Od 2008 roku dr hab. inż. Rafał Matwiejczuk pracuje na Uniwersytecie Opolskim i nieustannie związany jest z Wydziałem Ekonomicznym. Obecnie kieruje Katedrą Logistyki i Zarządzania Strategicznego w Instytucie Ekonomii i Finansów.

Jest współprzewodniczącym misji *Service to Society* i członkiem zespołu ds. rozwoju strategii Sojuszu Uniwersytetów Europejskich FORTHEM.

Był także ekspertem Agencji Wykonawczej ds. Badań Naukowych (*Research Executive Agency – REA*), działającej w ramach uprawnień delegowanych przez Komisję Europejską (European Commission), natomiast w latach 2021–2023, w ramach FIT FORTHEM (Fostering Institutional Transformation of Research and Innovation Policies in European Universities), był przewodniczącym zespołu ds. aplikacji i wdrożenia w Uniwersytecie Opolskim Europejskiej Karty Naukowca i Kodeksu Postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych.

Jako ekspert współpracował też z wieloma przedsiębiorstwami, między innymi Grupą Górażdże czy BOT Elektrownią Opole SA.

Dr hab. inż. Rafał Matwiejczuk jest autorem ponad 120 prac naukowych. Wśród najważniejszych zainteresowań naukowych prorektora ds. rozwoju i finansów są przede wszystkim: logistyka i marketing w zarządzaniu strategicznym, modele biznesu w logistyce i zarządzaniu łańcuchami dostaw, logistyczne determinanty zarządzania przedsiębiorstwami oraz marketing w działalności podmiotów rynkowych.

Jak sam przyznaje, jest wielkim kibicem żużla i piłki ręcznej. Jego wielką pasją są też podróże po Republice Czeskiej i poznawanie języka czeskiego.

Najważniejsze cele do zrealizowania w tej kadencji:

- stały rozwój Uniwersytetu Opolskiego na wielu płaszczyznach, w tym w szczególności na płaszczyźnie naukowej (badawczej), dydaktycznej, studenckiej, infrastrukturalnej i międzynarodowej;
- zapewnienie bezpieczeństwa finansowego Uniwersytetu Opolskiego oraz dbałość o pozyskiwanie środków finansowych z różnych źródeł.

Przedstawiamy Kolegium Rektorskie kadencji 2024–2028
Prorektor ds. nauki dr hab. Daniel Pietrek, prof. UO



Dr hab. Daniel Pietrek, prof. UO

Absolwent germanistyki Uniwersytetu Opolskiego oraz Wolnego Uniwersytetu w Berlinie (studia ukończył w 2001 roku).

W latach 2001–2019 pracował w Instytucie Filologii Germańskiej UO (równolegle, w latach 2015–2018, jako profesor nadzwyczajny w Politechnice Śląskiej w Gliwicach). Od 2019 r. jest pracownikiem Instytutu Nauk o Literaturze UO – w latach 2020–2024 sprawował w nim funkcję wicedyrektora, będąc jednocześnie senatorem Uniwersytetu Opolskiego oraz członkiem Komisji Rektorskiej ds. oceny pracowników.

Wcześniej, w latach 2016–2019, pełnił funkcję prodziekana ds. promocji i współpracy z zagranicą Wydziału Filologicznego UO.

Przedmiotem zainteresowań naukowych dr. hab. Daniela Pietrka, prof. UO, jest literatura i kultura niemiecka XIX i XX wieku, polsko-niemieckie związki literackie i kulturowe, literatura śląska oraz komparatystyka literacka.

Wielokrotnie zdobywał prestiżowe stypendia polskich oraz zagranicznych fundacji i instytucji naukowych: DAAD, KAAD, TU Dresden, KBN, Humboldt-Stiftung (trzykrotnie był stypendystą Humboldt Research Fellowship for Experienced Researchers), co umożliwiło mu prowadzenie badań naukowych w niemieckich uniwersytetach i instytutach naukowych – w Dreźnie, Bochum, Monachium, Berlinie, Marbachu i Marburgu. W Dreźnie, Hanowerze i Monachium odbył też stypendia doktoranckie i habilitacyjne.

W latach 2002–2011 opracował spuściznę urodzonego w Gliwicach niemieckiego pisarza, poety i krytyka literackiego Horsta Bienka – efektem tej pracy jest 562-stronicowa monografia pt. „Ich erschreibe mich selbst. (Autor) Biografisches Schreiben bei Horst Bienek” (Drezno 2012), wyróżniona przez Bawarską Akademię Sztuki Nagrodą Promocyjną im. Horsta Bienka.

Od 2014 r. dr hab. Daniel Pietrek, prof. UO, jest członkiem i wiceprzewodniczącym Rady Programowej Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej. Od 2023 r. uczestniczy w pracach komisji konkursowej stypendium Immanuela Kanta – stypendium przyznawane jest przez Federalny Instytut Kultury i Historii Europy Wschodniej RFN, działający przy pełnomocniku Rządu Federalnego ds. Kultury i Mediów RFN.

Prorektor ds. nauki jest także entuzjastą biegania (ukończył m.in. kilkanaście maratonów) i górskiej wspinaczki – zdobył większość szczytów tatrzańskich i wiele szczytów alpejskich, wytyczył nowe drogi wspinaczkowe w Tatrach Słowackich i Dolomitach.

- Najważniejsze cele do zrealizowania w tej kadencji:**
- koncentracja działań zmierzających do stworzenia pracownikom Uniwersytetu Opolskiego optymalnych warunków do dalszego prowadzenia badań naukowych na europejskim i światowym poziomie;
 - zwiększenie rozpoznawalności Uniwersytetu Opolskiego na mapie naukowej Polski i Europy;
 - rozwój kadry naukowej i rozbudowa zaplecza naukowego; zachowanie posiadanych uprawnień do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego;
 - uzyskanie dobrego wyniku ewaluacyjnego.

Przedstawiamy Kolegium Rektorskie kadencji 2024–2028
Prorektor ds. kształcenia dr hab. Anna Weissbrot-Koziarska, prof. UO



Dr hab. Anna Weissbrot-Koziarska, prof. UO

Absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie zdobyła tytuł magistra na studiach pedagogicznych. W latach 1989–2003 pracowała jako pedagog w szkole podstawowej, później rozpoczęła pracę naukową i dydaktyczną na Uniwersytecie Opolskim, gdzie obroniła też pracę doktorską.

Dr hab. Anna Weissbrot-Koziarska jest obecnie kierowniczką Katedry Pedagogiki Społecznej, natomiast w latach 2018–2024 pełniła funkcję dziekana Wydziału Nauk Społecznych UO. Wcześniej była także prodziekanem ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą oraz dziekanem w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Brzegu.

Prowadzi ponadto szeroką działalność poza uczelnią. Jest między innymi ekspertką w zakresie szkolenia kadry kierowniczej i pracowników w zakresie przygotowania i organizacji Centrów Usług Społecznych na terenie całego kraju. Jest też członkinią Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej i Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego Oddział w Opolu.

Otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi za działalność na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, potrzebujących pomocy oraz wsparcia, została też uhonorowana wieloma nagrodami, między innymi nagrodą Quality UO.

Prorektor ds. kształcenia jest także autorką 21 książek (autorskich, współautorskich i pod redakcją) oraz ponad 150 publikacji. Czynnie uczestniczyła w ponad 200 konferencjach naukowych o zasięgu krajowym i międzynarodowym, w 36 jako członkini komitetów naukowych, a także w 11 projektach o charakterze badawczo-naukowym i dydaktycznym.

Zainteresowania naukowe dr hab. Anny Weissbrot-Koziarskiej, prof. UO, obejmują zagadnienia z zakresu pedagogiki społecznej, pomocy i polityki społecznej oraz pracy socjalnej, w tym wsparcia dla osób starszych. Ponadto prowadzi badania naukowe w obszarze edukacji, ze szczególnym uwzględnieniem nierówności społecznych i specyficznych potrzeb edukacyjnych dzieci i młodzieży.

Natomiast w każdej wolnej chwili sięga po książkę spoza obszaru nauki. Ulubionym pisarzem Prorektor ds. kształcenia jest Stephen King. – Pisane przez niego książki nie tylko zmuszają do poszukiwania rozwiązań dla uwikłanych w różne sploty życiowe ludzi, ale także uwrażliwiają czytelnika na losy bohaterów. Tematyka często jest odrealniona, ale kto wie, jaka czeka nas przy-

szłość, a jednak musimy nauczyć się znajdować wyjście z różnych, czasem zaskakujących nas sytuacji – tłumaczy prof. Weissbrot-Koziarska.

Najważniejsze cele do zrealizowania w tej kadencji:

- podnoszenie jakości kształcenia oraz czynne włączanie do realizacji tego celu różnych podmiotów z otoczenia społeczno-gospodarczego, ważne bowiem jest, by oferta dydaktyczna UO spełniała w tym zakresie potrzeby studentów i rynku pracy;
- podejmowanie działań, aby zarówno studenci, jak i pracownicy mieli dobre warunki do realizacji zadań w obszarze dydaktyki, co m.in. będzie się wiązało z ograniczeniem biurokracji na rzecz realnych działań;
- *połączenie podniesienia* jakości kształcenia z organizacją szkoleń i doksztalcaniem kadry dydaktycznej;
- faktycznego połączenie dydaktyki z praktyką;
- tworzenie dobrej atmosfery współpracy studentów i pracowników;
- zwiększenie mobilności studentów oraz wzmocnienie działań na rzecz umiędzynarodowienia procesu dydaktycznego.

Przedstawiamy Kolegium Rektorskie kadencji 2024–2028
Prorektor ds. studentów dr hab. Renata Szyguła, prof. UO



Dr hab. Renata Szyguła, prof. UO

Jest absolwentką Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, gdzie zdobyła tytuł magistra rehabilitacji ruchowej. Naukę w studium pomaturalnym w Opolu zakończyła z tytułem technika usług kosmetycznych. Z tymi dwoma miastami związana była także dalsza kariera naukowa prorektor ds. studentów.

Na Uniwersytecie Opolskim obroniła pracę doktorską, uzyskując tytuł doktora nauk humanistycznych, a tytuł doktora habilitowanego nauk kultury fizycznej zdobyła na krakowskiej AWF.

Dr hab. Renata Szyguła, prof. UO, jako wykładowczyni pracowała w Studium Medycznym im. Marii Kujawskiej w Opolu, na Wydziale Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii Politechniki Opolskiej, a także na Wydziale Nauk o Zdrowiu w Państwowej Medycznej Wyższej Szkole Zawodowej w Opolu, a po fuzji uczelni – na Wydziale Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Opolskiego.

Jako ekspert prowadziła także wiele kursów instruktorskich i trenerskich w zakresie fizjologii różnych dyscyplin sportowych.

Wśród szczególnych zainteresowań prorektor ds. studentów znajduje się fizjologia wysiłku fizycznego i sportu oraz fizjologia skóry.

Wśród swoich pozazawodowych pasji wymienia piłkę siatkową i literaturę faktu.

Najważniejsze cele do zrealizowania w tej kadencji:

Poprawa jakości życia i dobrostanu studentów poprzez zapewnienie im optymalnego wsparcia w każdym aspekcie życia akademickiego i na każdym poziomie rozwoju poprzez:

- stworzenie nowej i poprawę już istniejącej infrastruktury dydaktycznej, socjalnej, rekreacyjnej;
- integrację życia studenckiego;
- cyfryzację i automatyzację systemów administrowania procesem kształcenia;
- podnoszenie standardów etycznych i promowanie równego traktowania oraz przeciwdziałanie dyskryminacji, mobbingowi i przemocy;
- wzmocnienie wsparcia dla studentów z niepełnosprawnością;
- wzrost udziału studentów w życiu uczelni;
- wzmocnienie kontaktu uczelnia – pracodawca i zwiększenie możliwości zatrudnienia dla absolwentów UO.

2

INDEKS

PUBLICYSTYKA, SZTUKA

Artykuły
Eseje
Wywiady
Felietony



Prof. dr hab. Jacek Lipok, rektor Uniwersytetu Opolskiego

WYWIAD

UNIwersYTET NIE MOŻE SOBIE POZWOLIĆ NA RUTYNĘ I SCHEMATY

Moim celem nigdy nie były toga, gronostaje i łańcuchy – mówi prof. dr hab. Jacek Lipok, rektor Uniwersytetu Opolskiego.

Katarzyna Kownacka, Mariusz Łodziński: Otrzymując funkcję Rektora Uniwersytetu Opolskiego, rozpoczął Pan nowy rozdział w dziejach uczelni, ale również we własnym życiu. Trudno nie zadać trzech oczywistych pytań: co zdecydowało o tym, że starał się Pan o tę funkcję, czy była to trudna decyzja i jaki miał Pan w tym cel?

– Decyzja nie była łatwa, tym bardziej że jeszcze rok temu miałem na siebie zupełnie inny pomysł. Jednak w momencie, gdy ją podejmowałem, nie kierowałem się jednym konkretnym celem. Proces zmian na uczelni, który rozpoczęliśmy w poprzedniej kadencji, trwa i efekty są już widoczne. Chciałem nadal w tym procesie uczestniczyć i mieć wpływ na to, w jakim kierunku będą zmierzać kolejne zmiany. Zatem stoi za tym chęć kontynuowania wspólnego tworzenia absolutnie niezwyklej instytucji, jaką w wymiarze społecznym, edukacyjnym, naukowym i kulturotwórczym jest uniwersytet.

W pewnym sensie kierowała mną też ciekawość badacza, który wciąż jest zainteresowany rozwojem tego, co udało mu się współtworzyć. Jednocześnie chciałem uczestniczyć w tym procesie w szerszym wymiarze niż jeszcze kilka lat wcześniej, gdy funkcjonowanie uczelni oceniałem przede wszystkim z perspektywy nauczyciela akademickiego – badacza, który się włącza aktywnie w jej życie, ale w wymiarze skoncentrowanym na funkcjonowaniu macierzystego zespołu, instytutu i wydziału, skupiając się głównie na badaniach naukowych i dydaktyce.

Muszę przyznać, że decyzja o kandydowaniu na funkcję rektora była znacznie trudniejsza od tej, którą podejmowałem, gdy otrzymałem propozycję objęcia funkcji prorektora ds. nauki. Moja rola jako prorektora była precyzyjnie określona: miałem „przeprowadzić” uczelnię przez ewaluację. Moim celem nigdy nie były toga, gronostaje i łańcuchy.

– Na czym polegała trudność w podjęciu decyzji o ubieganie się o funkcję rektora UO? przecież Od kilku lat jako członek Kolegium rektorskiego uczestniczył Pan w kształtowaniu naszej wspólnoty akademickiej i Uniwersytetu?

– Ta trudność wynikała przede wszystkim ze świadomości tego, z czym wiąże się funkcja rektora. To nie jest obawa czy strach, ale poczucie odpowiedzialności za los Uniwersytetu, przede wszystkim za ludzi, wszystkich studentów i pracowników uczelni. Pracowników, którzy prezentują inny punkt widzenia – co na uniwersytecie jest wręcz pożądane jako zaczątek akademickiej dyskusji – ale również pracowników, którzy w mniejszym stopniu angażują się w tworzenie naszej wspólnoty, nie do końca się z nią identyfikując. Sam nie potrafię funkcjonować nie utożsamiając się z tym, co robię, ale zdaję sobie sprawę z tego, że jest całkiem spora grupa osób, które postępują inaczej.

– Zarządzanie tak dużą uczelnią, jaką jest Uniwersytet Opolski, traktuje Pan jak wyzwanie?

– Jak wyzwanie w dobrym tego słowa znaczeniu. Stwarza to możliwość nieustannego uczenia się, zdobywania nowych kompetencji i budowania relacji z ludźmi. Pojęcie „kapitał ludzki” nie jest najtrafniejsze, ale z czasem przestałem zwracać uwagę na samo sformułowanie, nabierając przekonania, że w każdym przedsięwzięciu to właśnie ludzie są najważniejsi, stanowią największą wartość. Od dawna jestem przekonany, że na naszej uczelni ludzie to właśnie ogromny potencjał, co udowodniły między innymi wyniki ewaluacji. I musimy pracować nad tym, by ten potencjał jeszcze bardziej rozwijać. To właśnie dzięki aktywności ludzi uniwersytetu – społeczności Uniwersytetu Opolskiego, nie musimy mieć żadnych kompleksów.

Mam oczywiście świadomość potrzeb uczelni i odpowiedzialności, która spoczywa przede wszystkim na rektorze – to najpełniej określa tę funkcję. Jednocześnie coraz bardziej zdaję sobie sprawę z ograniczeń możliwości działania w pewnych obszarach. Te ograniczenia wynikają z wielu przepisów, rozporządzeń czy zasad finansowania określonych przedsięwzięć i często nie są adekwatne do aktualnych potrzeb związanych z funkcjonowaniem Uniwersytetu.

– Czego mogą spodziewać się studenci i pracownicy UO po nowym rektorze: ewolucji czy rewolucji?

– Jako przedstawiciel nauk ścisłych i przyrodniczych wiem, że ewolucja to proces naturalny, zachodzący według pewnych reguł. O takiej właśnie ukierunkowanej ewolucji myślę jak o procesie zmian, które zachodzą w naszej uczelni. To jednak nie może być *idée fixe* rektora, który postanawia przebudować uczelnię, nie uwzględniając jej akademickiej specyfiki. Uważam, że uczelnia nadal może się harmonijnie rozwijać i adaptować do nowej rzeczywistości tylko na drodze ewolucji. Rewolucja nie służy takim instytucjom jak uniwersytety, które mają swoją historię, teraźniejszość i przyszłość, ponieważ oznacza przerwanie pewnej ciągłości i próbę budowy czegoś odmiennego, co może nie przystawać do delikatnej tkanki uczelni akademickiej. Ewolucja natomiast zakłada ciągłość funkcjonowania w toku zmian.

Jeżeli więc mówimy o nowym rozdziale w historii Uniwersytetu Opolskiego, to z pewnością będzie to kontynuacja, którą przed wyborem nowego rektora zaproponowałem naszemu środowisku. Ten wybór traktuję też jako rodzaj umowy społecznej. Moje propozycje zostały zaakceptowane przez większość elektorów reprezentujących środowisko akademickie i czuję się zobowiązany do ich realizacji. Te propozycje stanowią rezultat dyskusji i doświadczeń. Jako nauczyciel akademicki byłem realizatorem projektów badawczych, a zarządzając pewną sferą działań zespołu odpowiedzialnego również za dydaktykę, zderzałem się ze zjawiskami, z którymi zderzali się także inni pracownicy uczelni. Często wychodziliśmy z założenia, że tak musi być. Dzisiaj wiem, że tak być nie musi i podejmujemy działania, by tak nie było. Uniwersytet w moim przekonaniu w niewielu działaniach może sobie pozwolić na rutynę i schematy. Jest miejscem, w którym się tworzy nową jakość i zmienia się perspektywę patrzenia na świat.

– Postulaty w swoim programie wyborczym podzielił Pan na kilka sekcji. Znalazły się w nim te dotyczące studentów, pracowników, dydaktyki, badań i funkcjonowania uczelni. Od realizacji których postulatów rozpocznie Pan swoje działania?

– Podział na wspomniane sekcje wprowadzał pewne uporządkowanie tematyczne w zestawie informacji składających się na „program”. Natomiast działania poprawiające funkcjonowanie uczelni wymagają nieco innego podejścia, gdyż to nigdy nie będą pojedyncze przedsięwzięcia. Taka filozofia po prostu się nie sprawdza. Pewne procesy już się rozpoczęły i zmiany w organizacji funkcjonowania naszej uczelni już następują. Zamierzamy stworzyć nową – swoiście pojętą – matrycę, która będzie oferowała znacznie więcej możliwości, określi bardziej elastyczne ramy funkcjonowania uczelni, a przez to nową jakość.

Wspomniane zmiany w organizacji i funkcjonowaniu uczelni mają stworzyć warunki do tego, by kolejne, wprowadzane ewolucyjnie działania w sferach: dydaktyki, nauki, we wsparciu aktywności pracowników, studentów i doktorantów, szybciej przynosiły rezultaty.

– Które z punktów swojego programu uważa Pan za najważniejsze, najbardziej kluczowe dla dalszego rozwoju naszej uczelni, które jednocześnie pozwolą na realizację Pana wizji?

– Sprawna komunikacja wewnętrzna oraz ta z otaczającym światem często decyduje o jakości funkcjonowania organizmu. Pełniąc funkcję prorektora, przekonałem się, jak wielu zdarzeń, które niekoniecznie miały wydźwięk pozytywny, moglibyśmy uniknąć, gdyby komunikacja była bardziej precyzyjna, gdybyśmy mogli wyprzedzać klarownym komunikatem wydarzenia, które są nieodwołalne i muszą nastąpić, a nie zaskakiwać nimi. Musimy komunikować i wyjaśniać, ale też uważnie słuchać. Nikt nie ma monopolu na rację.

Równie ważna jest komunikacja w wymiarze zewnętrznym. Uniwersytet musi się komunikować ze środowiskiem, w którym funkcjonuje – w mieście, w regionie, kraju i w środowisku międzynarodowym. Jesteśmy uniwersytetem europejskim, mamy swoje walory, a komunikacji uczymy się także od naszych koleżanek i kolegów z zagranicznych uczelni, którzy dawno temu dostrzegli jej rolę i wagę.

Chciałbym więc, żeby już od pierwszych dni funkcjonowania nowych władz uczelni wyznacznikiem zapowiadanej ewolucji był bardziej precyzyjny sposób komunikowania podejmowanych działań w świetle aktualnych potrzeb i możliwości uczelni. Nie przesądzam przy tym, czy jest to najważniejsze – kluczowe zadanie, ale dla mnie ma znaczenie szczególne.

– Jednym z często dyskutowanych obecnie tematów, także w świecie nauki, jest sztuczna inteligencja. W Pana programie znalazł się również punkt dotyczący powołania zespołu ds. wypracowania zasad wykorzystania w sposób odpowiedzialny sztucznej inteligencji w procesie uczenia się i nauczania. Pana zdaniem sztuczna inteligencja to szansa czy zagrożenie w kształceniu akademickim?

Sam sobie zadaję bardzo podobne pytanie i niezmiennie wracam pamięcią do motta Marii Skłodowskiej-Curie: „Niczego w życiu nie należy się bać, należy to tylko zrozumieć”. Tych słów wciąż się trzymam. Traktując zaś AI jako bardzo nowoczesne i w pewnych granicach samodoskonalące się narzędzie uważam, że pytanie to powinno sobie zadawać twórcy i użytkownicy AI. Ponieważ to, jak zostanie wykorzystana i jakie będą tego efekty, zależy od naszej odpowiedzialności. Jednym z dowodów na istotność tego zagadnienia także dla mnie był fakt, że właśnie sztucznej inteligencji poświęcony był wykład inauguracyjny otwierający nowy rok akademicki.

– Przejmując kierowanie Uniwersytetem Opolskim w bardzo dobrym dla niego czasie: za nami bardzo dobre wyniki ewaluacji, świetne miejsca w rankingach, mimo niżu demograficznego stała w ostatnich latach liczba studentów czy kandydatów na studia. W swoim przemówieniu, tuż po ogłoszeniu Pana wygranej w wyborach rektorskich, powiedział Pan: „Słyszemy, że nad nami jest szklany sufit. Nieprawda, nad nami jest tylko niebo i niech ono będzie dla nas punktem odniesienia”. Co zatem zrobić, by nie tylko utrzymać tę dobrą passę, ale też wzbić się wyżej?

– Używając słów bliższych poezji, powiedziałbym, że powinniśmy wziąć głęboki oddech, odważniej i szerzej rozpostrzeć skrzydła, mocniej nimi uderzyć w zastale gdzieś gdzie powietrze i śmiało unosić się ku obłokom.

Czy powinniśmy się tego obawiać, pamiętając, jak zakończył się lot mitycznego Ikara? Nie. Musimy zadbać o to, by spoiwem piór tworzących nasze skrzydła nie był воск. Budujemy taką uczelnię, żeby ten воск nigdzie się nie pojawiał, stwórzmy skrzydła, dzięki którym wzbijemy się ku obłokom i w tym locie nic z naszej winy nam nie przeszkodzi.

Mówiąc zaś wprost, kontynuujemy i intensyfikujemy działania, które służą rozwojowi naszej uczelni i profesjonalizacji kadry, dbajmy o jakość oferty edukacyjnej i jej adekwatność do potrzeb i wymagań miejsca i czasu. Dbajmy o wszechstronny rozwój młodych ludzi, którzy wybrali Uniwersytet Opolski jako miejsce odkrywania siebie i świata, prowadźmy badania naukowe na najwyższym poziomie, pozyskując środki na ich realizację w konkursach krajowych i międzynarodowych, podkreślajmy naszą unikatowość. Bądźmy uczelnią wyrazistą, dyskutujemy, dzieląc się naszą wiedzą i pasjami, „różnijmy się pięknie”, dbajmy o siebie nawzajem, bądźmy uniwersytetem coraz bardziej europejskim.

Jestem przekonany, że mamy takie możliwości, a szklane sufity zwykle są wytworem kogoś lub czegoś. Jesteśmy uniwersytetem, który nie musi się niczego wstydić, ani niczego bać, i musimy to wykorzystać.

– Ósme miejsce w rankingu uniwersytetów oznacza, że skutecznie rywalizujemy ze znacznie większymi ośrodkami akademickimi. Czy jednak taka rywalizacja jest nam w ogóle potrzebna?

– Nie traktuję naszego udziału w rankingu jako rywalizacji, chociaż często przywołujemy „pozycję” Uniwersytetu w różnych kategoriach. To przecież rzeczywiste osiągnięcie całej naszej wspólnoty, którego swoistym wymiarem jest właśnie „pozycja w rankingu”. Ważne jest jednak, by odnosić się do metodologii pomiarów poszczególnych parametrów opisujących konkretne aspekty funkcjonowania uczelni, przyznać trzeba, metodologii coraz pełniej obrazującej nasze walory i słabości. Wykorzystajmy tę zobiektywizowaną ocenę, doskonalmy atuty, poprawmy niedociągnięcia, poszukujmy najlepszej formy ekspresji, koncentrując się na wielu wymiarach funkcjonowania Uniwersytetu Opolskiego jako Uniwersytetu Europejskiego. Pogłębiona analiza wyników rankingu przynosi wiele użytecznych informacji dotyczących poszczególnych składowych obrazu prezentującego naszą uczelnię w całości. Na przykład bardzo efektywnie wy-

dajemy środki przeznaczone na wsparcie aktywności naukowej, a publikacje afiliowane w UO są relatywnie często cytowane przez innych badaczy. Jednak nie cieszymy się prestiżem wynikającym z tego stanu rzeczy, a nasi absolwenci nie należą do najlepiej wynagradzanych na rynku pracy. Nie samo miejsce w rankingu jest dla mnie najważniejsze – większe znaczenie mają informacje, które kryją się w głębi jego metodologii. Gdy analizuję oceny w poszczególnych kategoriach, widzę, w jakim miejscu są znakomite uczelnie o bogatszych tradycjach akademickich, co robią inaczej, w czym są lepsze i dlaczego. To nie zawsze jest kwestia wielkości i zasobów uczelni czy liczby studentów. Nie zamierzam fetyszyzować rankingów, ale warto czerpać z nich wiedzę, np. dotyczącą tego, w czym jesteśmy dobrzy, czym możemy się szczycić, a co w szczególny sposób jeszcze musimy doskonalić. Pod tym względem rankingi bywają niezwykle użyteczne.

Co do rywalizacji, to przyznaję, że „zdrowe” podejście do tego zagadnienia przynosi pozytywne rezultaty, bywa dobrym bodźcem motywującym do podejmowania działań. W rywalizacji jednak nie można się zatracać, jak to się dzieje, kiedy staje się celem sama w sobie.

– Żyjemy w bardzo szybko zmieniającej się rzeczywistości polityczno-społecznej. Przed jakimi najważniejszymi, Pana zdaniem, wyzwaniem stoi Uniwersytet Opolski i generalnie środowisko akademickie? Z jednej strony uczelnia musi się przystosowywać do różnych zmian, np. formalnoprawnych, z drugiej dynamicznie reagować na niespodziewane zdarzenia.

– Pomoc uchodźcom z Afganistanu czy z Ukrainy już w pierwszych dniach wojny pokazała, że adekwatność i plastyczność reagowania na nieprzewidziane sytuacje zewnętrzne to cecha naszego Uniwersytetu. Potrafimy działać sprawnie, a być może, w porównaniu z innymi, większymi uczelniami, znacznie szybszy proces wdrażania decyzji to nasz duży atut.

W kontekście tego, co może się wydarzyć w środowisku zewnętrznym, największym naszym wyzwaniem może być utrzymanie stabilności reguł opisujących możliwości funkcjonowania uczelni, w tym reguł finansowania naszych działań i reguł ewaluacji jakości aktywności naukowej, czyli reguł, które determinują nasze codzienne działania i możliwości kształcenia.

Stabilność i przewidywalność będą dużym wyzwaniem i bardzo chciałbym, żeby stały się wyznacznikiem przyszłości, która z pewnością nie będzie łatwa. Musimy być przygotowani do sprostania dynamice zdarzeń, które nas niechybnie czekają, i sprawnego reagowania, jednak przy tym cały czas mieć na względzie dobro Uniwersytetu i dobro osób aktywnie związanych z tą instytucją. Musimy się też oswoić z myślą, że to my będziemy nadawali ton wielu działaniom. Jeżeli szuka się jeszcze autorytetów, eksperckiej wiedzy i w miarę zobiektywizowanych informacji, to zwykle spogląda się właśnie w stronę uczelni. Naszą rolą będzie też sprostanie takim wymaganiom.

W wymiarze wewnętrznym wyzwaniem będzie harmonijny, ale dynamiczny rozwój kadry nauczycieli akademickich, gwarantujący podniesienie jakości prowadzonych badań naukowych i dydaktyki oraz utrzymanie uprawnień awansowych. Musimy zadbać o zaangażowanych pracowników, szczególnie o młodych ludzi, którzy już niebawem będą nas zastępowali i – mam nadzieję – będą od nas lepsi. Z mojego doświadczenia wynika, że przed kolejnymi generacjami ludzi uniwersytetu stają coraz trudniejsze wyzwania, które wymagają innych kompetencji niż jeszcze kilka lat wcześniej. To jest wyzwanie dla całej naszej społeczności.

– Wkrótce rozpocznie się duża inwestycja, jaką będzie remont akademika Spójnik, warta ponad 30 milionów zł. Czy w planach są inne tego typu przedsięwzięcia infrastrukturalne?

– Inwestycja w Spójniku bardzo mnie cieszy, ponieważ to, co się wydarzy w tym akademiku, przyniesie ogromną zmianę jakościową dla kwaterowanych tam studentów i będzie spełnieniem wszystkich aktualnych wymagań.

Mamy też kolejne plany, choć jak każdy, kto zastępuje w funkcji rektora swojego poprzednika, nie śmiem i nie zamierzam mówić, że to moja zasługa. Złożyliśmy już wniosek o dofinansowanie kolejnych inwestycji związanych z medycyną, naukami o zdrowiu i farmacją – liczymy na wsparcie w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

Jednym z moich marzeń jest też stworzenie przestrzeni, w której funkcjonowałyby Instytut Informatyki oraz Centrum Digitalizacji Zbiorów, w którym gromadzone będą zasoby nauki, sztuki i szeroko pojętej kultury. Znalazłaby się tam również bardzo nowoczesna przestrzeń biblioteczna. Stajemy przed koniecznością rozwiązania

trudnej sytuacji związanej z gmachem przy ul. Strzelców Bytomskich, w którym mieści się większość zasobów i główna czytelnia naszej biblioteki. Nasza uniwersytecka biblioteka działa w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej pod egidą Biblioteki Narodowej, a to wiąże się między innymi z gromadzeniem egzemplarzy obowiązkowych. Obecnie mamy około 1,5 miliona woluminów, a ich liczba wciąż będzie rosła. Już zaczyna brakować miejsca i jednocześnie coraz bardziej widoczne są skutki powodzi z 1997 roku, podczas której budynek mocno ucierpiał. Dlatego bardzo poważnie dyskutujemy o tym, jakiego rodzaju działania podjąć w tej kwestii, jednak także w tym przypadku, z uwagi na wielomilionowy koszt tego przedsięwzięcia, niezbędne jest pozyskanie wsparcia finansowego.

– Czego będzie Panu brakować najbardziej z „czasów przedrektorskich”?

Tego, co było moim światem przez większość zawodowego życia. Codziennych spotkań i inspirujących rozmów z osobami, z którymi dzieliłem i mam nadzieję nadal dzielę pasję badawczą i dydaktyczną. Dyskusji ze studentami i doktorantami zainteresowanymi zagadnieniami poruszanymi w trakcie zajęć. Niepowtarzalnej atmosfery pracy naukowej opartej na eksperymentalnej weryfikacji nawet najbardziej niezwykłych hipotez i gorących dysput towarzyszących analizie uzyskiwanych na bieżąco informacji. Po prostu mojego „Mrowiska”...

Nie mam poczucia, że pożegnaliśmy się już na dobre, ale świadomość, że będę mógł tam bywać znacznie rzadziej niż bym chciał.

EDYTA HANSZKE-LODZIŃSKA

UNIwersytecki szpital kliniczny na dobrym kursie



Zabieg chirurgii naczyniowej w sali hybrydowej z udziałem prof. Grzegorza Oszkinisa i dr. n. med. Jacka Hobota

Minęło siedem lat od przekształcenia Wojewódzkiego Centrum Medycznego w Uniwersytecki Szpital Kliniczny. W tym czasie szpital pozyskał ponad 260 mln zł na inwestycje i doposażenie, rozszerzył zakres usług medycznych, rozpoczął samodzielne prowadzenie badań klinicznych, a pierwszy rocznik absolwentów kierunku lekarskiego Uniwersytetu Opolskiego w październiku ukończy staże podyplomowe i rozpocznie szkolenie specjalizacyjne.

– W czerwcu 2017 r. władze samorządowe województwa opolskiego i Uniwersytetu Opolskiego wyznaczyły nowy kurs dla naszego szpitala. Przed naszym zespołem, którym zacząłem kierować tuż przed przekształceniem, bo w 2016 r., stało zadanie dostosowania placówki do nowych potrzeb. Najważniejszymi z nich były: prowadzenie wysokospecjalistycznego leczenia i badań klinicznych oraz kształcenie studentów kierunku lekarskiego Uniwersytetu Opolskiego – wspomina Dariusz Madera, dyrektor generalny USK. – Po siedmiu latach mamy na koncie wiele zrealizowanych projektów inwestycyjnych

i rozwojowych, a przed nami kolejne. Łącznie przez siedem lat pozyskaliśmy na te zadania ponad 260 mln zł.

Cenne inwestycje i ambitne plany

Na liście zrealizowanych inwestycji dyrektor Madera wymienia modernizację oddziałów chirurgii, pediatrii, chorób wewnętrznych, SOR, centralnej sterylizatorni, wejścia głównego i centralnej rejestracji, termomodernizację części kompleksu szpitalnego, zakup wyposażenia (m.in. sali hybrydowej, drugiego tomografu komputerowego, angiografu, RTG) oraz utworzenie Centrum Naukowo-Badawczego.

W trakcie są wymiana źródła ciepła na kogeneracyjne (projekt za blisko 23 mln zł), które pozwoli na wytwarzanie ciepła i prądu dla potrzeb szpitala oraz modernizacja drugiego skrzydła oddziału chorób wewnętrznych. Obydwie te inwestycje mają się zakończyć w 2024 r.

Trwają też przygotowania do realizacji dużego projektu termomodernizacyjnego. – Uzyskaliśmy na ten cel

60 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z czego 41 mln zł to dofinansowanie, a 19 mln zł to pożyczka. Pozwoli nam to na wymianę okien i drzwi, docieplenie ścian i stropodachów, modernizację wentylacji na system umożliwiający odzyskiwanie ciepła, wymianę oświetlenia na energooszczędne oraz utworzenie instalacji fotowoltaicznej – wylicza dyrektor generalny. Prace termomodernizacyjne obejmą 21 budynków szpitalnych, w projekcie ujęto też wdrożenie systemu zarządzania energią. – Wszystkie te działania mają zwiększyć komfort prowadzonego u nas leczenia pacjentów, poprawić warunki pracy dla naszego zespołu, a kluczowe w tym projekcie są efekty środowiskowe, czyli możliwość kontroli i zarządzania zużyciem energii oraz ograniczenie emisji gazów cieplarnianych do środowiska. Zabiegamy o to, żeby szpital był coraz „bardziej zielony” – podkreśla dyrektor Madera.

Aktualnie szpital stara się o sfinansowanie Centrum Sercowo-Naczyniowego. – Planujemy wybudować na naszym terenie nowy obiekt o powierzchni 22 000 m kw. Będzie on miał pięć naziemnych kondygnacji. Ulokujemy w nim oddziały ostrozabiegowe, zajmujące się chorobami serca i naczyń krwionośnych (kardiologię, kardiochirurgię, chirurgię, neurochirurgię), oraz blok operacyjny, sale interwencji sercowo-naczyniowych i oddział anestezjologii i intensywnej terapii. Nowy budynek będzie połączony z kompleksem szpitalnym, co zapewni komunikację ze szpitalnym oddziałem ratunkowym, laboratoriami i diagnostyką obrazową. Na dachu powstanie lądowisko dla helikopterów LPR. Potrzebujemy na ten cel ok. 500 mln zł – wyjaśnia dr. n. med. Piotr Feusette, od sierpnia br. nowy dyrektor ds. leczenia w USK.

– Dzięki tej inwestycji wszystkie nasze specjalności sercowo-naczyniowe będą mogły pracować sprawniej i wydajniej, co przełoży się na kompleksowe zabezpieczenie pacjentów – komentuje prof. dr. hab. n. med. Marek Gierlotka, kierownik Oddziału i Kliniki Kardiologii, dyrektor Instytutu Nauk Medycznych Uniwersytetu Opolskiego. – To inwestycja bezwzględnie konieczna, bo współcześni pacjenci są coraz starsi, mają coraz więcej chorób towarzyszących. Struktura CSN jest odpowiednią na te zmiany – specjaliści różnych dziedzin będą pracować wspólnie, żeby leczyć bardziej efektywnie. To także ważne z punktu widzenia rozwoju nowych terapii, technik leczenia i kształcenia kadr medycznych, tak potrzebnych naszemu regionowi – podkreśla prof. Gierlotka.

– Drugim planowanym przez nas projektem, ważnym z punktu widzenia zabezpieczenia potrzeb mieszkańców województwa, jest Centrum Pediatrii – wyjaśnia dyrektor generalny Dariusz Madera. – W naszych strukturach działają oddziały pediatrii, chirurgii dziecięcej, anestezjologii i intensywnej terapii dzieci i noworodków oraz pododdział ortopedii dziecięcej. W SOR przyjmujemy najmłodszych pacjentów w wydzielonej strefie, ale aż się prosi, żeby uruchomić osobny SOR. Rodzice z Opolszczyzny potrzebują zapewnienia ich dzieciom kompleksowych usług medycznych, a my mamy ku temu warunki – tłumaczy Dariusz Madera.

Z każdym rokiem pacjentów coraz więcej

Pozyskanie nowej kadry medycznej (której znaczącą część stanowią pracownicy naukowo-dydaktyczni Uniwersytetu Opolskiego) i doposażenie szpitala po przekształceniu w uniwersytecki pozwoliło na rozszerzenie zakresu świadczonych usług, m.in. o wysokospecjalistyczne operacje z zakresu chirurgii naczyniowej (Oddział Chirurgii Naczyniowej, kierowany przez prof. dr. hab. n. med. Grzegorza Oszkinisa, uzyskał II stopień referencji); unikalne w kraju, a nawet w skali świata, zabiegi kardiologii inwazyjnej (m.in. innowacyjne zabiegi z użyciem pompy Impella i zabiegi Tavi z przeszskórnego dostępu podobojczykowego, wykonywane przez zespół kierowany przez dr. hab. Jerzego Sachę), uruchomienie pierwszego w województwie opolskim programu wszczepów implantów słuchowych pod kierunkiem prof. dr. hab. n. med. Krzysztofa Morawskiego czy ostatnio – nowych w skali województwa zabiegów urologicznych, po objęciu kierownictwa oddziału przez dr. hab. n. med. Marcina Życzkowskiego, prof. UO.

– Rozszerzyliśmy też w tym czasie ambulatoryjną opiekę specjalistyczną: tylko w 2023 roku uruchomiliśmy siedem nowych komórek organizacyjnych, m.in. zakład rehabilitacji dziennej, poradnię endokrynologiczną dla dzieci, poradnię anestezjologiczną czy poradnię leczenia otyłości. Uruchomiliśmy też nocną i świąteczną opiekę zdrowotną, tym samym zapewniając kompleksowe zabezpieczenie pacjentów – na naszym terenie mamy SOR, Centrum Urazowe, Regionalne Centrum ECMO, oddziały szpitalne, poradnie specjalistyczne, NiŚOZ, a do tego podstawową opiekę zdrowotną, prowadzoną przez miejską spółkę – wylicza dyrektor ds. leczenia. – W 2023 r. w całym szpitalu przyjęliśmy blisko 239 tys. pacjentów (o 10 proc. więcej niż rok wcześniej), w tym:



Brefing prasowy z okazji 7-lecia USK z udziałem byłego rektora UO prof. Marka Masnyka i rektora UO prof. Jacka Lipoka oraz władz samorządowych



Dr n. med. Jerzy Jakubiszyn, koordynator staży podyplomowych, z lekarzami – stażystami w USK w Opolu. Fot. Edyta Hanszke-Lodzińska

145,8 tys. zostało przyjętych w poradniach, blisko 51 tys. – w SOR, 27,4 tys. – w oddziałach, a 14,8 tys. – w stacji dializ – podaje dr Piotr Feusette.

Oddanie jesienią 2022 r. Centrum Naukowo-Badawczego dało kadry medycznej całego województwa opolskiego nowe możliwości w prowadzeniu badań klinicznych. Adaptacja pomieszczeń i wyposażenie CNB (w którego skład weszło Centrum Badań i Innowacji w Chorobach Cywilizacyjnych oraz Uniwersyteckie Centrum Wsparcia Badań Klinicznych, uruchomione wspólnie z UO) kosztowały 39 mln zł.

– Aktualnie tworzymy trzeci moduł CNB – Regionalne Centrum Medycyny Cyfrowej, na który jako lider wspólnie z partnerami pozyskaliśmy 30 mln zł. Partnerem w tym projekcie jest także Uniwersytet Opolski – podkreśla Dariusz Madera.

Badacze z USK biorą aktualnie udział w ponad 20 projektach naukowych z obszaru kardiologii, nefrologii, alergologii, chirurgii, pediatrii, anestezjologii i intensywnej terapii oraz radiologii, a szpital jest sponsorem, czyli jednostką wiodącą, w dwóch ogólnopolskich badaniach klinicznych. Pierwsze nich, pozostające pod kierownictwem dr. hab. n. med. Tomasza Czarnika, prof. UO, dotyczy pacjentów poddawanych terapii nerkozastępczej w oddziałach anestezjologii i intensywnej terapii. Drugie, autorstwa prof. dr. hab. n. med. Grzegorza Oszkiniśa, kierownika Oddziału i Kliniki Chirurgii, dotyczy sprawdzenia, jak podawana doustnie kolchicina zapobiega ponownemu zwężeniu światła w tętnicach udowych u pacjentów z zaburzeniami krążenia, po zabiegu z użyciem stentów. Szpital jest też jedynym polskim partnerem w międzynarodowym projekcie badawczym dotyczącym wdrożenia cyfrowego kontrastu. Projekt konsorcjum NetZeroAICT jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach programu „Horyzont Europa” i brytyjski program badawczy Research and Innovation. Ma na celu rozwój przełomowego rozwiązania, które zmniejszy wpływ tomografii komputerowej na środowisko, w tym redukcję globalnej zależności od jodowanych środków kontrastowych.

Lekarze z Uniwersytetu Opolskiego wybierają specjalizację

Jeszcze jako WCM szpital zaangażowany był w kształcenie pracowników sektora ochrony zdrowia, m.in. pielęgniarek, fizjoterapeutów, techników i lekarzy w trakcie specjalizacji. W związku z uruchomieniem kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Opolskim przed USK sta-

nęło zadanie organizacji kształcenia praktycznego dla przyszłych lekarzy. – Miarą tego, co zrobiliśmy na tym polu, jest fakt, że blisko połowa pierwszego rocznika absolwentów Wydziału Lekarskiego UO wybrała nasz szpital do odbywania stażu podyplomowego – relacjonuje Dariusz Madera.

Dr n. med. Jerzy Jakubiszyn, koordynator staży podyplomowych w Opolskiej Izbie Lekarskiej, wyjaśnia, że pierwszy rocznik absolwentów UO zakończy 13-miesięczny staż w październiku br. i będzie ubiegał się o miejsca na szkoleniach specjalizacyjnych za pośrednictwem ogólnopolskiego systemu. W tej grupie będzie 31 lekarzy, którzy odbyli staż w USK. – Pod koniec roku będziemy wiedzieli, ilu lekarzy, absolwentów UO, ale też innych kierunków lekarskich z kraju, rozpocznie takie szkolenia w opolskich szpitalach – mówi dr Jakubiszyn. Wiadomo już za to, ilu absolwentów kierunków lekarskich (w tym drugi rocznik tych, którzy kształcili się na Uniwersytecie Opolskim) rozpocznie jesienią staże podyplomowe. OIL przyjęła wnioski od 88 osób, z czego 40 zostało skierowanych do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu. Zatem poprzeczka została podniesiona.

Dr n. med. Katarzyna Sznajder, prodziekan Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Opolskiego i kierownik Zakładu Diagnostyki Obrazowej USK, wskazuje na dobre wyniki absolwentów kończących studia medyczne w Opolu. – Na lekarskim egzaminie końcowym nasi absolwenci dwa razy z rzędu (podczas sesji jesiennej w 2023 r. i wiosennej w 2024 r.) zajęli 5. miejsce w kraju. Po pierwszym cyklu kształcenia mury naszej uczelni opuściło blisko 80 lekarzy. Rocznik, który właśnie zakończył pierwszy rok, liczył już 160 osób, a więc dwa razy więcej, i to jest poziom, do którego dążyliśmy i który chcemy utrzymać w kolejnych latach – zapowiada dr Sznajder.

Medycyna to najpopularniejszy kierunek na UO – podczas rekrutacji w 2024 r. o miejsce na studiach stacjonarnych starało się ponad 2200 osób. To średnio 17 kandydatów na jedno miejsce.

– Mam nadzieję, że kształceni w naszym szpitalu studenci i absolwenci kierunku lekarskiego, ale też innych kierunków medycznych, zasilą w przyszłości nasz zespół – komentuje dyrektor generalny USK. – Potrzebujemy tych kadr i dostosowanej infrastruktury, żeby zapewnić mieszkańcom województwa szeroki wachlarz nowoczesnych usług medycznych – podsumowuje Dariusz Madera.

JOANNA FILIPCZYK, dyrektorka Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu

POGAŃSKIE ŚWIĘTOWANIE

XXXIII Igrzyska Olimpijskie w Paryżu dawno za nami. Opadły emocje. A w tym roku wywoływały je nie tylko sportowe rywalizacje. „Internet płonie po Ostatniej wieczerzy w Paryżu” – taki tytuł mogliśmy przeczytać na jednym z portali sportowych (www.sport.pl). Spróbujmy, z pewnym dystansem, wrócić do tego wydarzenia, a dokładnie do jednej z jego części, która spowodowała krytyczny głos episkopatu Francji i olbrzymią liczbę komentarzy zarówno osób sprawujących władzę, jak i zwykłych internau-tek i internautów.

Karta olimpijska – zbiór fundamentalnych zasad tego najważniejszego chyba światowego sportowego przedsięwzięcia – nie pozostawia wątpliwości: ceremonia otwarcia musi odbywać się według ścisłego protokołu. Co cztery lata oglądamy więc między innymi defilady ekip narodowych, złożenie przysięgi i wreszcie – zapalenie znicza olimpijskiego ogniem rozpalonym w Olimpii. Program artystyczny jest jedynym elementem, który Międzynarodowy Komitet Olimpijski pozostawia do decyzji gospodarzy, zastrzegając jednak, że „treść i szczegóły wszystkich scenariuszy, planów i programów wszystkich ceremonii muszą być przedłożone do MKOl do wcześniejszego zatwierdzenia”. Po raz pierwszy w prawie 130-letniej historii nowożytnych igrzysk ceremonia otwarcia odbyła się poza stadionem. W tym celu trzeba było nawet zmienić jeden z zapisów karty i zastąpić słowo „stadion” wyrażeniem „miejsce ceremonii otwarcia”, tak aby wszystko odbyło się zgodnie z protokołem olimpijskim.

Uczta na moście nad Sekwaną

Ambicją wszystkich organizatorów jest przedstawienie w programie otwarcia historii oraz kultury miasta i kraju gospodarza. Dyrektorem artystycznym tegorocznej paryskiej olimpiady, odpowiedzialnym za kształt wszystkich ceremonii, był Thomas Jolly, 42-letni aktor i reżyser z Rouen, który w ostatnich latach kilkakrotnie zwrócił uwagę publiczności wielogodzinnymi, łamiącymi konwencje inscenizacjami klasycznych dramatów. Jolly podkreślał w swoich wypowiedziach, że od początku zamierzał skompletować zespół składający się z indywidualności pochodzących z różnych środowisk, aby możliwie różnorodnie, w sposób pełny, ale jednocześnie nieoczywisty, walcząc ze stereotypami, oddać ducha Francji. Scenariusz wydarzenia napisali więc wspólnie: historyk Patrick Boucheron, scenarzystka telewizyjna

Fanny Herrero, aktor i dramaturg Damien Gabriac oraz pisarka Leïla Slimani.

Choć program przygotowywano dwa lata, jego szczegóły pozostawały w ścisłej tajemnicy do ostatniego momentu. Szeroko zakrojony, oszałamiający wizualnie fresk, którego naturalne tło stanowił – przecięty arterią Sekwany – Paryż, podzielony został na dwanaście scen. Internetowa dyskusja dotyczyła jednak tylko jednej z nich, zatytułowanej *Festivité* (*Świętowanie*).

Oto na jednym z mostów nad Sekwaną zaaranżowano scenę uczty – wokół centralnej postaci z promienistym nimbem wokół głowy, w którą wcieliła się DJ-ka Barbara Butch, za stołem kłębił się tłum barwnych i różnorodnych biesiadników. Wśród aktorów tej sceny znalazły się osoby o różnych kolorach skóry, różnych tożsamościach seksualnych, nie zabrakło także zjawiskowych *drag queens*. W dynamicznych scenach „stół” zamienił się w „wybieg”, a biesiadnicy – w widzów pokazu mody, będącego w istocie szalonym popisem choreograficznym, w rytmie wariacji na temat różnych francuskich przebojów. W padającej ciemności, rozświetlających ją coraz mocniej światłach, przy narastającym rytmie muzyki do sceny na moście dołączyła druga platforma z tancerzami, płynąca niżej po rzece. W kulminacyjnym momencie most na powrót zamienił się w olbrzymi stół, na którym przed ucztującymi ustawiono olbrzymi półmisek pod srebrną przykrywą. Po jej podniesieniu oczom widzów ukazała się postać niemal nagiego, brodatego, niebieskiego mężczyzny w wieńcu z winnej latorośli na głowie (w tej roli aktor Philippe Katerine), leżącego pośrodku garniru, jakiego nie powstydziliby się żaden francuski kucharz. Mężczyzna zaśpiewał piosenkę *Nu* (*Nagi*), a barwni biesiadnicy zastygli w tle w teatralnych pozach. To właśnie ten moment uwieczniony na fotografiach dał wielu asumpt do nazwania inscenizacji „parodią *Ostatniej wieczerzy*”, „szyderstwem i kpiną z chrześcijaństwa”, a nawet „upadkiem cywilizacji chrześcijańskiej”.

Wydarzenie zrównujące wszystkich

Pozwalam sobie na ten dość długi opis, bo zgodnie z klasycznymi metody historii sztuki to właśnie on powinien rozpocząć wszelkiego rodzaju dociekania. Jeśli jest wnikliwy, może ukazać nam wiele, także to, czego w pierwszej chwili nie dostrzegamy. Mamy tu więc boga/boginię, którego głowę otacza aureola, mamy sytuację uczty, a nawet... zaskakującą zawartość półmiska. Czy to wszystko oznacza, że autorzy inscenizacji nawiązują

do przedstawienia ostatniej wieczerzy? I do którego jej przedstawienia?

Ostatnia wieczerza, malowana przez Leonarda da Vinci na ścianie refektarza mediolańskiego klasztoru dominikanów, jest arcydziełem, a przez to też – obrazem niezwykle spopularyzowanym we współczesnej kulturze wizualnej. Do tego stopnia, że przeciętny widz pod hasłem „ostatnia wieczerza” wyobraża sobie tylko ten właśnie obraz, jakby sceny w wieczniku nie malowali także inni wybitni artyści, jak choćby Tintoretto czy El Greco.

Do skojarzenia z malowidłem Leonarda skłania zastygła w pewnym momencie kompozycja, czyli biesiadnicy zgromadzeni po jednej stronie stołu, po obu bokach centralnej boskiej postaci – to zobaczyć mogliśmy na paryskim moście. Gości na uczcie w Paryżu było znacznie więcej niż dwunastu, boska postać była kobietą, ale układ sceny, jak w dziewiętnastowiecznych „żywych obrazach”, mógł wielu widzom przywieść na myśl kompozycyjne rozwiązanie Leonarda.

Trudno rozstrzygnąć, czy twórcy inscenizacji skomponowali tę „stopklatkę” świadomie, jak uczynił to choćby Luis Buñuel w *Viridianie* (*nota bene* – filmie potępionym przez Watykan jako „obraz bluźnierczy”). Warto zresztą przypomnieć, że mediolańskie malowidło Leonarda – najpewniej z uwagi na swoje mistrzowskie rozwiązanie kompozycyjne właśnie – jak chyba żaden inny obraz wykorzystywano i parafrazowano na wiele sposobów. Wymieńmy choćby obraz australijskiej artystki Susane Dorothei White *Pierwsza wieczerza*, w której trzynastu białych mężczyzn z wiecznika zastąpiono trzynastoma kobietami o różnych kolorach skóry, czy wariacje Andego Warhola. W wielu filmach odnajdziemy kadry komponowane na wzór rozwiązania zastosowanego po raz pierwszy przez Leonarda. Mam jednak głębokie przekonanie, że w żadnym z przetworzeń autorami nie kierowała chęć prowokacji czy bluźnierstwa. Za każdym razem kryła się za tym jakaś intencja. Czasem myśl – krytyczna, ostra, bolesna, ale ważna dla autora czy autorki, a czasem – po prostu żartobliwa gra z renesansowym tytanem perspektywy.

Obecność „błękitnego nagusa” na paryskiej uczcie sugeruje jednak, że inspiracji szukać należy zupełnie gdzie indziej. I to nie w prostej inspiracji kompozycyjnej, ale raczej – ideowej. Grecki Dionizos, rzymski Bachus – przybrany winną latoroślą bóg płodności i wina – jest przecież uosobieniem „świętowania”, a taki właśnie tytuł nosiła scena. Przypomnijmy także fakt oczywisty, że nowożytne

olimpiady bezpośrednio nawiązują do zmagają starożytnych, które były nie tylko wydarzeniem sportowym, ale też uroczystością i świętem religijnym. Stąd już o krok do przypomnienia bogów uczujących na Olimpie. Współczesnymi „bogami” (i naprawdę, trudno rozstrzygnąć, której religii, bo w dziejach malarstwa europejskiego nimb pojawia się zarówno wokół głowy Jezusa, jaki i rozświetla twarz Apolla) stały się z inspiracji Jolly’ego osoby o różnych kolorach skóry i różnych tożsamościach, także z szerokiego kręgu LGBT+. „Przed wszystkim chcę, aby ta ceremonia obejmował wszystkich. Wszyscy musimy celebrować różnorodność” – skomentował Jolly, a scena na moście jest dobitnym przykładem, że nie mówił tego bezpodstawnie. Dodajmy, że scena ta w zasadzie wprost ilustruje zapis Karty olimpijskiej, mówiący o tym, że „każda forma dyskryminacji w stosunku do kraju lub osoby ze względu na rasę, wyznanie religijne, poglądy polityczne, płeć lub z jakiegokolwiek innego względu jest niemożliwa do pogodzenia z przynależnością do Ruchu Olimpijskiego”. „Wielkie pogańskie święto”, jakim były niegdyś olimpiady, powraca w XXI wieku jako wydarzenie zrównujące wszystkich.

Od Veronesa do Monty Pythonów

A jeśli nawet w Paryżu celowo użyto motywu zaczerpniętego z mediolańskiego obrazu, to skąd wrażenie „szyderstwa z chrześcijaństwa”? Katolicka, a szerzej – chrześcijańska tradycja, w przeciwieństwie do innych nie zakazuje ani utrwalonych w obrazie czy rzeźbie, ani nawet performatywnych przedstawień osób boskich. Nie było bluźnierstwem ani to, że do postaci Jezusa pozował Leonardowi jeden z mediolańskich arystokratów, ani to, że każdego roku w wielu przedstawieniach pasyjnych liczni aktorzy na całym świecie „wcielają się” w Syna Bożego. Wydaje się, że istotne jest wykorzystywanie tych „zastępczych” postaci głównie w celach kultu. Choć jednak na wyciągnięcie ręki mamy także przykłady obrazów, w których uczestnikami „ostatniej wieczerzy” są współczesne osoby świeckie, a obrazy te w żaden sposób nie są obiektami kultu. Tak jest choćby w obrazie Macieja Świeszewskiego, prezentowanym w hali przylotów gdańskiego lotniska, czy w obrazie Krzysztofa Buckiego ze zbiorów opolskiego Muzeum Diecezjalnego. Na obu płótnach to koledzy – artyści, literaci, dziennikarze – grają rolę apostołów. Nie słyszałam o protestach, a przecież oba te obrazy pokazywane są publicznie.

Tym bardziej więc – czy skopiowanie kompozycji znanego obrazu o charakterze religijnym może być bluźnierstwem? Czy forma, bo przecież jeśli do czegokolwiek tu nawiązano, to do formy, może być uosobieniem *sacrum* bądź *profanum*? Wydaje się, że gwałtowną reakcję spowodowało odzwierciedlenie formy kojarzonej z przedstawieniem religijnym przez aktorów bardzo od tej religii oddalonych. Nie jest tajemnicą, że kościół katolicki ma ogromne problemy z przyjęciem społeczności LGBT+, m.in. nie uznaje procesu zmiany płci, a w przypadku osób nieheteronormatywnych nie akceptuje ich aktywności seksualnej. Tymczasem biesiadnicy paryskiej uczyły to właśnie takie osoby. Barbara Butch, centralna postać przyozdobiona aureolą, mówi o sobie prowokacyjnie: „gruba, żydowska, queerowa lesbijka”. To określenie od razu modelowo wskazuje kilka tradycyjnych powodów wykluczenia: dyskryminację osób nieprzystających do wzorca wyglądu („gruba”), antysemityzm („żydowska”), homofobię („queerowa lesbijka”) i mizoginię (żeńskie formy językowe). Wydaje się, że gdyby na jej miejscu znalazł się szczupły francuski heteroseksualny biały młodzienc, problem byłby znacząco mniejszy.

W tym kontekście bardzo pouczająca jest dawna historia obrazu mającego przedstawiać ostatnią wieczerzę, malowanego w 1573 roku przez Paolo Veronese na zamówienie dominikanów do refektarza weneckiego klasztoru S.S. Giovanni e Paolo. Veronese niewiele robił sobie z przekazu biblijnego i w jego interpretacji na wieczerzy pojawiło się wielu gości, a wśród nich karły, żołnierze, czarnoskórzy słudzy, psy i koty. Takie nieortodoksyjne wyobrażenie zostało jednak uznane za zbyt śmiałe, a konsekwencją było wezwanie artysty przed oblicze sądu inkwizycyjnego.

Zresztą być może to właśnie przypadek Veronesa zainspirował Monty Pythonów do napisania skeczu *Ostatnia wieczerza*. Znajdujemy w nim bowiem taki oto dialog papieża z Michałem Aniołem:

PAPIEŻ: Dobry wieczór, Michale Aniele. Chciałbym z tobą pogadać o tym twoim nowym obrazie *Ostatnia wieczerza*. Nie jestem nim zachwycony.

MICHAŁ ANIOŁ: O rany, kosztował mnie tyle pracy.

PAPIEŻ: Wcale nie jestem nim zachwycony.

MICHAŁ ANIOŁ: Nie podoba ci się galaretką. Dodaje trochę koloru. Aha, chodzi o kangura?

PAPIEŻ: Jakiego kangura?

MICHAŁ ANIOŁ: Żaden problem, zamaluję go.

PAPIEŻ: Nie widziałem tam żadnego kangura.

MICHAŁ ANIOŁ: Jest z tyłu. Nie ma sprawy, zamaluję go, zrobię z niego apostoła. Zgoda?

PAPIEŻ: Właśnie w tym problem.

MICHAŁ ANIOŁ: Jaki?

PAPIEŻ: Apostołowie.

MICHAŁ ANIOŁ: Są za bardzo żydowscy? Judasza zrobiłem najbardziej żydowskiego.

PAPIEŻ: Nie o to chodzi. Jest ich tam dwudziestu ośmiu.

W kolejnych wymianach zdań pojawiają się coraz to nowe problemy, a my odkrywamy, co i kogo jeszcze artysta pokazał na obrazie. W końcu papież ucina tę dyskusję: „Chcę *Ostatniej Wieczerzy* z jednym Chrystusem, dwunastoma apostołami, bez kangurów, bez numerów na trampolinie, do południa w czwartek, albo ci nie zapłacę!”.

W prawdziwej historii Veronese, choć powoływał się na artystyczną wolność („my, malarze, pozwalamy sobie na taką samą swobodę, jak poeci i jak błaznowie”), również nie zdołał uniknąć nakazu przemalowania obrazu. Wybrnął jednak z kłopotu w sposób najprostszy – zmienił tytuł swojego dzieła, które odtąd przedstawiało *Ucztę w domu Lewiego*. Inkwizycja była usatysfakcjonowana.

EUROPA PATRZY NA POLSKĘ

Są wielkie oczekiwania wobec Polski, że włączy się w dyskusję na temat przyszłości Unii Europejskiej – uważa dr Filip Tereszkiwicz, adiunkt w Katedrze Studiów Europejskich w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Opolskiego.



Dr Filip Tereszkiwicz

Mariusz Łodziński: Wiele wskazuje na to, że po czerwcowych wyborach Unia Europejska otwiera zupełnie nowy rozdział w swojej historii. Co jednak można uznać, Pana zdaniem, za najważniejsze symbole Parlamentu Europejskiego ostatnich pięciu lat?

Dr Filip Tereszkiwicz: Być może już o tym zapominamy, ale to był czas zdominowany przez Covid. Przyniósł on kilka symbolicznych zmian, jak chociażby taką, że eurodeputowani po raz pierwszy w historii mogli uczestniczyć w obradach zdalnie, wprowadzono też wiele innych procedur związanych z bezpieczeństwem zdro-

wotnym. I myślę, że za kilkadziesiąt lat poprzednia kadencja Parlamentu Europejskiego będzie postrzegana przede wszystkim w kontekście tych zmian. Trzeba też jednak pamiętać, że rozpoczynała się w sposób bardzo nietypowy. Po wyborach w 2019 roku szefem Komisji Europejskiej miał zostać Manfred Weber, niemiecki europosel i lider Europejskiej Partii Ludowej, która te wybory wygrała. Na to jednak nie zgodzili się przywódcy państw członkowskich, proponując kandydaturę Ursuli von der Leyen, która ostatecznie została zaakceptowana, jednak niewielką większością głosów.

Oczywiście ogromne znaczenie miała też pełnoskalowa inwazja Rosji na Ukrainę, która bardzo mocno zmieniła debatę w Parlamencie Europejskim. Muszę jednak przypomnieć jeszcze jedno zdarzenie, które wpłynęło na postrzeganie Parlamentu Europejskiego, czyli tzw. Qatar Gate. Aresztowana wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego Eva Kaili była oskarżona o to, że została skorumpowana przez Katar i Maroko, a w kręgu podejrzanych w tej sprawie znalazło się też kilku innych eurodeputowanych. Ta afera nie zakończyła się jeszcze skazaniem podejrzanych, jednak pokazała, że nie było pełnej kontroli nad tym, jak przebiegały posiedzenia komisji parlamentarnych, ponieważ zdarzało się, że brały w nich udział osoby, które nie miały do tego uprawnień. Dlatego też bardzo mocno zmieniono regulamin wewnętrzny prac Parlamentu Europejskiego. Nawiasem mówiąc, w poprzedniej kadencji wobec około setki eurodeputowanych pojawiały się wątpliwości co do prawidłowego wydatkowania i pozyskiwania pieniędzy z Parlamentu Europejskiego. W tym gronie jest między innymi europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

– Na ile czerwcowe wybory zmieniły układ sił w Parlamencie Europejskim?

– Utrzymała się wielka koalicja chadeków, socjalistów i liberałów. Pozycja tej koalicji w Parlamencie Europejskim jest może nieco słabsza, ale wciąż bardzo mocna, mamy więc do czynienia z kontynuacją z poprzedniej kadencji. Dużą zmianą, co może realnie wpłynąć na decyzje pode-

mowane przez Parlament, jest słabszy wynik zielonych partii. Po wyborach w 2019 roku stanowiły czwartą siłę w Parlamencie Europejskim, co bardzo mocno przekładało się na legislację, stąd mamy między innymi Europejski Zielony Ład. Teraz ich pozycja jest słabsza, jednak w swoim wystąpieniu programowym Ursula von der Leyen sygnalizowała, że zielona polityka Unii Europejskiej będzie kontynuowana. Choć można się spodziewać, że pewnego rodzaju osłabienie polityki klimatycznej nastąpi, bardzo prawdopodobne jest, że zakaz sprzedaży nowych aut z silnikami spalinowymi zostanie wprowadzony później niż do tej pory zakładano.

Mamy też dużo większą reprezentację polityków eurosceptycznych, działają jednak w różnych grupach politycznych. Patrioci za Europą to trzecia grupa pod względem wielkości w Parlamencie, natomiast Europa Suwerennych Narodów to najmniejsza grupa polityczna i można się spodziewać, że w przyszłości się rozpadnie. Patrioci za Europą także są bardzo mocno podzieleni, jak pokazywała poprzednia kadencja, w około 40 proc. głosowań zachowywali się w inny sposób. Przez tą wewnętrzną niespójność nie będą mieli silnego oddziaływania na unijną legislację. Tym bardziej że utrzymano „kordon sanitarny” i przedstawiciele tych ugrupowań w większości nie zostali wybrani na stanowiska funkcyjne, jak przewodniczący czy wiceprzewodniczący komisji parlamentarnych.

– Ursula von der Leyen zapowiada większe skupienie Parlamentu Europejskiego na kwestiach społecznych. Co to może oznaczać i czy w ogóle będzie możliwe w czasie wojny w Ukrainie czy wobec gospodarczych problemów Europy?

– Wiele na ten temat mówiło programowe wystąpienie Ursuli von der Leyen z lipca tego roku. Przedstawiła swoje zamierzenia jako przewodnicząca Komisji Europejskiej, choć musimy pamiętać, że mówiła we własnym imieniu. Zobaczymy, na ile się to powtórzy, gdy zostanie już powołana Komisja Europejska. Ważne jest także to, że w kwestiach społecznych kompetencje należą przede wszystkim do państw członkowskich, Unia Europejska ma dość mocno ograniczone pole manewru. Jej rola sprowadza się w zasadzie do wspierania i koordynowania działań państw członkowskich. Ale w poprzedniej kadencji mieliśmy kilka przykładów silnego kreowania polityki społecznej przez Unię Europejską. Dyrektywa

work-life balance zobowiązała państwa członkowskie do wprowadzenia urlopów tacierzyńskich i przedłużenia urlopów macierzyńskich, generalnie wprowadziła rozwiązania wzmacniające pozycję pracowników wobec pracodawców jeżeli chodzi o balansowanie życia rodzinnego i obowiązków pracowniczych. Drugim przykładem jest dyrektywa w sprawie adekwatnych wynagrodzeń minimalnych, która tworzy takie same mechanizmy wypracowywania czy – inaczej mówiąc – uzgadniania wysokości minimalnych wynagrodzeń w państwach członkowskich, ale też skutecznego egzekwowania wypłacania tych wynagrodzeń.

– Czego możemy spodziewać się w tej kadencji?

– Priorytetem z pewnością będzie polityka mieszkaniowa. Praktycznie we wszystkich państwach członkowskich młodzi ludzie wchodzący na rynek pracy mają ogromny kłopot z zakupem lub wynajęciem mieszkania. Wszystko wskazuje na to, że Komisja Europejska skupi się na pomocy państwom członkowskim w rozwiązaniu tego problemu. Ursula von der Leyen zapowiedziała powołanie – po raz pierwszy – komisarza do spraw mieszkalnictwa, przygotowanie europejskiego planu dotyczącego przystępnych cenowo mieszkań oraz stworzenie mechanizmów finansowych, które będą mogły być wykorzystywane do budowy mieszkań. Myślę, że jest zgoda wszystkich państw członkowskich, by właśnie w tym kierunku działać.

– Programowe wystąpienie Ursuli von der Leyen z pewnością dało też odpowiedzi na pytania o priorytety Unii Europejskiej w najbliższych latach.

– Cały czas należy podkreślać, że to jednak autorskie pomysły Ursuli von der Leyen, które miały jej pomóc w wyborze na stanowisko przewodniczącej Komisji Europejskiej. Na pierwszym miejscu wskazała podniesienie konkurencyjności Unii Europejskiej na globalnych rynkach. Także w kontekście wojny handlowej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Chinami czy Unią Europejską i Chinami. Unia już wprowadza cła zaporowe na chińskie samochody elektryczne, Chiny nakładają cła na europejskie produkty spożywcze i to się prawdopodobnie będzie nasilało. Komisja Europejska zamierza zwiększyć konkurencyjność europejskiego przemysłu, jednocześnie wprowadzając mechanizmy chroniące europejski

rynek, co może oznaczać właśnie pogłębienie wojny handlowej z Chinami.

Ma także powstać Unia Rynków Kapitałowych. To temat, który pojawia się od kilkunastu lat. Co roku ponad 300 miliardów euro wypływa z Unii Europejskiej na inne rynki kapitałowe, co między innymi oznacza, że Europejczycy nie lokują swoich oszczędności w ramach Unii Europejskiej, tylko na zewnątrz. Mają więc powstać mechanizmy zachęcające Europejczyków do lokowania tych oszczędności w Europie. Bardzo wyraźnie zapowiedziano też wspieranie europejskich start-upów.

Podkreślony został także zauważony kryzys zdrowia psychicznego wśród młodych Europejczyków. Prowadzone będą działania dotyczące walki z cyberprzemocą, ale także przeciwdziałania praktykom mediów społecznościowych, które nasilają u osób młodych problemy psychiczne i emocjonalne.

– Jakich działań Unii Europejskiej należy się spodziewać w kontekście wojny w Ukrainie?

– Ursula von der Leyen zapowiedziała stworzenie Europejskiej Unii Obronnej. Program zakłada wzmocnienie europejskiego przemysłu zbrojeniowego, między innymi poprzez skłonienie państw członkowskich do zakupu uzbrojenia w ramach Unii Europejskiej, by ogromne pieniądze wydawane na zbrojenia także pozostawały w Europie. Obecnie ponad 60 proc. wydanych pieniędzy wypływa do Stanów Zjednoczonych. Wojna w Ukrainie pokazała, że Europa jest bardzo uzależniona od zewnętrznych dostaw uzbrojenia, ponieważ sama nie ma odpowiednich możliwości technologicznych, by wyprodukować to uzbrojenie w oczekiwanej ilości. Według założeń NATO państwa członkowskie powinny posiadać zapasy uzbrojenia, które pozwalają prowadzić działania zbrojne przez 30 dni. Po analizach okazało się, że w najlepszej sytuacji jest Francja, która takie zapasy miała na osiem dni. Ogromne ilości uzbrojenia zostały przekazane Ukrainie i teraz te zasoby Unia Europejska musi odtworzyć. Zakupy uzbrojenia ma także wspierać Europejski Fundusz Obronny.

W kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego przewodnicząca Komisji Europejskiej zapowiada także stworzenie w ramach Europolu służby operacyjnej i podwojenie liczby pracowników. Ta instytucja do tej pory nie ma takich uprawnień, zatem byłaby to bardzo duża zmiana. Mam wątpliwości, czy państwa członkow-

skie się na to zgodzą. Potrojona ma natomiast zostać liczba oficerów Frontexu, by mocniej wspierać państwa członkowskie podczas kryzysów na granicach.

Należy się też spodziewać wzmocnienia „polityki powrotów” związanej z polityką azylowo-migracyjną. Jej głównym problemem jest deportacja osób, które nielegalnie przebywają na terenie Unii Europejskiej, ponieważ zwyczajnie nie ma gdzie ich odesłać, co wynika z tego, że albo trudno jest ustalić kraj, z którego pochodzą, albo te państwa nie chcą ich przyjmować. Powołany ma zostać komisarz do spraw regionu Morza Śródziemnego, którego zadaniem będzie między innymi mocniejsze negocjowanie z państwami Morza Śródziemnego zgody na przyjęcie ich obywateli.

– Czy można liczyć na wzmocnienie pozycji Polski w Unii Europejskiej?

– Pozycja Polski na pewno się wzmocni i to z kilku powodów. Mamy silną reprezentację w Europejskiej Partii Ludowej, największej grupie politycznej w Parlamencie Europejskim. Na początku przyszłego roku Polska przejmie natomiast prezydencję w radzie Unii Europejskiej. Może to nie jest już tak istotne, jak było jeszcze przed traktatem lizbońskim, ale wciąż państwo sprawujące prezydencję ma możliwości wskazywania priorytetów. To będzie nasza druga prezydencja i wszystko wskazuje na to, że będziemy do niej dobrze przygotowani.

Pozycja Francji i Niemiec nie jest już tak mocna, jak kiedyś, a w powiększonej Unii Europejskiej coraz częściej słychać głosy, że te kraje nie reprezentują punktu widzenia Wschodniej Europy. Wielu analityków wskazuje, że dołączenie do tej dwójki Polski, czyli uruchomienie Trójkąta Weimarskiego, może zdynamizować działania podejmowane w ramach Unii Europejskiej. Są wielkie oczekiwania wobec Polski, że włączy się w dyskusję na temat przyszłości Unii Europejskiej. Musimy mieć jednak dobry program i nie możemy się opierać, tak jak to było w ostatnich latach, tylko na krytykowaniu i mówieniu „nie”. Naszym plusem jest też fakt, że Donald Tusk jest obecnie jednym z najbardziej doświadczonych przywódców unijnych jako wieloletni premier i przewodniczący Rady Europejskiej. Z kolei Radosław Sikorski – obecny Minister Spraw Zagranicznych – to były eurodeputowany, znany w środowisku brytyjskich konserwatystów i środowiskach amerykańskich. Ich pozycję wzmacnia też fakt, że potrafili pokonać populistów. Mamy też wielu

innych polityków, z którymi liczą się w Unii Europejskiej, a pełnoskalowa inwazja Rosji na Ukrainę sprawiła, że oczy Europy zwróciły się na tą część kontynentu, która wcześniej była traktowana nieco po macoszemu. Mamy więc wiele atutów w rękę i duży potencjał. Czas pokaże, czy będziemy umieli je wykorzystać.

Dr Filip Tereszkiewicz – adiunkt w Katedrze Studiów Europejskich w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Opolskiego. Profesor wizytujący na Wydziale Zrównoważonego Rozwoju i Transformacji Ekologicznej na Uniwersytecie Wschodniego Piemontu (UPO), członek Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich. Ekspert Team Europe Direct. Doktor nauk humanistycznych z zakresu nauk o polityce. Uczestnik I edycji Prezydenckiego Programu Eksperckiego realizowanego przez Kancelarię Prezydenta RP. Autor licznych publikacji z obszaru działań zewnętrznych i polityki bezpieczeństwa Unii Europejskiej oraz europeizacji prawa.

JAN MIODEK

PODEJŚĆ – PODESZŁY, OBEJŚĆ – OBESZŁY

„Przecie prawdę rzekłszy, iż rzadko komu w podeszłym wieku Venus nie zadała sromu” – pisał w XVII wieku Wespazjan Kochowski, używając słowa *srom* w znaczeniu „hańba, wstyd, niesława” (znane były również czasowniki *sromać się* – „wstydzić się”, *zesromocić* – „zhańbić, zniesławić”; z kwalifikatorem dawności współczesne leksykony rejestrują hasło *sromać* – „zawstydzać”). W przytoczonym tekście mamy także formę *podeszły* – od podstawy słowotwórczej *podejść* – do dziś odnoszącą się do wieku człowieka i znaczącą tyle, co „późny, starczy” (*podeszły wiek, podeszłe lata, człowiek podeszły w latach*).

Do tego ciągu morfologicznego można dodać pary *przejąć* – *przeszły, przyjąć* – *przyszły* oraz *nie dojść* – *niedoszły*, czyli „taki, który nie doszedł do skutku, nie został zrealizowany” (*niedoszłe małżeństwo, niedoszły wyjazd*), „taki, który nie osiągnął zamierzonego celu, np. stanowiska, tytułu, nie urzeczywistnił zamierzeń” (*niedoszły artysta, niedoszły inżynier, niedoszły samobójca, niedoszli bohaterowie*). Natomiast od czasownika niezaprzeczonego *dojść* nie urabiamy możliwej postaci *doszły*, przylegającej do wyżej wymienionej serii *podeszły, przeszedł, przyszły*.

A co z czasownikiem *obejść*, o którego przydawkowy korelat bez przerwy pytają współcześni Polacy? – Nie trudno się domyślić, raz jeszcze analizując cytowane na początku pary wyrazowe, że jest nim brzmienie *obeszły*, strukturalnie przylegające do ciągu *podeszły, przeszedł, przyszły, niedoszły*. Znajdujemy je w dawnych tekstach: „Mieszkańcy wysep obeszłych wodami” (Piotr Kochanowski 1566–1620), „Bogu światłem obeszłemu” (Kancjonał gdański z roku 1628), „W fortecy obeszłej” (Wacław Potocki 1626–1696).

W *Słowniku języka polskiego* wydanym przez Maurycego Orgelbranda w Wilnie w roku 1861 czytamy: *obeszły* – 1. „otoczony, obegnany, okrążony” („Hibernja obeszła wodami”, „Przy zdroju obeszłym płodnemi palmami”), 2. „dający się obejść, niezbyt rozległy; częściej się używa z przeczeniem” („Nieobeszły, ogromny, którego trudno obejść”). Jest i *obeszłość* – „obchód, okrążenie, otoczenie” („Plac leśną obeszłością, ściśniony”). Jeszcze w M. Arcta *Słowniku ilustrowanym języka polskiego* z roku 1916 obecna jest forma *obeszły* – „otoczony, obegnany, okrążony, dający się obejść”.

Dziś – powtórzmy – ludzie bez przerwy pytają: „Jeśli obszedłem dookoła staw (zamek, dom, budynek, stadion, las, park), to został on ...??”. A ja niezmiennie

odpowiadam: postacią uzasadnioną morfologicznie, przylegającą do ciągu *podeszły, niedoszły, przeszedł, przyszły* jest forma *obeszły* (-a, -e), tyle że jest już ona w codziennej mowie i w słownikach nieobecna. Nieustannie dopytywanie się o nią użytkowników polszczyzny świadczy chyba o potrzebie jej przywrócenia, propagowania i zaakceptowania, co niniejszym czynię!

Znajdowanie w żywej mowie form niebędących w obiegu komunikacyjnym, ale tkwiących niejako w strukturze gramatycznej języka, zawsze świadczy o w pełni kreatywnym do niego stosunku. Wojciech Kuczek np. napisał niedawno: „Kto się żacha, że to jakiś lewacki ekobelkot, niech wie, że jest żenujący”, uruchamiając owym żacha się niewykorzystywany niedokonany aspekt czasownika dokonanego zachnąć się. W jednej z popularnonaukowych gawęd prof. Ryszarda Tadeusiewicza w RMF Classic usłyszałem wyrażenie *do zewnątrz*, utworzone przez analogię do używanego na co dzień *do wnętrza*. Słowotwórczą analogią do brzmienia *unaocznili* posłużył się z kolei Janusz Rudnicki, pisząc: „Informuję Niewidomą, zaciekawia się, prosi, żebym to jej *unausznił*”. Córkę Melchiora Wańkowicza, gdy były małe, z upodobaniem tworzyły formę dokonaną czasownika *podziwiać*: „Już *podziwnęliśmy*, możemy jechać”. A i mój starszy wnuk odwlekał kiedyś moment zajadania ulubionych lodów, bo czekał, „żeby się zzupili”, gdyż taka właśnie ciekła – „zzupiona” – ich konsystencja sprawiała mu dodatkową przyjemność.

Na zakończenie tego szkicu warto przytoczyć myśl głośnego amerykańskiego językoznawcy Noama Chomsky’ego: „O pełnej znajomości języka może mówić tylko taki człowiek, który w każdej chwili jest gotowy do stworzenia zupełnie nowej formy, ale tak zbudowanej, że wszyscy ją natychmiast i bez najmniejszego trudu zrozumieją”.

MARIUSZ LODZIŃSKI

TO BĘDĄ KSIĄŻKI DLA KAŻDEGO



Okładki serii wydawniczej zaprojektowane przez dr hab. Magdalenę Hlawacz z Wydziału Sztuki UO

Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego uruchamia serię popularnonaukową „Czytelnia UO”. Przynajmniej raz w roku w serii zostanie wydana monografia, a jej autorka lub autor będą związani z uczelnią. – Dotarcie z książkami do większej liczby czytelników to większa rozpoznawalność Uniwersytetu Opolskiego – podkreśla dyrektorka wydawnictwa Natalia Musiał. Założenie nowej serii wydawniczej jest jasne. W ramach „Czytelni UO” będą publikowane monografie przedstawiające zagadnienia naukowe w sposób „lżejszy”, zrozumiały nie tylko dla specjalistów, ale przede wszystkim dla osób niezwiązanych zawodowo z daną dziedziną nauki. Jak powstał pomysł? Dyrektorka Wydawnictwa UO przyznaje, że z zazdrości.

Dla szerokiego grona czytelników – Jeżdżąc na targi książki, przeglądałam ofertę innych wydawnictw naukowych i pozazdrościłam im książek popularnonaukowych, różnych serii, które mają swoje charakterystyczne znaki, wizualizację, są rozpoznawalne i są lżejszego kalibru niż książki naukowe – opowiada Natalia Musiał. Jak przyznaje, w rozmowach dyrektorzy innych wydawnictw podkreślali, że takie książki cieszą się dużym zainteresowaniem. Dlatego też Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego – dzięki przychylności rektora prof. Jacka Lipoka – stworzy własną serię książek popularnonaukowych, czyli książek, które nie będą napisane hermetycznym językiem zrozumiałym jedynie dla wąskiego grona specjalistów. Autorzy będą mogli w swobodniejszy, mniej sformalizowany sposób przekazać swoją wiedzę szerszemu gronu odbiorców.

– Tym bardziej że mamy na naszym Uniwersytecie duży potencjał w tym kierunku. Nasi badacze zajmują się wieloma ciekawymi tematami, jak chociażby wykopalska paleontologiczne w Krasiejowie, znane nie tylko w Polsce, ale także w świecie. To jeden z przykładów, ale tematów, może mniej medialnych, za to takich, które z pewnością mogą zaciekać czytelników, jest znacznie więcej. Natomiast dotarcie z książkami do większej liczby czytelników to tym samym większa rozpoznawalność Uniwersytetu Opolskiego, budowanie świadomości, że jest taka uczelnia i działa prężnie – podkreśla dyrektorka Wydawnictwa UO.

Jeden sukces już jest

Do rozpoczęcia serii popularnonaukowej skłania też doświadczenie. Autorzy wydawanych do tej pory monografii często podkreślali, że mają np. materiał ilustracyjny lub dodatkowe informacje, które mogliby wykorzystać w publikacji popularnonaukowej. – Pojawiają się też obawy, że liczne przypisy na każdej stronie mogą zniechęcić przeciętnego czytelnika, a autorzy chcieliby, żeby książka dotarła do szerszego grona odbiorców – podkreśla Natalia Musiał.

To nie będzie pierwsza przygoda wydawnictwa uniwersyteckiego z nieco lżejszą formą naukowej publikacji. Wydana kilka lat temu pozycja *Kiedy miasto było morzem. Historia geologiczna Opola* cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem, doczekała się drugiego wydania i wielu wznowień. – Zawsze ją zabieramy na targi książki i zauważyłam, że kupują ją również uczniowie. Chciałabym umożliwić innym autorom zaprezentowanie swoich badań w tak przystępny sposób. Mówiąc górnolotnie, chcemy popularyzować opolską i polską naukę – przyznaje dyrektorka Wydawnictwa.

Przynajmniej 100 egzemplarzy

Propozycja stworzenia książki z serii „Czytelnia UO” jest skierowana tylko do naukowców i naukowców z Uniwersytetu Opolskiego, zarówno czynnych zawodowo, jak i emerytowanych.

– Jeśli chodzi o tematykę, nie ma żadnych ograniczeń. Zakładamy, że każdy temat, którym zajmuje się naukowiec i który chciałby zaprezentować w lżejszej formie, jest wartościowy i wart uwagi – zauważa Natalia Musiał. W założeniu publikacje będą miały około 200 stron. – Ale jeśli książka będzie miała mniejszą objętość lub będzie liczyć nieco więcej stron, to jej nie odrzucimy.

Na pewno dużym atutem będzie też ciekawy materiał ilustracyjny – dodaje.

Jak wybierani będą autorki i autorzy? Wydawnictwo wyjaśnia, że decydująca może być kolejność zgłoszeń, jeżeli jednak zdarzy się, że w krótkim czasie wpłynie kilka propozycji, wtedy pod uwagę będą brane recenzje. Każda książka będzie bowiem recenzowana.

Wstępnie szacuje się, że nakład będzie wynosił 100 egzemplarzy. – Przy czym zawsze jest możliwy dodruk, planujemy także, by książki były dostępne jako e-booki. Będą w sprzedaży – podobnie jak wydane przez nas dotychczas książki i czasopisma naukowe – w siedzibie Wydawnictwa, w punkcie sprzedaży w Collegium Maius lub w naszym sklepie internetowym. No i oczywiście będą jeździły z nami na targi książki do Krakowa, Warszawy i Poznania, w których regularnie uczestniczymy, promując naszą ofertę wydawniczą, oraz będziemy je promować podczas Festiwalu Książki w Opolu – zapowiada Natalia Musiał.

Tradycyjnie do końca listopada wydawnictwo czeka na informacje z instytutów o planowanych publikacjach na kolejny rok kalendarzowy. – Natomiast jeśli z jakichś przyczyn książka nie została zgłoszona do planu wydawniczego w tym terminie, to autorka czy autor zawsze może się z nami skontaktować i wówczas – za zgodą prorektora ds. nauki – taką książkę wprowadzimy do planu wydawniczego – wyjaśnia dyrektorka UO.

Do wniosku o wydanie książki należy dołączyć krótki szkic bądź opis. Podobnie jak w przypadku podręczników i książek służących dydaktyce, książki wydawane w serii „Czytelnia UO” będą finansowane przez Wydawnictwo.

– Póki co planujemy wydanie jednej książki rocznie. Jeśli będzie duże zainteresowanie naszych autorów i czytelników tą serią, to może uda się zwiększyć limit. Nie zapominajmy jednak o tym, że naszym głównym zadaniem jest publikowanie pozycji naukowych – podkreśla dyrektorka wydawnictwa.

Książki w ramach tej serii będą wydawane w formacie B5 w oprawie miękkiej ze skrzydełkami. Publikacje będzie wyróżniała spójna koncepcja wizualna, a okładki będą modyfikowane w zależności od poruszanego w tomie tematu. Autorką koncepcji i projektu jest prof. Magdalena Hlawacz z Wydziału Sztuki Uniwersytetu Opolskiego.

INDEKSOWA GALERIA SZTUKI – WYSTAWA STUDENTÓW WYDZIAŁU SZTUKI UO

OPOLSKI FESTIWAL FOTOGRAFII 14

Już po raz 14, studenci i studentki Wydziału Sztuki UO mają możliwość prezentacji swoich dokonań fotograficznych i filmowych w ramach kolejnej odsłony Opolskiego Festiwalu Fotografii. Temat tegorocznej edycji – „nie/codziennosc” – pozwolił młodym twórcom na uchwycenie momentów, które balansują między tym, co zwyczajne, a tym, co wyjątkowe i zaskakujące. Na wystawie będzie można zobaczyć prace autorstwa kilkunastu osób. Publiczność będzie miała szansę spojrzeć na rzeczywistość przez obiektyw, który w rękach młodych twórców skupia się na tym co „niecodzienne”. Wydział Sztuki UO z opolskim Festiwalem Fotografii związany jest od samego początku. Nasze studentki i studenci od kilkunastu lat tworzą wystawy i wydarzenia artystyczne w ramach festiwalu. Osoby studenckie odpowiedzialne są za identyfikację wizualną imprezy, tworząc plakat wraz z wielostronicowym katalogiem. Autorką tegorocznej szaty graficznej festiwalu jest **Weronika Kuliberda**.

Osoby uczestniczące w wystawie:
Sylwia Baron, Sara Bartunek, Julia Brodziak, Kacper Ceglarz, Marlena Golijasz, Eliza Komorowska, Julia Korotina, Weronika Kuliberda, Natalia Lichwa-Długosz, Emilia Nawrocka, Monika Nowak, Wiktoria Opoń, Małgorzata Przerwa, Wiktoria Sobkowiak, Dominika Lidiia Stasiv, Dagmara Szela, Maria Zmarzły
Prezentowane na wystawie projekty zostały zrealizowane w ramach zajęć fotografii pod artystyczną opieką **dr. hab. Grzegorza Gajosa, prof. UO**.

Wystawę można oglądać w Galerii M (Miejskie Centrum Wspomagania Edukacji) ul. Powstańców Śląskich 19, Opole, do 3 listopada 2024. Wydarzenie w ramach Opolskiego Festiwalu Fotografii organizowanego przez Fundację 2.8.



Maria Zmarzły



Weronika Kuliberda

Wiktoria Opoń
Julia Brodziak
Marlena Golijasz



Emilia Nawrocka
Wiktoria Sobkowiak
Dagmara Szela



KATARZYNA KOWNACKA

PRZYGODA, ALE TEŻ WYMAGAJĄCE PRZEDSIĘWZIĘCIE



Dr Damian Tarasek podczas uroczystej promocji

Dwóch pierwszych absolwentów Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Opolskiego odebrało w czerwcu dyplomy. Szkoła rozpoczęła swoją działalność w 2019 r.

Uroczysta promocja odbyła się 7 czerwca w Auli A-B Uniwersytetu Opolskiego. W sumie ponad 40 doktorek i doktorów oraz cztery doktorki habilitowane odebrali podczas promocji dyplomy. Zostali wypromowani między kwietniem 2023 r. a kwietniem 2024 r., choć w tym gronie znalazły się też dwie osoby, które zostały wypromowane przed kwietniem 2023 r.

– Wiemy, że w wielu krajach europejskich ten ceremoniał akademicki zanika. My przywiązujemy do niego wagę. Togi czy insygnia władzy rektorskiej przypominają nam o wadze, roli i miejscu uniwersytetów w życiu społecznym, ale też wymagającej drodze, którą przechodzą ci, którzy się tu znaleźli – mówił podczas uroczystości ówczesny rektor UO prof. dr hab. Marek Masnyk. – Dla wielu z was to zamknięcie pewnego etapu w życiu, ale dla części początek kariery akademickiej, czego wam z całego

serca życzę. To niełatwa ścieżka, na której trzeba pokonać i przewycięzać pojawiające się trudności. Ci, którzy nią nie pójdą i wrócą do swoich firm czy zakładów pracy, z pewnością zostali wyposażeni w wiedzę i są bogatsi w doświadczenia i umiejętności, które przydadzą się w wykonywaniu obowiązków zawodowych – dodawał.

Ze studiów doktoranckich do szkoły doktorskiej

Wśród odbierających w tym roku dyplomy było także dwóch pierwszych absolwentów Szkoły Doktorskiej UO. Jednym z nich był dr inż. Paweł Świsłowski. Doktorat z dziedziny nauk biologicznych obronił w październiku 2023 r. Dr Świsłowski jest związany z Uniwersytetem Opolskim nieprzerwanie od 2013 r. Najpierw ukończył na UO studia inżynierskie na kierunku odnawialne źródła energii, potem magisterskie z biotechnologii, a w 2018 r. rozpoczął studia doktoranckie w dziedzinie nauk biologicznych. Gdy w 2019 r. działalność rozpoczęła Szkoła Doktorska, postanowił skorzystać z możliwości, jakie ona

daje. Mógł więc porównać studiowanie w obu formułach.

– Szkoła Doktorska jest bardziej wymagająca, ale też bardziej motywująca – przyznaje. Doktor Paweł Świsłowski podkreśla, że kandydat na studia doktorskie musi mieć dorobek, przejść rozmowę kwalifikacyjną i przedstawić plan swojej pracy. Potem, już jako student, co semestr składa sprawozdania z postępów swojej pracy, a na pierwszym roku ustala indywidualny plan badawczy, który musi konsekwentnie realizować. – To, co jest z pewnością lepsze w Szkole Doktorskiej w stosunku do studiów doktoranckich, to stypendium – zaznacza. – Doktorant otrzymuje je z góry, ma zagwarantowane jak wypłatę, więc nie musi starać o stypendia rektora w konkursach. Po dwóch latach od rozpoczęcia edukacji w Szkole Doktorskiej, po przejściu komisji śródkresowej, stypendium zwiększa się, co daje spokój finansowy.

Bezcenna wiedza i doświadczenie

Uroczysta promocja doktorów i doktorów habilitowanych to coroczna tradycja Uniwersytetu Opolskiego, która przerwana została tylko w czasie pandemii. W tym roku jak zawsze udział wzięli w niej także ich promotorki i promotorzy, rodziny, bliscy i przyjaciele. Wielu uczestników promocji podkreślało, że uroczystość to dla nich moment symboliczny i ważny. – Doktorat to duży przełom, ale zaplanowany – powiedziała dr Ewelina Mierzwa-Kamińska. – Nie wyobrażałam sobie, że poprzestanę na studiach magisterskich i zrealizowałam to zamierzenie. Na doktoracie też nie poprzestanę, chciałabym pójść dalej. Jestem zatrudniona w Instytucie Językoznawstwa jako adiunkt i cały czas się rozwijam.

– Uzyskany stopień doktora czy doktora habilitowanego czyni nas bogatszymi w wiedzę i doświadczenie, które są bezcenne. Jesteśmy dumni, że ten etap w naszym życiu dokonał się w murach Uniwersytetu Opolskiego – podsumowała dr hab. Elwira Bisz, prof. UO, która zabrała głos w imieniu odbierających dyplomy. – Dziękuję władzom uczelni, dyrektorom instytutów, dyrekcji naszej szkoły doktorskiej, władzom wydziałów, promotorom i wszystkim przyjaznym osobom, które nam pomagały w tej drodze. Dziękuję także naszym najbliższym, którzy byli dla nas olbrzymim wsparciem w trakcie pracy naukowej. Nam natomiast, koleżanki i koledzy, życzę kolejnych sukcesów, owocnej pracy naukowej lub zawodowej oraz tego, aby każde napotkane niepowodzenie nie stanowiło o porażce, a było kołem napędowym do naszej dalszej pracy – podkreślała.

Pierwsi absolwenci Szkoły Doktorskiej UO mówią:

Dr Damian Tarasek, autor pracy doktorskiej pt. „Utleńnianie wybranych leków i związków naturalnych w reakcjach katalizowanych przez peroksydazę chrzanową” napisanej pod kierunkiem dra hab. Huberta Wojtaska, prof. UO, oraz promotorki pomocniczej dr Beaty Gąsowskiej-Bajger, obronionej w 2023 r

– W ramach swojej pracy doktorskiej badałem reakcje katalizowane przez peroksydazę chrzanową, wykorzystywaną między innymi w testach diagnostycznych stosowanych w medycynie oraz laboratoriach do oznaczania stężenia między innymi glukozy. Już wcześniej wykazano w literaturze, że testy stosujące peroksydazę chrzanową ulegają pewnym zakłóceniom przez substancje naturalne i leki. W ramach swojej pracy badałem, w jaki sposób wybrane leki i substancje naturalne wpływają na reakcje katalizowane przez ten enzym, a pośrednio na wyniki takich testów. Obecnie jestem zatrudniony na Uniwersytecie Johanna Gutenberga w Moguncji w Instytucie Nauk Farmaceutycznych i Biomedycznych. Tematyka pracy doktorskiej nie wpisuje się w moją aktualną tematykę badawczą, jednakże doświadczenie i umiejętności zdobyte podczas studiów doktorskich są jak najbardziej przydatne, z pewnością będę je dalej wykorzystywał.

Pracę doktorską zacząłem jeszcze w starym trybie, a w trakcie studiów przeniosłem się do założonej w międzyczasie Szkoły Doktorskiej. Największym jej atutem z pewnością było stypendium doktoranckie. W poprzednim trybie, aby mieć środki do życia, co roku trzeba było starać się o stypendia dla najlepszych doktorantów – sprawdzać, czy spełnia się kryteria, co było rozpraszające i absorbujące. Dzięki stypendium w Szkole Doktorskiej, o które nie trzeba się ubiegać co roku, można było skupić się na nauce i badaniach. Przez pierwsze dwa lata to stypendium nie jest wysokie, ale już po ocenie śródokresowej jego wysokość pozwala na spokojne życie. W ramach Szkoły Doktorskiej, podobnie jak w starym trybie studiów, należy regularnie sprawozdawać postępy badań. W Szkole Doktorskiej dodatkowo trzeba także informować o postępach w przygotowaniu rozprawy doktorskiej. Dla mnie właściwie nie stanowiło to różnicy. W naukach chemicznych praca doktorska opiera się głównie na eksperymentach, więc tak naprawdę postęp prac badawczych na bieżąco wiąże się z postępem w przygotowaniu dysertacji.



Dr inż. Paweł Świsłowski doktorat obronił w październiku 2023 roku. Fot. Tomasz Chabior

Dr inż. Paweł Świsłowski, autor rozprawy doktorskiej pt. „Zastosowanie mchów w biomonitoringu aktywnym na terenach zurbanizowanych” napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Arkadiusza Nowaka oraz dr hab. Małgorzaty Rajfur, prof. UO.

Pomysł na moją pracę doktorską wziął się z długoletnich badań i współpracy z profesorem Małgorzatą Rajfur. Kiedy zacząłem studia inżynierskie na Uniwersytecie Opolskim w 2013 r. na kierunku odnawialne źródła energii pani – jeszcze wtedy doktor – Małgorzata Rajfur zaproponowała mi udział w badaniach biomonitoringowych, którymi zajmuje się, i w których specjalizuje się, od lat. Zachęciła mnie także do zapisania się do Koła Naukowego Biotechnologów na UO. To była końcówka pierwszego roku moich studiów. Skorzystałem z tej propozycji i był to strzał w dziesiątkę.

Pracę magisterską, dotyczącą biomonitoringu, obroniłem także pod kierunkiem profesora Małgorzaty Rajfur. A że od tamtego czasu nieprzerwanie współpracujemy ze sobą, to powstał pomysł, żeby tę współpracę kontynuować w ramach doktoratu.

W doktoracie analizie poddanych zostało wiele praktycznych aspektów, między innymi kwestia korzystania z tak zwanych kopciuchów czy oddziaływania ruchu miejskiego na środowisko. Z ciekawszych ustaleń – udowodniłem na praktycznych przykładach, że np. witanie Nowego Roku z wykorzystaniem fajerwerków nie jest dobre dla środowiska. Udowodniłem także, że dym tytoniowy z trzech różnych typów papierosów: konwencjonalnych, elektronicznych i urządzeń podgrzewających tytoń, tak samo zanieczyszcza powietrze jeśli chodzi o metale ciężkie, a my te zanieczyszczenia wdychamy.

Od 2013 r. nieprzerwanie jestem związany z Uniwersytetem Opolskim, a od 1 marca 2024 r. jestem adiunktem w Instytucie Biologii UO.

Cykl edukacji, która doprowadziła do obrony pracy doktorskiej, rozpocząłem w 2018 r., jeszcze na studiach doktoranckich. W 2019 r. rozpocząłem natomiast kształcenie w Szkole Doktorskiej. Szkoła Doktorska to na pewno inna formuła – bardziej wymagająca, ale też bardziej motywująca. Chodzi o różne wymagania, które musi spełniać najpierw kandydat, a potem doktorant Szkoły Doktorskiej. Aplikując do niej, warto mieć już

jakieś doświadczenia i dorobek naukowy. Okazją, by je przedstawić, jest rozmowa kwalifikacyjna. Trzeba też wówczas przedstawić komisji plan i koncept badań oraz pracy. Rywalizujemy o miejsce z koleżankami i kolegami w obrębie swojej dyscypliny. Trzeba się więc, mówiąc kolokwialnie, bardziej spiąć. Potem co semestr składamy sprawozdania z postępów swojej pracy i jesteśmy zobligowani w trzy miesiące od rozpoczęcia kształcenia do znalezienia promotora. W pierwszym roku studiów w Szkole Doktorskiej mamy czas, by ustalić indywidualny plan badawczy. W kolejnych latach trzeba go konsekwentnie realizować i przedstawiać postępy w ramach okresowych sprawozdań. Podpisuje je zarówno promotor, jak i dyrektor Szkoły Doktorskiej. Trzeba też zakończyć pełny cykl kształcenia, czyli wszystkie zaplanowane w Szkole Doktorskiej zajęcia.

Doktorat/Szkoła Doktorska to z pewnością niesamowita przygoda, którą warto podjąć. Ale oczywiście jest to też przedsięwzięcie dość wymagające. Nie ma czasu na przestoje, trzeba pracować. Jeśli ktoś potrzebuje zaplanowanych działań w określonym czasie i terminowanego ich realizowania, to Szkoła Doktorska jest formułą dla niego.

MARZENA ROSIŃSKA

STANISŁAW MIKOŁAJCZYK NA DACHU TEATRU W OPOLU



Stanisław Mikołajczyk/Źródło: commons.wikimedia.org

Kamienna tablica wmurowana w ścianę gmachu przy ul. Krakowskiej 24 w Opolu przypomina o niezwykłych wydarzeniach sprzed blisko 80 lat. Dzisiaj już nieco zapomnianych, podobnie jak i sama tablica, którą codziennie z pewnością mijają setki przechodniów.

Nie brakuje w Opolu budynków, które są świadkami historii i na których jeszcze możemy zobaczyć odcisnięte ślady dawnych wydarzeń. Jednak często nie zwracamy na nie uwagi, tymczasem tworzą one pewnego rodzaju tajemniczy szlak na mapie Opola. Krocząc nim, odnajdziemy ludzi, miejsca i historię nie tylko naszego miasta, ale także kraju.

Hotel, teatr i filharmonia

Jednym z takich punktów na mapie Opola jest Krakowska 24. Jedną z głównych ulic miasta, dobrze znana choćby studentom przemierzającym drogę z Dworca Głównego PKP w Opolu do Instytutu Historii czy Biblio-

teki Głównej Uniwersytetu Opolskiego. To miejsce, które na przestrzeni lat przeszło kilka przeobrażeń. Obecnie pod tym adresem znajduje się Filharmonia Opolska, ale do 1945 r. stał tutaj luksusowy Hotel Forms. Po drugiej wojnie światowej w pozostałościach budynku funkcjonował Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego. Dopiero w latach 70. budynek został wyznaczony na siedzibę Orkiestry Symfonicznej, choć musiało upłynąć kilkanaście lat, zanim ukończono jego remont.

Przy głównym wejściu do Filharmonii, na ścianie po prawej stronie, znajduje się kamienna tablica z napisem: *Równi z równymi – wolni z wolnymi. Stanisław Mikołajczyk. Dla upamiętnienia pobytu w Opolu przywódcy PSL i Chłopów Polskich. 8 IV 1946 Tablicę ufundowali Ludowcy Opolszczyzny 8 IV 1990.*

Tablica została umieszczona na ścianie tuż przed ukończeniem przebudowy budynku, albowiem w maju 1990 r. uroczyste zainaugurowano nową salę koncertową filharmonii.

Historia upamiętniona w kamieniu wydarzyła się 44 lata wcześniej, w murach Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Szczegółową informację o przebiegu renowacji gmachu odnajdziemy w „Kalendarzu Opolskim” z 1991 r. Jest tam też wzmianka mówiąca o tym, że 8 kwietnia 1990 r. przed Teatrem odbyło się spotkanie upamiętniające wiec chłopski z udziałem Stanisława Mikołajczyka, rozpędzony przez bojówki i bezpiekę PPR. Pamiątkową tablicę odsłonił jeden z uczestników tamtych wydarzeń, muzykolog Piotr Świerc, a poświęcił ją ksiądz prałat Stefan Baldy.

Wojna w kuluarach

Wiec, o którym mowa, był jednym z ważniejszych spotkań Stanisława Mikołajczyka i polskich ludowców z obywatelami, podczas których otwarcie wystąpili przeciw powojennej kampanii komunistycznej, stanowiącej ogromne zagrożenie dla planów utworzenia niezależnego państwa. Sama obecność w Opolu Mikołajczyka, jako jednego z najważniejszych polityków tamtego okresu, godna jest upamiętnienia. Jednak okoliczności, jakie towarzyszyły jego wizycie w Opolu, uznać można za ważne dla dalszych losów kraju.

Aby zrozumieć istotę tych wydarzeń, musimy cofnąć się do 14 lipca 1943 r. – wówczas nominowano Stanisława Mikołajczyka na premiera Polskiego Rządu na Uchodźstwie. W 1943 r. praktycznie nie istniały już stosunki



Tablicę pamiątkową umieszczono na prawej ścianie wejścia do Filharmonii Opolskiej. Fot. Sylwester Koral

polsko-sowieckie. Stalin zerwał rozmowy z polskimi politykami, tworząc własny – komunistyczny „Polski Rząd”. Choć na terytorium Polski walki nadal trwały, w kuluarach toczyła się inna wojna – o polityczne wpływy po jej wyzwoleniu. Mikołajczyk zabiegał o spotkanie ze Stalinem, mając jeszcze nadzieję, że jest w stanie przekonać go do pomocy w utworzeniu demokratycznego kraju. Miał już wówczas świadomość tego, że krocząc przez Polskę Armia Czerwona wyłapuje żołnierzy polskiego podziemia oskarżając ich o sabotaż.

W drodze do Moskwy Mikołajczyk dowiadywał się o kolejnych zdradach Stalina, przez które ginęły kolejne oddziały młodych Polaków. Po poniżającej wizycie w Moskwie w lipcu 1944 r. polscy delegaci nie mieli wątpliwości, że w walkach wyzwoleniczych to ZSRR ma zwyciężyć, a nie Polska. Jeszcze w sierpniu 1944 r. Bolesław Bierut próbował przekonać Mikołajczyka do nowego układu, proponując mu objęcie przewodnictwa komunistycznego rządu. Mikołajczyk odmówił i wyjechał z Moskwy do Londynu. Widząc, że jego starania nie przynoszą skutku, Mikołajczyk zrezygnował z funkcji premiera 24

listopada 1944 r. Armia Czerwona kroczyła dalej przez terytorium Polski, „wyzwalając” wycieńczone i opustoszałe miasta, a w radiu Moskwa rozpoczęto kampanię przeciwko Mikołajczykowi i polskim generałom, nazywając walczące polskie podziemie „zdrajcami”. W takiej właśnie atmosferze politycy legalnego rządu wracali do kraju po wojnie, próbując stawiać podwaliny nowego państwa, pozostając od pierwszych dni pod naciskami stalinowskiej propagandy, wgryzającej się w osłabione morale ze swoimi komunistycznymi przekonaniami. Mimo ogromnej presji po 1945 r. opozycja ukształtowała niepodległościowy nurt oparty na ludowej kulturze i naukach Kościoła, głoszący w swym programie miłość do ziemi ojczystej i polskiej tradycji.

Trzy pytania

Pierwszy powojenny kongres partyjny Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) zwołano w Warszawie 19 lutego 1946 r. Ogłoszono na nim gotowość do dalszej walki o wolność i sprawiedliwość w Polsce. Tymczasem partia komunistyczna ogłosiła Referendum, które miało na celu



Tablicę zamontowano w maju 1990 roku. Fot. Marzena Rosińska

pominąć przeprowadzenie wolnych i niezależnych wyborów. Naród polski miał się wypowiedzieć w sposób, który skutecznie zniechęciłby Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię do dalszego angażowania się w sprawy Polski i jednocześnie otworzyłby drogę do pełnej kontroli Moskwy nad strukturą polskiego rządu. Polacy mieli odpowiedzieć na trzy pytania:

Czy jesteś za zniesieniem Senatu?
Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem podstawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?

Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?

Moskwa poprzez swych przedstawicieli rozpoczęła intensywną kampanię, namawiając Polaków do złożenia w referendum oczekiwanych przez partię odpowiedzi na wszystkie postawione pytania – „Głosuj Trzy Razy Tak!” skandowano w każdy dostępny sposób. PSL na czele z Mikołajczykiem wytoczyło walkę partii komunistycznej, starając się uświadomić obywatelom, jak wielkie zagrożenie niesie taki polityczny precedens. Ta niebezpieczna droga w walce o niezależność Polski zaprowadziła Mikołajczyka również do Opola 8 kwietnia 1946 r.

Fortel Mikołajczyka

Komunistyczne władze poczyniły wszelkie starania, aby spotkanie to nie rozrosło się do rozmiarów, z jakimi służby bezpieczeństwa musiały zmierzyć się w innych miastach. Zwołano manifestację na opolskim rynku, która opóźniła przyjazd Mikołajczyka. Stłoczono w sali teatru przedstawicieli stronnictwa ludowego wraz z przedstawicielami partii komunistycznej sabotującymi przemowy ludowców. Sytuacja wewnątrz teatralnej auli była napięta, ale na zewnątrz zgromadził się jeszcze tłum osób, których do teatru nie wpuszczono, choć część dysponowała zaproszeniami. Organizatorzy zorientowali się, że ilość tych zaproszeń uległa tajemniczemu rozmnożeniu. Próbowano więc ponownie zweryfikować obecnych na widowni uczestników spotkania, ale duża część osób nie chciała opuścić sali. Podczas całego zamieszania Stanisław Mikołajczyk wraz z grupą działaczy wymknął się bocznym wyjściem i przeszedł na dach budynku, zamykając nieświadomych rozwoju sytuacji przeciwników politycznych w środku. Ludowcom udało się podłączyć głośniki na zewnątrz, aby zebrane przed budynkiem tłumy wysłuchały przemówienia Mikołajczyka, zanim komuniści zauważyli fortel. Był to ostatni legalny wiec ludowców, kolejne skończyły się już znacznie poważniejszymi represjami. Mierzono się na nich z siłami Urzędu Bezpieczeństwa, milicji i wojska. Pomimo ogromnego wysiłku PSL i przekonania, że Polska nie godzi się na komunistyczną wersję wolności, Referendum przeprowadzono 30 czerwca 1946 r., a jego wyniki ocenizowano. Opublikowano za to sfałszowane wyniki głosowania, według których na każde z trzech pytań większość Polaków odpowiedziało „tak”.



Napis odkryty podczas remontu opolskiego Hotelu Piast w 2023 r. Hasło PPR promujące Referendum z 1946 r. Fot. Marzena Rosińska

Bibliografia

Informator o Partiach Politycznych w Polsce, Warszawa 1991, s. 127–131.
Stanisław Mikołajczyk, *Polska Zgwałcona*, Warszawa 2005.
Andrzej Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk*, Warszawa 1994.
Józef Szczupał, *Dom pełen muzyki*, „Kalendarz Opolski” 1991, s. 176–178.
Wolfgang Viehweger, *Stanisław Mikołajczyk. Obrońca wolności*, przeł. Bartholomaeus Fajak, Herne 2016.



INDEKS

RELACJE, RECENZJE, NOTY

ODESZLI

DR HAB. ANDRZEJ WOLSKI, PROF. UO (1980–2024)



Dr hab. Andrzej Wolski, prof. UO

W dniu 28 maja 2024 r. odszedł od nas niespodziewanie, w wieku zaledwie 44 lat, dr hab. Andrzej Wolski, prof. UO, pracownik Instytutu Biologii.

Andrzej Wolski pochodził z Pyskowic, gdzie ukończył szkołę podstawową i średnią. Był absolwentem naszej uczelni, gdzie w latach 1999–2004 studiował ochronę środowiska na Wydziale Przyrodniczo-Technicznym. Jego praca magisterska „Heteropterofauna rejonu Doliny Kościeliskiej w Tatrzańskim Parku Narodowym na tle fauny Heteroptera polskiej części Tatr”, której promotorem był prof. dr hab. Jerzy A. Lis, pozwoliła mu połączyć jego dwie życiowe pasje – zamiłowanie do badań przyrodniczych i miłość do gór, szczególnie bliskich mu Tatr.

Po ukończeniu studiów pracował w latach 2005–2011, najpierw jako asystent, a następnie adiunkt w Instytucie Ochrony Roślin – Państwowym Instytucie Badawczym w Sośnicowicach, gdzie zajmował się głównie tematyką ochrony roślin i monitoringiem organizmów szkodliwych.

Doktorat obronił w 2009 r. na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego. Jego praca „Rewizja podrodziny Cylapinae (Heteroptera: Miridae) obszaru Orientalnego” (promotor prof. dr hab. Jacek Gorczyca), zdefiniowała go jako badacza i specjalistę od pluskwiaków z podrodziny Cylapinae, którą zajmował się przez całe swoje zawodowe życie.

Pracę na Uniwersytecie Opolskim rozpoczął w 2011 r. w ówczesnej Katedrze Biosystematyki na Wydziale Przyrodniczo-Technicznym.

To na naszej uczelni uzyskał habilitację w roku 2022, na podstawie osiągnięcia zatytułowanego „Taksonomia i filogeneza podrodziny Cylapinae (Heteroptera: Miridae) Nowego Świata”.

Jego wkład w poznanie światowej różnorodności biologicznej jest niezwykle istotny. Grupa owadów, którą się zajmował, jest bardzo wymagającym przedmiotem badań, zarówno ze względu na złożoną morfologię, jak i rozmieszczenie obejmujące przede wszystkim obszary tropikalne. Na świecie jest jedynie kilku specjalistów, którzy zajmują się tą grupą organizmów.

Ze względu na wspomnianą specyfikę grupy Andrzej podróżował po całym świecie, eksplorując zarówno trudno dostępne lasy tropikalne, jak i kolekcje muzealne przechowywane zbiory przyrodnicze z różnych rejonów świata. Podczas swojej niespełna 20-letniej kariery taksonoma uczestniczył w kilku ekspedycjach badawczych do Boliwii, a także Tajlandii, Mjanmy i Chin. Spędził niemal sześć miesięcy w kolekcji entomologicznej w National Museum of Natural History, Smithsonian Institution, w Waszyngtonie, opracowując jedną z największych na świecie kolekcji Cylapinae. Wizytował muzea przyrodnicze w Paryżu, Londynie, Budapeszcie, Wiedniu, Sztokholmie i wielu innych. Badał także polską faunę, głównie górska, zarówno obszaru Tatr, jak i Sudetów.

Nie tylko wykonywał intensywną pracę badawczą, był też cenionym dydaktykiem. Niezwykle angażował się w prowadzone przez siebie przedmioty, prowadził studenckie obozy naukowe, przez wiele lat był organizatorem Nocy Biologów na naszym uniwersytecie.

Andrzej był tytanem pracy. Jego badania były niezwykle szczegółowe, chętnie testował nowe metody, szukał coraz to nowych możliwości, aby zajrzeć jeszcze głębiej w interesujące go tematy. Wyznaczył nowe standardy w badaniach Cylapinae poprzez odkrywanie nowych cech, co kilkakrotnie istotnie zmieniało utrwalone poglądy na temat ich pokrewieństwa i ewolucji. Swoje prace opatrywał doskonałymi rysunkami, które samodzielnie tworzył, godzinami rysując je tuszem na kalce technicznej.

Ostatnie lata życia to niestety jego poważna choroba, która uaktywniła się z pełną mocą po ostatniej wyprawie do Boliwii, diametralnie ograniczając jego aktywność terenową. Jednak każdy, kto go znał, widział, jak godnie można radzić sobie z chorobą i wciąż cieszyć się pracą oraz życiem prywatnym. Bo oprócz owadów w jego życiu były także inne miłości. Żona Tamara, która dzielnie wspierała go w trudniejszych chwilach i towarzyszyła w tych najlepszych. Ukochane psy, a także ogródek działkowy, który niezwykle absorbował go w ostatnich miesiącach życia i dawał chwilę wytchnienia od zgiełku miasta.

Pracownicy Instytutu Biologii zapamiętają go jako niezwykle życzliwego i ciepłego człowieka, który zawsze był gotowy pomóc, chętnie dzielił się wiedzą i nie raz uraczył nas opowieściami ze swoich niezwykłych podróży. Żegnaj Andrzeju, byłeś ważną częścią naszego zespołu, szkoda, że tak krótko byłeś z nami.

ODESZLI

PROF. DR HAB. KRYSTIAN ZBIGNIEW LEDWOŃ
(1980–2024)



Prof. dr hab. Krystian Zbigniew Ledwoń

23 czerwca 2024 r. zmarł prof. dr hab. inż. Krystian Zbigniew Ledwoń, emerytowany pracownik Wydziału Przyrodniczo-Technicznego Uniwersytetu Opolskiego.

Profesor Krystian Ledwoń urodził się 1 stycznia 1944 r. w Zawistach Dzikich. W 1968 r. został magistrem inżynierem budowy statków żeglugi śródlądowej na Politechnice Wrocławskiej. Doktorat z nauk technicznych/techniki rolniczej uzyskał na Akademii Rolniczej we Wrocławiu w 1977 r.

Doktorem habilitowanym nauk rolniczych/techniki rolniczej został z kolei w 1991 r. na Akademii Rolniczej w Lublinie. W 2002 r. zdobył też tytuł naukowy profesora w dziedzinie nauk rolniczych.

Profesor Krystian Ledwoń był stypendystą Fundacji IREX (University of Missouri Columbia w Stanach Zjednoczonych) oraz wykładowcą na Uniwersytecie Lagos w Nigerii. Od 1993 r. pracował w Instytucie Techniki na Wydziale Matematyki-Fizyki-Chemii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, która w 1994 r. przeobraziła się w Uniwersytet Opolski.

Następnie profesor znalazł się w kadrze Katedry Inżynierii Procesowej. Na powołanym w 1999 r. Wydziale Przyrodniczo-Technicznym pełnił w latach 1999-2002 funkcję prodziekana. Z kolei po uzyskaniu nominacji profesorskiej kierował Katedrą Inżynierii Rolniczej i Środowiska.

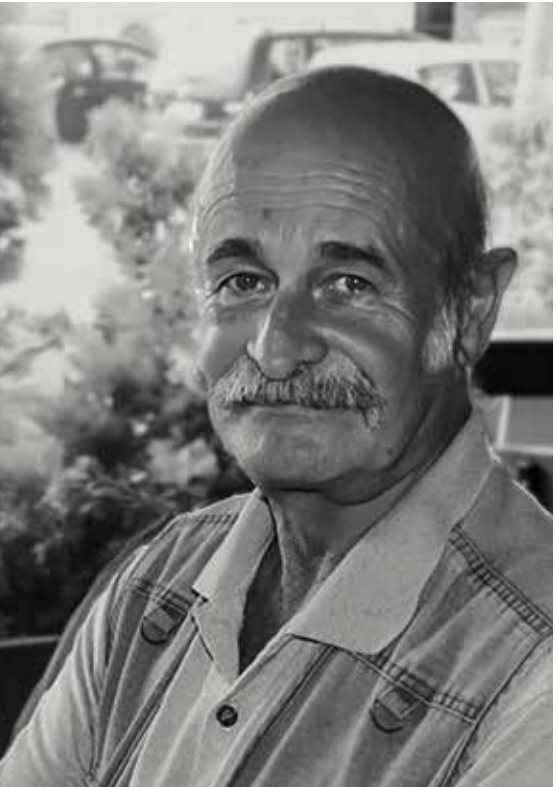
Działalność naukowa profesora Ledwonina skupiała się wokół przechwalnictwa produktów rolnych, technologii żywności oraz ekoinżynierii. Wypromował sześciu doktorów oraz był autorem wielu publikacji naukowych, monografii i podręczników akademickich.

Był człowiekiem wielu talentów. Z wielką pasją malował obrazy, pisał wiersze, był autorem kilku książek, a także grał na różnych instrumentach. Pasjonował się też motoryzacją. Przede wszystkim jednak był człowiekiem niezwykle życzliwym i pogodnym. Dla wielu z nas był mentorem, przewodnikiem po świecie nauki i po prostu dobrym kolegą.

Władze i pracownicy Wydziału Przyrodniczo-Technicznego UO

ODESZLI

MGR ANDRZEJ WOLF
(1953–2024)



Mgr Andrzej Wolf

1 lipca 2024 roku zmarł mgr Andrzej Wolf, wieloletni pracownik Instytutu Fizyki Uniwersytetu Opolskiego.

Andrzej Wolf urodził się 14 maja 1953 r. w Gogolinie, tam też skończył szkołę podstawową i liceum. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej ukończył szkołę pomaturalną i w 1973 r. rozpoczął pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. W sierpniu 1981 r. ożenił się z Krystyną, z którą miał syna Grzegorza. W trójkę tworzyli szczęśliwą rodzinę.

Przez całe swoje życie zawodowe ze stoickim spokojem wykonywał pracę, którą uwielbiał. Robił to w Instytucie Fizyki, najpierw Wyższej Szkoły Pedagogicznej, a następnie Uniwersytetu Opolskiego. Rewelacyjnie łą-

czył rozwój zawodowy z życiem rodzinnym.

W 1994 r. skończył studia i uzyskał tytuł magistra w dziedzinie fizyki. Od początku swojej kariery zawodowej był związany z Zakładem Dydaktyki, który w późniejszym czasie został przemianowany na Pracownię Dydaktyki Fizyki. Pracował w Sali Zbiorów WSP, stając się opiekunem Pracowni Dydaktyki Fizyki. Tworzył wraz z Bronisławem Tokarem i Andrzejem Trzebuniakiem fantastyczne trio, które wyczarowywało niezapomniane doświadczenia.

Przez wiele lat był kierownikiem pracowni fizycznej i prawdziwą skarbnicą wiedzy. Znał każdy najdrobniejszy przyrząd. Podczas zajęć przygotowywał i przeprowadzał doświadczenia z profesjonalizmem i swoistą elegancją. Inspirował studentów do samodzielnego myślenia. Był zawsze przygotowany, obowiązkowy, punktualny, skrupulatny, uczynny i koleżeński. Jako starszy i bardziej doświadczony kolega zawsze służył radą i pomocą.

W czasie wielu rozmów, nie tylko o fizyce, był uważnym słuchaczem. Niewiele mówił o sobie, za to więcej o swoich bliskich, cieszył się i był dumny z ich sukcesów. Umiał po prostu słuchać! Był człowiekiem wielkiej kultury osobistej, który wołał raczej wspominać o zaletach osób, z którymi przyszło mu współpracować, niż je krytykować. Jeśli chciał zwrócić uwagę, to robił to w sposób taktowny i zawołowany.

Cicho wypełniał swoje obowiązki, a gdy w 2019 r. przeszedł na emeryturę, wszyscy w Instytucie Fizyki UO mocno odczuliśmy jego brak. Wielokrotnie przychodził do pracowni i wspierał nas w ustawianiu aparatury i ćwiczeń.

Andrzeju, spotkać Cię na swojej drodze to przyjemność i zaszczyt!

Zapamiętamy Cię jako przyjaznego, dobrego i życzliwego człowieka, na którego zawsze można było liczyć, z którym można było pożartować i którego zawsze można było się poradzić.

Koleżanki i Koledzy z Instytutu Fizyki UO

ODESZLI

DR HAB. IGNACY BÓJKO, PROF. UO
(1930–2024)



Dr hab. Ignacy Bójko, prof. UO

17 lipca 2024 r. zmarł dr hab. Ignacy Bójko, profesor Uniwersytetu Opolskiego, wieloletni pracownik tegoż uniwersytetu w dziedzinie fizyki i ceniony nauczyciel akademicki

Ignacy Bójko urodził się w 1930 r. w Osownicy. Maturę uzyskał w Liceum Ogólnokształcącym w Rawiczu, a tytuł magistra, doktora i doktora habilitowanego z fizyki na Uniwersytecie Wrocławskim. W Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, a następnie na Uniwersytecie Opolskim pracował od początku istnienia tej uczelni.

Profesor odbył roczny staż naukowy w Stanach Zjednoczonych, który zasponsorowała Fundacja Fulbrighta w Cornell University. Wyniki swoich badań opublikował

w czasopismach o światowym zasięgu: „Journal of Magnetic Resonance” z Londynu, „Journal of Physics and Chemistry of Solids” z Nowego Jorku.

W badaniach naukowych zajmował się głównie elektronowym rezonansem paramagnetycznym (EPR). Już w 1963 r. w „Acta Physica Polonica” opublikował pierwszy w Polsce artykuł o wynikach badań EPR na częstotliwościach mikrofalowych. Tematyka EPR stała się pasją jego życia. Równoległe z pracą naukową prowadził zajęcia dydaktyczne z fizyki, przekazując studentom pasję do tej trudnej dziedziny nauki.

Profesor Ignacy Bójko pełnił funkcję kierownika Katedry Fizyki Doświadczalnej oraz wieloosobowego naukowego Zakładu Fizyki Ciała Stałego. Zorganizował pracownię badawczą EPR. Był członkiem Senatu UO i licznych komisji uczelnianych.

Przez cały okres pracy zawodowej związany był z Uniwersytetem Opolskim. Przepracował na opolskiej uczelni 47 lat, przechodząc wszystkie szczeble stanowisk istniejących na wyższej uczelni. Jego publikacje były wielokrotnie publikowane w światowej literaturze. Odznaczono go Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Odznaką Zasłużonemu Opolszczyźnie.

Cieszył się wielką sympatią i szacunkiem studentów, magistrów, doktorów i profesorów, których osiągnięcia mogą zostać wpisane na listę jego zasług.

Koleżanki i koledzy z Instytutu Fizyki

ODESZLI

WALDEMAR WÓJCIK
(1959–2024)



Waldemar Wójcik

10 sierpnia 2024 r. w wieku 65 lat zmarł Waldemar Wójcik. Na Uniwersytecie Opolskim pracował od 2017 r. Był portierem – głównie w budynku Collegium Civitas.

Był bardzo zaangażowany w swoją pracę, zawsze uśmiechnięty, uczynny i koleżeński, nigdy nikomu nie odmawiał pomocy. Człowiek niezwykły, a jego niezwykłość codziennie przejawiała się w wielu drobnych gestach. Swoim pozytywnym usposobieniem potrafił sprawić, że nawet zły dzień stawał się dla każdego z nas lepszy.

Był nie tylko dobrym i zaangażowanym współpracownikiem, ale przede wszystkim wspaiałym przyjacielem.

Jego odejście przepełnia nas żalem i smutkiem. Będziemy Cię, Waldku, zawsze pamiętać i nosić w sercu.

Koleżanki i koledzy z pracy

DOC. DR ZYGMUNT ŁOMNY (1930–2024)



Doc. dr Zygmunt Łomny

Doc. dr Zygmunt Łomny urodził się 30 maja 1930 r. w Jezierzanach w województwie tarnopolskim na Kresach Wschodnich. Naukę w szkole rozpoczął w wieku siedmiu lat, jej dalszych tok w rodzinnych stronach uniemożliwiła Mu wojna. Po zakończeniu II wojny światowej, w 1945 r. wyjechał z rodzicami na Ziemię Odzyskane, gdzie rodzina została osiedlona w Kietrzu Śląskim w województwie opolskim. Tu również kontynuował kształcenie szkolne i w 1950 r. zdał maturę. Dalszą naukę podjął na studiach polonistycznych w Wyższej Szkole Pedagogicznej we Wrocławiu i w 1953 r. po uzyskaniu dyplomu został skierowany do pracy jako nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym w Nysie, równocześnie też pełnił funk-

cje wychowawcy oraz kierownika internatu szkolnego. W roku 1956 rozpoczął studia pedagogiczne II stopnia na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Po ich ukończeniu w 1958 r. i uzyskaniu dyplomu magistra podjął pracę w Liceum Pedagogicznym w Opolu. Przez pewien czas łączył tę pracę z dodatkowym zatrudnieniem na stanowisku asystenta w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, w Katedrze Pedagogiki. Także tutaj w następnych latach został zatrudniony w wymiarze pełnego etatu i otworzył przewód doktorski. Zainteresowania naukowe i badawcze realizował pod kierunkiem promotora prof. dra hab. Jana Konopnickiego z Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego. Ich zwieńczeniem była praca doktorska pt. „Szkolne zainteresowania uczniów w świetle badań pedagogicznych”, obroniona w 1963r., i uzyskany stopień doktora nauk humanistycznych w dziedzinie pedagogiki. Temu towarzyszył również awans na stanowisko adiunkta.

W latach 1964–1968 pełnił obowiązki Pełnomocnika Rektora do Spraw Studenckich, powierzone Mu przez rektora WSP w Opolu prof. Jerzego Słupeckiego. W okresie przypadającym na lata 1968–1971 pracował we Francji jako lektor języka polskiego w Uniwersytecie w Tuluzie w Sekcji Słowiańskiej, prowadząc zajęcia z fonetyki, literatury, geografii i historii Polski, a także praktycznej nauki języka polskiego. Po powrocie do kraju w 1971 r. włączył się aktywnie do działalności Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, zarówno dydaktyczno-wychowawczej, jak i organizacyjnej. W tym czasie był też współorganizatorem Pracowni Nowych Technik Nauczania przy powstałym Instytucie Pedagogiki. W 1972 r. dr Zygmunt Łomny został powołany przez Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego na stanowisko docenta w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. Od 1973 r. pełnił wiele funkcji kierowniczych: zastępcy dyrektora Instytutu Pedagogiki (1973–1975) i następnie blisko przez rok również dyrektora tego Instytutu; dwukrotnie prodziekana Wydziału Filologiczno-Historycznego (1975–1978 i 1981–1984); dwie kadencje prorektora ds. studenckich (1984–1987 i 1987–1990) oraz kierownika Zakładu Pedagogiki Ogólnej (1984–1993).

Działalność naukowa i badawcza doc. dra Z. Łomnego podejmowana w pierwszych latach pracy w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu miała charakter eksperymentów diagnozujących efektywność douczania na koloniach letnich wybranych uczniów zagrożonych drugorocznością oraz poznanie możliwości wdrożenia zmian organizacyjno-dydaktycznych, w założeniu badawczym mogących skutkować w przyszłości blokowo-semestralnym kształceniem uczniów w szkole średniej. Jako współuczestnik prowadził badania dotyczące przygotowania absolwentów WSP do pracy w zawodzie nauczyciela. Brał także udział w badaniach zespołowych z zakresu pedagogiki i humanizacji pracy, realizowanych pod kierunkiem prof. J. Kulpińskiej z Uniwersytetu Łódzkiego i prof. T. Gospodarka z WSP w Opolu. Wyniki badań zostały opublikowane w studium zbiorowym pt. *Humanizacja pracy w przedsiębiorstwie przemysłowym* w 1988 roku. Przez szereg lat współpracował z Zespołem Edukacji i Kultury Komitetu Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Podczas działalności na tym forum pozostawał w kontaktach naukowych z prof. Bogdanem Suchodolskim i prof. Ireną Wojnar. W tym otoczeniu też kształtowały się Jego szczególne zainteresowania i liczne opublikowane prace, skierowane ku człowiekowi i człowieczeństwu, humanistycznej edukacji globalnej, budowaniu wspólnoty ludzkiej na podstawach kultury, uznanych i cenionych wartościach, a przede wszystkim na zaufaniu międzyludzkim i pokojowym współistnieniu. Tej tematyce, z inicjatywy doc. dra Z. Łomnego, poświęcone były trzy międzynarodowe interdyscyplinarne sympozja, zorganizowane w latach 1992, 1995 i 2000 w Opolu. Prezentowane wystąpienia opublikowano pod Jego redakcją w następujących monografiach zbiorowych: *Budowa środków zaufania międzynarodowego zadaniem kultury*, materiały z I Międzynarodowego Interdyscyplinarnego Sympozjum – Opole 1992; *Budowa zaufania międzynarodowego celem edukacji globalnej. O pokojowy start ludzkości w XXI wieku*, materiały z II Międzynarodowego Interdyscyplinarnego Sympozjum – Opole 1995; *O człowieka w człowieku – epokowa rola nauki, sztuki, techniki i kultury w rzeczywistaniu tego wyzwania*, materiały z III Międzynarodowego Interdyscyplinarnego Sympozjum – Opole 2000.

Doc. dr Zygmunt Łomny nie szczędził wysiłku, by dzielić się w licznych publikacjach wiedzą, refleksjami i przemyśleniami nad edukacją człowieka w sytuacji globalizującego się świata. W Jego dorobku znajduje się łącznie 140 prac autorskich, współautorskich i redakcyjnych. Przez wiele lat był członkiem Zespołu Peda-

gogiki Pracy Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, był także prezesem Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, założycielem i redaktorem naczelnym „Biuletynu Nauczyciela Opolskiego”, wydawanego następnie jako „Kwartalnik Nauczyciela Opolskiego”. W roku 1981 był również inicjatorem, założycielem, a potem przez wiele lat pozostawał przewodniczącym Opolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego.

Za wieloletnie zaangażowanie i wielki wkład pracy w rozwój opolskiej i polskiej pedagogiki wyróżniony został: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał również takie medale i odznaczenia, jak: Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal WSP Opole (dwukrotnie); Medal Uniwersytetu Opolskiego; Medal WSP Bydgoszcz, Zasłużony Działacz Kultury; Zasłużony dla Miasta Opola; Odznaka Zasłużonemu Opolszczyźnie oraz wiele innych honorowych odznak, dyplomów i tytułów. Za upowszechnianie języka polskiego i kultury polskiej oraz prowadzenie społeczne kursów języka polskiego w Tuluzie we Francji został uhonorowany tytułem Membre d’Honoraire Association Culturelle Polonaise.

Oceniając osiągnięcia naukowe doc. dra Zygmunta Łomnego, nestor polskiej pedagogiki Prof. Stefan S. Wołoszyn napisał: „Zygmunta Łomnego można – jak sądzę – nazwać wyznawcą »uniwersalnego humanizmu« we wszystkich wymiarach: indywidualnym, narodowym i światowym”¹.

25 lipca 2024 r. na Cmentarzu Opole-Półwieś pożegnaliśmy wybitnego pedagoga, dobrego i wrażliwego człowieka o wysokiej kulturze osobistej, który pozostanie w naszej życzliwej pamięci.

Katarzyna Wereszczyńska
Przewodnicząca Oddziału Opolskiego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego

Materiał został opracowany na podstawie wybranych dat i faktów zamieszczonych w następujących publikacjach: J. Brągiel, Z. Jasiński (oprac.), *Droga zawodowa*, [w:] *W kręgu humanistycznej edukacji*, red. J. Brągiel, Z. Jasiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2000; A. Szczepaniak, *Łomny Zygmunt*, [w:] *Kresowanie na Śląsku po 1945 roku. Leksykon*, t. 3, red. K. Kleszcz, M. Kalczyńska, Instytut Śląski, Opole 2024 [preprint].

¹ S. Wołoszyn, *Nauki o wychowaniu w Polsce w XX wieku*, Dom Wydawniczy Strzelec, Kielce 1988, s. 147.

ODESZLI

PROF. DR HAB. TADEUSZ LEWOWICKI
(1942–2024)



Prof. dr hab. Tadeusz Lewowicki

18 sierpnia 2024 r. zmarł prof. dr hab. Tadeusz Lewowicki, który od 2004 roku był doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Opolskiego.

Odszedł szanowany naukowiec, nauczyciel i wychowawca kilku pokoleń badaczy i dydaktyków. Zajmował się pojęciami z zakresu: pedagogiki, dydaktyki, psychologii uczenia się oraz edukacji wielokulturowej i pedagogiki międzykulturowej.

Profesor Lewowicki był wieloletnim, zasłużonym pracownikiem między innymi Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Śląskiego. Był też wieloletnim przewodniczącym Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, wieloletnim członkiem Centralnej Komisji do Spraw Stopni

i Tytułów oraz doktorem *honoris causa* Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Uniwersytetu Opolskiego.

Z chwilą śmierci Pana Profesora polska pedagogika i nauki o edukacji poniosły wielką stratę. Opolskie środowisko pedagogiczne wspomina Profesora jako postać czynnie uczestniczącą w wielu awansach opolskiej kadry naukowej, współorganizatora niejednej konferencji naukowej, ale przede wszystkim jako życzliwą osobę.

ODESZLI

DR JACEK HALENKA
(1950–2024)



Dr Jacek Halenka

21 sierpnia 2024 r. w wieku 74 lat zmarł dr Jacek Halenka, uznany fizyk, ceniony specjalista w zakresie spektroskopii plazmy gwiazdowej i laboratoryjnej.

W latach 1972–2009 był pracownikiem Uniwersytetu Opolskiego. Od samego początku swojej pracy należał do zespołu badaczy, którzy prowadzili badania w obszarze fizyki plazmy w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. Był autorem oryginalnych prac naukowych, znanych i cenionych na świecie.

Wyniki otrzymane przez Jacka Halenkę stanowiły fundament, który pozwolił opolskiej grupie badaczy rozwiązać tzw. zagadkę astrofizyczną, wyjaśniając dlaczego Ogólna Teoria Względności „zawodzi” przy wyznacza-

niu mas białych karłów na podstawie obserwowanych „redshiftów” w widmie tej grupy gwiazd.

Pierwsza z szeregu prac na powyższy temat została opublikowana w 1975 r. Doktor Jacek Halenka zawsze chętnie dzielił się swoją wiedzą oraz wynikami swoich żmudnych obliczeń i służył pomocą w interpretacji wyników doświadczalnych. Był jednym z rzadkich rodzajów naukowców prowadzących badania zarówno teoretyczne, jak i doświadczalne.

Za swoją pracę doktorską, obronioną w roku 1980 na Uniwersytecie Wrocławskim, otrzymał nagrodę ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Angażował się też w tworzenie i działania wolnych związków zawodowych w okresie pierwszej „Solidarności”.

Prowadzone przez Jacka wykłady były uważane za trudne. Ceniono je jednak za to, że podczas nich można było obserwować, jak w fizyce wykonuje się żmudne obliczenia, prowadzące krok po kroku od prawa fundamentalnego do wyniku szczegółowego.

Uwielbiał angażować się w długie dyskusje na różne tematy zarówno ze studentami, jak i kolegami z uczelni. Miał dobry kontakt ze studentami. Potrafił przekazać im wiedzę i zachęcić ich do osobistego rozwoju.

Zapamiętamy Jacka jako prawdziwego pasjonata nauki, człowieka innowacyjnego, inteligentnego i wyrazistego, zawsze chętnego do pomocy, niezmordowanego dyskutanta, osobę o niezwykle szerokich zainteresowaniach.

Koleżanki i Koledzy z Instytutu Fizyki

ODESZLI

PROFESOR DR HAB. ZBIGNIEW KWIECIŃSKI (1941–2024)



Profesor dr hab. Zbigniew Kwieciński

25 sierpnia 2024 r. zmarł prof. dr hab. Zbigniew Kazimierz Kwieciński, doktor *honoris causa* Uniwersytetu Opolskiego.

Odszedł szanowany badacz, pedagog i socjolog edukacji, nauczyciel i wychowawca kilku pokoleń pedagogów i nauczycieli. Był wieloletnim zasłużonym pracownikiem m.in. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu.

Prof. dr hab. Zbigniew Kwieciński był również członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, wieloletnim członkiem Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, współ-

założycielem i wieloletnim przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego i wieloletnim członkiem Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów. Otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu.

W 2004 r. opolskie środowisko naukowe nadało Profesorowi tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Opolskiego za szczególne zasługi naukowo-badawcze oraz kilkuletnią owocną współpracę ze środowiskiem opolskich pedagogów.

ODESZLI

MGR EMILIA MENDYK (1946–2024)



Mgr Emilia Mendyk

Emilia Mendyk była związana z opolską uczelnią poprzez studia magisterskie, po których w 1977 r. rozpoczęła pracę w Zakładzie Pedagogiki Wczesnoszkolnej. Przez całą karierę zawodową zajmowała się pedagogiką przedszkolną, pracą wyrównawczą w wychowaniu przedszkolnym i wczesnoszkolnym oraz podstawami kształcenia praktycznego. Pracowała jako wykładowca w Instytucie Pedagogiki Wczesnoszkolnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu oraz jako starszy wykładowca w Instytucie Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu Opolskiego.

Była autorką kilkunastu artykułów dotyczących dziecka w wieku przedszkolnym. Za wzorową pracę i społecznikostwo została odznaczona: Złotym Krzyżem Zasługi,

Medalem KEN i Odznaką „Zasłużona Opolszczyźnie”. Stała się też propagatorką porad dla rodziców dzieci w wieku przedszkolnym w lokalnych mediach, animatorką studenckich przedstawień teatralnych o charakterze wychowawczym i charytatywnym oraz współorganizatorką wielu imprez okolicznościowych o wymiarze społeczno-edukacyjnym.

Emilię wspominamy jako osobę uśmiechniętą – pełną życia, otwartą na wyzwania, niosącą pomoc potrzebującym, w tym szczególnie studentom. Była wśród nas – zawodowo – czterdzieści lat, budując atmosferę serdeczności i przyjaźni. Za bycie wśród nas i obdarowywanie życzliwością dziękujemy!

Pracownicy Instytutu Nauk Pedagogicznych

SENAT UO ROZPOCZĄŁ PRACĘ

Kolejna kadencja i nowa tradycja



Już na pierwszym w tej kadencji posiedzeniu Senat UO podjął kilka uchwał

Senatorki i senatorzy Uniwersytetu Opolskiego kadencji 2024–2028 odebrali 12 września 2024 r. akty powołania i rozpoczęli prace. Uroczyste pierwsze posiedzenie odbyło się w Sali Senatu UO.

Akty powołanie wręczali wspólnie rektor Uniwersytetu Opolskiego prof. dr hab. Jacek Lipok i jego poprzednik prof. dr hab. Marek Masnyk.

– Chciałbym, by takie właśnie uroczyste wręczenie przez rektora ustępującego i obejmującego funkcję stało się nową tradycją naszej uczelni – mówił prof. dr hab. Jacek Lipok. – To wyraz naszego szacunku i uznania dla niezwykle istotnej roli, jaką odgrywają senatorowie Uniwersytetu Opolskiego – dodawał rektor UO.

– Życzę państwu, żeby to były dobre cztery lata dla naszego uniwersytetu – mówił prof. dr hab. Marek Masnyk. – Mam głęboką wiarę i nadzieję, a właściwie przekonanie, że tak właśnie będzie.

Na pierwszym w tej kadencji posiedzeniu podjęto m.in. uchwały w sprawie uchwalenia programu studiów podyplomowych na kierunku „Pedagog specjalny w edukacji włączającej” oraz w sprawie ogłoszenia wyborów członków Rady Uniwersytetu w kadencji 2025–2028.



Akty powołania wręczali wspólnie rektor Uniwersytetu Opolskiego prof. dr hab. Jacek Lipok i jego poprzednik prof. dr hab. Marek Masnyk
Fot. Sylwester Koral

Skład Senatu UO

1. Prof. dr hab. Jacek Lipok – Rektor UO
2. Dr hab. Bartosz Zarychta, prof. UO – Wydział Chemii i Farmacji
3. Dr hab. Łukasz Mach, prof. UO – Wydział Ekonomiczny
4. Dr hab. Grażyna Balowska, prof. UO – Wydział Filologiczny
5. Dr hab. Katarzyna Stęplewska, prof. UO – Wydział Lekarski
6. Dr hab. Ganna Lytova, prof. UO – Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki
7. Dr hab. Norbert Honka, prof. UO – Wydział Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej
8. Prof. dr hab. Andrzej Tukiendorf – Wydział Nauk o Zdrowiu
9. Dr hab. Mariusz Sawicki, prof. UO – Wydział Nauk Społecznych
10. Dr hab. Andrzej Szymański, prof. UO – Wydział Prawa i Administracji
11. Dr hab. Monika Sporek, prof. UO – Wydział Przyrodniczo-Techniczny
12. Dr hab. Grzegorz Gajos, prof. UO – Wydział Sztuki
13. Ks. prof. dr hab. Marek Lis – Wydział Teologiczny
14. Dr Andrzej Jasiński – Pozostali nauczyciele akademicki
15. Dr Agnieszka Klimas-Kownacka – Pozostali nauczyciele akademicki
16. Dr Aleksandra Piasecka – Pozostali nauczyciele akademicki
17. Dr Piotr Sikora – Pozostali nauczyciele akademicki
18. Mgr Marek Ganczarski – Administracja UO
19. Mgr Ewelina Pisarek – Administracja UO
20. Mgr Michał Petka – Doktoranci UO
21. Paulina Dąbrowska – Studenci UO
22. Katarzyna Zalewska – Studenci UO
23. Julia Klimontowska – Studenci UO

KATARZYNA KOWNACKA

COŚ SIĘ KOŃCZY I COŚ ZACZYNA

Dyplomy uroczystie rozdane



Tegoroczne absolwentki i tegoroczni absolwenci kierunku lekarskiego UO zajęli piąte miejsce w kraju, jeżeli chodzi o wyniki z Lekarskiego Egzaminu Końcowego

23 września dyplomy odebrało 101 absolwentów kierunku lekarskiego. To już drugi rocznik lekarzy kończący naukę na Uniwersytecie Opolskim.

– W ubiegłym roku mury naszej uczelni opuściło łącznie 78 osób. To było wielkie wydarzenie. Ale oczywiście każdy następny rocznik jest dla nas równie ważny – mówił dziekan Wydziału Lekarskiego dr hab. n. med. Jacek Jóźwiak, prof. UO. – W ramach rekrutacji przyjmujemy w ostatnich latach na pierwszy rok 170 studentów. Z różnych przyczyn nie wszyscy kończą edukację, ale z pewnością liczba absolwentów będzie się zwiększać. Szczególnie cieszy nas to, że spośród ubiegłorocznych absolwentów około 50–60 procent zostało w Opolu i na Opolszczyźnie, kontynuując tutaj kształcenie na stażu.

Mamy nadzieję, że również w tym roku odsetek osób, które wybiorą opolskie placówki medyczne, będzie podobny – dodał dziekan Wydziału Lekarskiego.

Tegoroczne absolwentki i tegoroczni absolwenci kierunku lekarskiego na UO to drugi rocznik z rzędu, który zajął 5. miejsce w kraju wśród osób zdających po raz pierwszy Lekarski Egzamin Końcowy, wyprzedzając w tym zestawieniu wiele renomowanych uniwersytetów medycznych. – To potwierdzenie ich wiedzy i potencjału – podkreślał dr hab. n. med. Jacek Jóźwiak, prof. UO. – Ten rocznik był na pewno bardzo aktywny jeżeli chodzi o kwestie naukowe. Blisko 75 procent jego studentów w różnym stopniu brało udział w działalności naukowej. Wysoki odsetek absolwentów, bo co czwarty, kończy też



Absolwentki i Absolwenci Wydziału Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej UO dyplomy odbierali w Studenckim Centrum Kultury

kształcenie z oceną wyższą niż dobrą na dyplomie. Wiążemy z nimi zatem duże nadzieje i liczymy, że po stażu podyplomowym wiele z tych osób rozpocznie rezydenturę zarówno w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Opolu, jak i w innych podmiotach leczniczych Opola i Opolszczyzny.

– To już kolejna taka uroczystość wieńcząca proces edukacji na kierunku lekarskim. Jesteśmy bardzo dumni z efektów tego kształcenia i serdecznie gratulujemy wyników zarówno absolwentom, jak i pracownikom uczelni, którzy ich przygotowują – mówiła wicemarszałkini województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura. – Gdy zabiegaliśmy o ten kierunek w Opolu, chodziło nam przede wszystkim właśnie o to, abyśmy mieli lekarki i lekarzy, którzy tutaj u nas się kształcą, a potem pozostają. To już się dzieje. Drugim celem było też pokazanie, że w naszym regionie, na Uniwersytecie Opolskim, można kształcić na bardzo wysokim poziomie. To, że tak jest, udowadniają wyniki Lekarskiego Egzaminu Końcowego. To jest dowód na to, że jeżeli jest wola, to znajdują się środki i możliwości – dodawała.

Codziennność pełna wyzwań

Wydział Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej UO uroczyste wręczenie dyplomów zorganizował 12 lipca w Studenckim Centrum Kultury. Odbierali je absolwenci kierunków: politologia, bezpieczeństwo międzynarodowe, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, Global Studies, Public Relations, stosunki międzynarodowe oraz zarządzanie publiczne.

– Jesteśmy z państwa niesamowicie dumni i gratulujemy – mówił podczas uroczystości ówczesny dziekan WNoPiKS dr hab. Adam Drosik, prof. UO. – Za wami dwa, trzy albo pełne pięć lat spędzonych z nami. Mam nadzieję, że na zawsze pozostaną one w waszych sercach i będziecie nas dobrze wspominać. Staraliśmy się jak tylko mogliśmy, żeby wyposażyć was w wiedzę i umiejętności. Dziś coś się kończy i coś zaczyna – zaznaczył.

– Nasza codzienność tutaj była pełna wyzwań związanych z życiem studenckim. I nie chodzi tylko o zbliżające się sesje czy zaliczenie najtrudniejszego egzaminu pod słońcem. Była również pełna pracy, w którą codziennie wkładaliśmy wiele pasji i energii, aby móc dzisiaj tutaj



Blisko sto osób uzyskało w tym roku dyplomy ukończenia studiów na Wydziale Filologicznym UO

stanąć – mówiła Ewelina Bryja, absolwentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej. – Ale lata spędzone tutaj to nie tylko nauka i spędzające sen z powiek zaliczenia. To także niezapomniane chwile, znajomości i cenne doświadczenia, które pozostaną z nami na długo.

– Nauka to podróż, nasza była niesamowita – dodawała Aleksandra Czarnecka, absolwentka Public Relations. – Pakując przysłowiową walizkę na początku studiów pewnie wszyscy byliśmy przerażeni i zastanawialiśmy się, czy damy radę i co nas spotka. Dziś wiemy, że przeżyliśmy tutaj całą masę pięknych chwil. A to, że studiowaliśmy ten, a nie inny kierunek nauczyło nas chyba przede wszystkim tego, co w PR najważniejsze: budowania długotrwałych relacji. Dlatego nie tylko zdobyliśmy wykształcenie i dyplom, ale także piękne przyjaźnie i doświadczenia.

Słuszne wybory

Blisko sto osób uzyskało w tym roku dyplom ukończenia studiów na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Opol-

skiego. Uroczystość ich wręczenia odbyła się 11 lipca 2024 r. w Auli Błękitnej Collegium Maius.

Nowi absolwenci Wydziału Filologicznego studiowali w ostatnich latach: filologię polską, germanistykę, english philology, english philology – teacher training programme, english in public communication, język biznesu, filologię romańską od podstaw, lingwistykę stosowaną, logopedię z językiem polskim jako obcym, a także langue française, institutions européennes et relations internationales.

– Kilka lat temu dokonaliście wyboru uczelni i kierunku studiów. Potem na każdym kroku dokonywaliście wyborów: przedmiotów, seminarium, promotorów i tematów prac dyplomowych – mówiła dr Elżbieta Szymańska-Czapłak, prof. UO i dziekan Wydziału Filologicznego. – Podpisując wasze dyplomy, zwróciłam uwagę na dobre i bardzo dobre oceny, co świadczy o tym, że dokonywaliście wyborów słusznych, studiowaliście z pasją i ogromnym zaangażowaniem. Wiemy od współpracujących z nami pracodawców, że to właśnie wysokie umiejęt-

ści językowe, otwartość na świat, elastyczność, samodzielność i umiejętność szybkiego uczenia się czynią z was wymarzonych kandydatów do pracy.

Dyplomatorium oficjalnie i uroczystie zamknęło kolejny etap w życiu kilkudziesięciu osób. Jedni uczyli się na studiach licencjackich, inni magisterskich. Część studiowała w trybie dziennym, część w zaocznym. Dzieliły ich języki, narodowości, kierunki studiów i plany na przyszłość. Wspólnym mianownikiem – jak zresztą podkreślała dziekan Wydziału Filologicznego – była jednak komunikacja mową i pismem na najwyższym poziomie, co potwierdziły wielogodzinne egzaminy końcowe.

– To było pięć lat naprawdę wytężonej pracy, a otrzymany dziś dyplom jest nagrodą za nią. Uniwersytet Opolski rozwinął moje możliwości i pozwalał łamać kolejne bariery – podkreślał Marcin Luszczuk, absolwent studiów magisterskich z filologii polskiej. – Studiując tutaj, z roku na rok coraz bardziej poszerzałem swoje horyzonty i odkrywałem nowe dziedziny, dzięki którym świat języka polskiego stawał się pełniejszy, ciekawszy i barwniejszy.

*Obszerniejsze relacje z uroczystości na stronie:
uni.opole.pl*

KATARZYNA KOWNACKA

PRZEMEBLOWANIE ŚWIATOWEGO PORZĄDKU

Debata o granicach w międzynarodowym gronie



I Kongres Badaczy i Badaczek Granic i Pograniczy zatytułowany był „(De)Konstruowanie granic w studiach nad granicami i pograniczami”

108 badaczek i badaczy granic i pograniczy z ponad 50 ośrodków z 18 krajów świata spotkało się na kongresie, który od 16 do 18 września 2024 r. odbywał się w Opolu i Wrocławiu.

I Kongres Badaczy i Badaczek Granic i Pograniczy zatytułowany był „(De)Konstruowanie granic w studiach nad granicami i pograniczami”. Jego uczestnicy 16 i 17 września spotkali się we Wrocławiu, a 17 i 18 września w Opolu. Wśród omawianych tematów były m.in. bezpieczeństwo wewnętrznych granic UE, konsekwencje afery wizowej w Polsce czy przywracania kontroli na granicy polsko-niemieckiej oraz migracje – nie tylko na granicy polsko-ukraińskiej, ale też fińsko-rosyjskiej czy francusko-niemieckiej. Rozmawiano również o kwestiach dotyczących Kaszubów czy mniejszości niemieckiej, wątkach

pograniczy w literaturze współczesnej czy tematach dotyczących języka i komunikacji na pograniczach.

Odpowiedź na bieżące wydarzenia

Wykłady, debaty i spotkania odbywały się zarówno na sesjach plenarnych, jak i panelowych. W sesji panelowej, podsumowującej wydarzenie, wzięli udział prorektor ds. nauki Uniwersytetu Opolskiego **prof. dr hab. Daniel Pietrek** oraz dziekan Wydziału Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej UO **prof. dr hab. Robert Geisler**. Podkreślali oni wyjątkowość kongresu polegającą na udziale przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych, gratulowali wielości podjętych wątków tematycznych i życzyli kolejnych tak udanych spotkań.



Wykłady, debaty i spotkania odbywały się zarówno na sesjach plenarnych, jak i panelowych

Prelegentami podczas sesji podsumowującej byli przedstawiciele ośrodków, które organizowały wydarzenie (Opola i Wrocławia) oraz je współorganizowały (Białystok, Poznań, Gdańsk). W ramach podsumowania omówili oni m.in. wielość tematów i różnorodność badań z zakresu granic i pograniczy oraz wieloletnie tradycje ich prowadzenia w reprezentowanych przez siebie ośrodkach.

– Mając w pamięci ubiegłoroczną konferencję na temat granic i pograniczy, która również odbyła się we Wrocławiu i Opolu, już mogę pochwalić się, że Uniwersytet Opolski dołączył do grona ośrodków, które mają instytucje zajmujące się badaniem granic i pograniczy – mówił **dr Wojciech Opióła**, wicedyrektor Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Opolskiego, organizator wydarzenia w Opolu, nawiązując do powołanego na UO Centrum Badań Granic i Regionów. – Co do prowadzonych w Opolu badań, to stoimy tu niejako na dwóch nogach: są to badania granicy polsko-czeskiej, współpracy transgranicznej, przepływów ludności, transgranicznego rynku pracy, a także badania Śląska

Opolskiego jako terytorium pogranicza społecznego, gdzie stykają się różne grupy: mniejszości niemieckiej, większości polskiej, Ślązaków, Kresowian, ale też na przykład partycypacji obywatelskiej w tym kontekście. Zajmując się tym, co nam bliskie, nie zapominamy również o badaniach w skali globalnej.

Jakiej tematyki mogą w najbliższym czasie dotyczyć badania opolskich ekspertów z zakresu granic i pograniczy? – W dużej mierze tematykę badań nad granicami i pograniczami wyznaczają bieżące wydarzenia. Dopiero co zajmowaliśmy się tak zwanym kryzysem migracyjnym, potem pandemią, uchodźcami z Ukrainy. A odnosząc się do tego, co bieżące, być może w najbliższej przyszłości będziemy zajmować się powodzią, która jest zjawiskiem o charakterze transgranicznym – dodał dr Wojciech Opióła.

To będzie cykliczne wydarzenie

Dr hab. Natalia Niedźwiecka-Iwańczak, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, zwróciła uwagę, że szczególnie



Na kongresie spotkało się 108 badaczek i badaczy granic i pograniczy z ponad 50 ośrodków z 18 krajów. Fot. Sylwester Koral

warte zainteresowania i potrzebne wydają się badania porównawcze, dotyczące nie tylko np. pogranicza polsko-niemieckiego czy polsko-czeskiego, ale też niemiecko-polskiego i niemiecko-francuskiego. – Bardzo żywym i ważnym tematem, który dziś jest podejmowany w naszym ośrodku i był omawiany na kongresie, są także migranci. Tematem szerszych badań może być również nie tylko pogranicze rozumiane jako to usytuowane przy granicy państwowej, ale też na przykład relacje międzyetniczne w miastach – wskazała przedstawicielka Uniwersytetu Wrocławskiego.

Prof. Uniwersytetu Adama Mickiewicza, **dr hab. Jarośław Jańczak** podkreślał, że polem dalszych badań dla jego koleżanek i kolegów z Poznania będzie z pewnością pogranicze polsko-niemieckie. Dodał również: – Dla politologów to, co dzieje się obecnie, to jest totalne prze-mieblowanie porządku światowego, w którym żyliśmy i funkcjonowaliśmy, również my, naukowcy. W sytuacji, gdy nie wiemy jeszcze, jak ten świat na nowo zostanie

zorganizowany, zmiana, którą obserwujemy, będzie prawdopodobnie wyznaczała dynamikę tego, czym będziemy się zajmowali.

Dr Grzegorz Welizarowicz z Uniwersytetu Gdańskiego mówił z kolei, że jednym z pól, które badawczo podejmuje reprezentowany przez niego ośrodek, są studia nad narracjami migracji, zaangażowanie w odczytywanie ich w sposób twórczy. Innym aspektem są m.in. badania językoznawcze czy badania porównawcze.

I Kongres badaczy i badaczek granic i pograniczy to interdyscyplinarny projekt realizowany z inicjatywy Ośrodka Badań Regionalnych i Obszarów Pogranicza w Uniwersytecie Wrocławskim, Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Opolskiego, Laboratorium Terra Diversa Uniwersytetu w Białymstoku, Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz International Border Studies Center, Uniwersytetu Gdańskiego. W wydarzeniu wzięli udział nie tylko badacze z Polski (m.in. Białogosto-

ku, Wrocławia, Poznania, Opola, Gdańska, Łodzi, Lublina, Krakowa, Torunia, Olsztyna, Rzeszowa, Bielska-Białej, Katowic, Warszawy), ale też wielu krajów Europy i świata: Czech, Danii, Norwegii, Irlandii, Holandii, Niemiec, Francji, Luksemburga, Włoch, Węgier, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Kanady czy USA. Reprezentowali wiele różnych dyscyplin: politologię, socjologię, geografę społeczną, prawo, ekonomię, historię, ale też antropologię czy językoznawstwo.

Zamykając tegoroczne spotkanie, badacze granic i pograniczy zapowiedzieli, że będzie ono miało charakter cykliczny. Kolejne ma odbyć się za około trzy lata w Białymstoku. – Zaproszenie na to wydarzenie jest z pewnością otwarte dla wszystkich zainteresowanych badaczek i badaczy oraz ośrodków, bo jest to środowisko, które nie zna granic – zapewniał dr Welizarowicz.

MARIUSZ LODZIŃSKI

JAK NOWOCZEŚNIE UCZYĆ O FINANSACH

Wydział Ekonomiczny finalizuje ważny międzynarodowy projekt



Podczas konferencji dr hab. Marta Maciejasz, prof. UO, i dr Robert Poskart spotkali się nie tylko z gośćmi obecnymi na sali, ale również dzięki połączeniu online z zagranicznymi uczestnikami projektu. Fot. Mateusz Golomb

Przez blisko trzy lata naukowcy i studenci Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Opolskiego wspólnie z partnerami zagranicznymi pracowali nad programami, które włączą do nauki o finansach nowoczesne metody kształcenia. Rezultat to kilka innowacyjnych programów nauczania i dwie unikatowe w skali Europy książki. Jednym z ostatnich akcentów tego projektu była zorganizowana przez Wydział Ekonomiczny międzynarodowa konferencja.

– Świat finansów zmienia się dynamicznie, paradygmaty, które do tej pory funkcjonowały w tym świecie, wymagają nowej analizy w kontekście dydaktyki, ale również nauki – wyjaśniała podczas opolskiej konferencji dr hab. Marta Maciejasz, prof. UO, dyrektorka Instytutu

Ekonomii i Finansów, która kierowała projektem na Uniwersytecie Opolskim. – Kluczowe cele projektu opierają się na dwóch filarach: wspieraniu możliwości cyfrowych szkolnictwa wyższego oraz wspieraniu nauczania i uczenia się – dodawała.

Międzynarodowe konsorcjum

Program „Przemysł Finansy – integracja innowacyjnych paradygmatów i technologii cyfrowych w nauczaniu finansów” („ReThink Finance – integrating innovative paradigms and digital technologies into financial teaching and literacy”) został zorganizowany w ramach Programu Erasmus+, Akcja Kluczowa 2 Partnerstwa w zakresie współpracy – sektor szkolnictwa wyższego.



Do tej pory w szkołach letnich, warsztatach i szkoleniach dla kadry nauczycielskiej udział wzięło ponad 100 studentów i 25 nauczycieli akademickich. Fot. arch. Wydział Ekonomiczny UO

Uniwersytet Opolski znalazł się w międzynarodowym konsorcjum, współpracując z Uniwersytetem Luciana Blagi w Sibiu, który był liderem projektu, a także z Uniwersytetem Las Palmas de Gran Canaria i Uniwersytetem w Sienie. Obok wyższych uczelni partnerami projektu byli również: rumuński Bold Technologies SRL oraz belgijski Institut de Haute Formation aux Politiques Communautaires.

Jednym z dwóch głównych założeń projektu było rozwijanie umiejętności cyfrowych nauczycieli akademickich w zakresie włączenia do programów nauczania nowoczesnych metod nauczania wykorzystujących technologie cyfrowe. Drugim, skierowanym do studentów, było rozwijanie kompetencji w zakresie innowacyjnych dziedzin finansów (finanse cyfrowe, finanse behawioral-

ne, neurofinanse, symulacje finansowe) oraz integracja obecnego oprogramowania wykorzystywanego w praktyce w ich działalności, w celu lepszego wejścia na rynek pracy w przyszłości.

Od tradycyjnych finansów do neurofinansów

Program rozpoczął się w styczniu 2022 r., a zakończy się w styczniu 2025 r. Do tej pory w szkołach letnich, warsztatach i szkoleniach dla kadry nauczycielskiej udział wzięło ponad 100 studentów i 25 nauczycieli akademickich. Międzynarodowa konferencja zorganizowana w środę (18 września) przez Wydział Ekonomiczny UO była jednym z ostatnich akcentów i jednocześnie podsumowaniem projektu.

– W czasie naszej pracy okazało się, że powszechne wśród przedstawicieli wszystkich uczelni uczestniczących w międzynarodowym konsorcjum jest przekonanie, że programy nauczania związane z finansami muszą zostać odświeżone i sprowadzone do najnowocześniejszych standardów. Żyjemy przecież w czasach gwałtownych przemian w systemach finansowych czy koncepcjach płatności – tłumaczył dr Robert Poskart, zastępca dyrektora Instytutu Ekonomii i Finansów Wydziału Ekonomicznego UO, współgospodarz opolskiej konferencji, odpowiedzialny także za realizację projektu na Uniwersytecie Opolskim.

W czasie projektu pracowano nie tylko nad przygotowaniem nowych programów nauczania, ale także nad poszerzaniem wiedzy studentów w zakresie nowoczesnych finansów. – Staraliśmy się prezentować tę wiedzę w sposób jak najbardziej przydatny. Im więcej symulacji zbliżonych do praktyki, tym więcej studenci z tego wynoszą. Uczenie się z podręczników i brak możliwości zastosowania wiedzy w praktyce to pięta achillesowa systemu edukacji – podkreślał dr Poskart.

W ciągu trzech lat trwania projektu prowadzono szkolenia dla nauczycieli akademickich dotyczące rozwoju kompetencji cyfrowych i nowoczesnych metod nauczania. Podczas szkół letnich i warsztatów studenci poznawali zjawiska związane z finansami cyfrowymi czy takie zagadnienia, jak neurofinanse. – Wyjaśnialiśmy studentom, w jaki sposób nasze emocje przekładają się na decyzje finansowe, a takie decyzje mają przecież ogromny wpływ na naszą przyszłość – tłumaczyła dr hab. Marta Maciejasz, prof. UO.

Studenci zajmowali się też między innymi takimi zagadnieniami, jak: FinTech czy blockchain. Podsumowując rezultaty projektu, wskazano cztery podstawowe tematy:

Rozwój umiejętności cyfrowych i nowoczesnych metod nauczania nauczycieli ekonomii,

FinTech: cyfrowe finanse i blockchain,

Od tradycyjnych finansów do neurofinansów,

Wycena przedsiębiorstw i symulacje finansowe na globalnych rynkach.

Dla każdego z tych zagadnień stworzono programy nauczania, zestawy materiałów szkoleniowych czy wirtualne szkolenia.

Już wkrótce zostaną opublikowane także dwie książki stanowiące podsumowanie trzyletniej pracy naukowców i studentów. W zakresie e-learningu nauczyciele akademicy otrzymają do dyspozycji coś w rodzaju prze-

wodnika po nowoczesnym nauczaniu cyfrowym: „Podstawowe praktyki nauczania w erze cyfrowej” („Essential Teaching Practices in the Digital Era”).

Drugą zaproponowaną pozycją będzie książka: „ReThink Finance: Zmieniające się paradygmaty w finansach – od tradycyjnych finansów do cyfrowych i neurofinansów” („ReThink Finance: Changing paradigms in finance – from traditional finance to digital and neurofinance”). Obie książki będą dostępne on-line.

– To był czas bardzo intensywnej pracy, działo się bardzo wiele, a wszystkie efekty składają się na spójną całość – podsumowała projekt podczas opolskiej konferencji dr hab. Marta Maciejasz, prof. UO.

GABRIELA JELITTO-PIECHULIK, MAREK SITEK

MÓJ WZÓR DO NAŚLADOWANIA – SŁOWO I OBRAZ

Ogólnopolski konkurs literacko-językowy



Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się w sali Muzeum Uniwersytetu Opolskiego. Fot. arch. Wydział Filologiczny

W sali Muzeum Uniwersytetu Opolskiego odbyła się uroczysta gala wręczenia dyplomów i rozdania nagród w konkursie literacko-językowym w języku niemieckim pt. „Mein Vorbild in Wort und Bild / Mój wzór do naśladowania – słowo i obraz”, zorganizowanym przez Wydział Filologiczny Uniwersytetu Opolskiego, Instytut Nauk o Literaturze oraz Instytut Językoznawstwa.

Tegoroczna, trzecia już edycja ogólnopolskiego konkursu cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród uczennic i uczniów szkół średnich – szczególnie województw opolskiego, śląskiego, a także mazowieckiego,

co świadczy o niesłabnącej popularności języka niemieckiego zarówno w regionie, jak i poza jego granicami.

Burzliwe obrady jury

Nadesłane prace konkursowe oceniało jury w składzie: **Barbara Saczko-Bomba** i **Sandra Langer** – przedstawicielki Kozielskiego Stowarzyszenie Twórców, oraz pracownicy Uniwersytetu Opolskiego: **prof. UO Daniela Pelka**, **dr Małgorzata Jokieli** oraz **dr Marek Sitek**. Sekretarzem wszystkich edycji konkursu była **prof. UO Gabriela Jelitto-Piechulik**. Patronat nad tegorocznym

wydarzeniem objęli: Dziekan Wydziału Filologicznego **prof. UO Elżbieta Szymańska-Czaplak** oraz Koordynatorka Opolskiego Festiwalu Nauki **dr Katarzyna Książek**. Fundatorami nagród były dyrekcje Instytutów Nauk o Literaturze oraz Językoznawstwa UO, a także sekretariat Opolskiego Festiwalu Nauki.

Pierwsza edycja konkursu odbyła się w 2022 r. i nosiła tytuł: „Meine Reisebilder: Deutschland – Österreich – die Schweiz” / Moje obrazy z podróży: Niemcy – Austria – Szwajcaria”. Motywem przewodnim był szeroko pojęty motyw wędrowki w czasie i przestrzeni. Powodzenie pierwszej edycji skłoniło organizatorów do ogłoszenia w roku następnym drugiej edycji, która oscylując w dalszym ciągu wokół zagadnienia podróży, nawiązywała do tematyki: „Landeskundlich-kulinarische Wanderungen durch Deutschland, Österreich und die Schweiz / Wędrowki krajoznawczo-kulinarne po Niemczech, Austrii i Szwajcarii”. Do uczestników drugiej edycji konkursu zostało skierowane pytanie: Czy i ewentualnie w jaki sposób można połączyć wędrowki krajoznawcze po Niemczech, Austrii i Szwajcarii z odkrywaniem bogactwa kulinarnego tychże krajów? Językoznawcza część konkursu zatytułowana „Polnisch, Deutsch, Englisch? Mit Mehrsprachigkeit kommst Du voran! / Polski, niemiecki, angielski? Wielojęzyczność Twoją szansą na rozwój!” odnosiła się do zagadnienia wielojęzyczności, która w kontekście globalizacji i związanych z nią kontaktów międzykulturowych stanowi swoisty znak rozpoznawczy dzisiejszych czasów.

Również prace nadesłane w roku 2023 cechowały się pomysłowością, erudycją oraz wysokim poziomem językowym. Za każdym razem jury wyłaniało zwycięzców po burzliwych obradach.

Będzie kolejna edycja konkursu

Decyzja o wyborze tegorocznego motywu przewodniego wydarzenia podjęta została w przekonaniu, że w dzisiejszej cyfrowej i coraz bardziej zglobalizowanej rzeczywistości istnieje duża potrzeba promowania wzorów do naśladowania – autentycznych, namacalnych osobowości dających dobry przykład, inspirujących do działania, pozwalających rozwinąć wyobraźnię.

Nadesłane prace konkursowe stanowiły samodzielne, oryginalne teksty napisane w języku niemieckim, charakteryzujące się bardzo wysokim poziomem językowym oraz estetyczno-merytorycznym. Uczestniczki i uczestnicy konkursu mogli przygotować prace w wybranej przez

siebie formie: tekst prozatorski, tj. opowiadanie, esej, sprawozdanie czy reportaż lub tekst liryczny. Materiały wizualne, a więc zdjęcia, własnoręcznie zaprojektowane szkice lub grafiki miały na celu wzmocnienie przekazu tekstu. Co ważne, objętość dla tekstów prozatorskich wynosiła 300, a dla wierszy 60 słów.

Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się 28 maja 2024 r. w sali Muzeum Uniwersytetu Opolskiego. W kategorii wiersz pierwsze miejsce zdobyła Zuzanna Ślusarczyk, uczennica Publicznego Liceum Kształcenia Sztuk Plastycznych w Opolu, za pracę pt. *Funken der Menschlichkeit*, która podejmuje tematykę człowieczeństwa we współczesnym świecie. Drugie miejsce zdobyła Emilię Mrachatz z II Liceum Ogólnokształcącego w Opolu za wiersz *Vor (meinem) Vorbild*. W kategorii proza pierwsze miejsce zostało przyznane Annie Rogińskiej, uczennicy II Liceum Ogólnokształcącego w Łomży, za opowiadanie *Sei selber dein größtes Vorbild*, w którym autorka domaga się prawa do samostanowienia i niezależności każdego człowieka. Drugie miejsce *ex aequo* w kategorii proza zdobyli Bianka Sosna, uczennica Publicznego Liceum Kształcenia Sztuk Plastycznych w Opolu, za opowiadanie *Großeltern, unser Schatz an der Weisheit und Güte*, i Adrian Piechulik, uczeń I Liceum Ogólnokształcącego w Kędzierzynie-Koźlu, za opowiadanie w formie narracji epistolarnej *Ein Ritter in der Luft – Oberleutnant Franz Stiegler*. Trzecie miejsce zajęła Inga Latała, uczennica Publicznego Liceum Kształcenia Sztuk Plastycznych w Opolu, za opowiadanie *Martyna Wojciechowska – mein Vorbild in Wort und Bild*.

Jury przyznało także trzy wyróżnienia, które otrzymały: Oliwia Brandt, Natalia Rygoł i Maja Sobolewska. Wszystkie nagrodzone w konkursie prace, które zostały zaprezentowane podczas gali, zachwyciły jury różnorodnością tematyki i bogactwem skojarzeń budujących powiązania pomiędzy światem literackim a rzeczywistością.

Tegoroczną galę konkursu uświetniły swoimi wystąpieniami Barbara Saczko-Bomba oraz Sandra Langer – pisarki z Kozielskiego Towarzystwa Twórców, które przybliżyły tajniki pracy twórczo-pisarskiej. Barbara Saczko-Bomba skoncentrowała się na literackim ujęciu biografii Anny Wazówny, którą przedstawiła w swoim opowiadaniu *Luminatorka* (2022). Sandra Langer odniosła się do *Zbioru Legend Niezwykłych* (2023), zachęcając adeptów pisarstwa do stawiania pierwszych kroków na rynku wydawniczym.

Duże zainteresowanie, jakim cieszyły się dotychczasowe edycje konkursów literacko-językowych organizowanych przez Instytuty Nauk o Literaturze oraz Językoznawstwa Uniwersytetu Opolskiego, stanowi niejako zobowiązanie do kontynuowania ich organizacji w kolejnych latach. Motyw przewodni oraz tytuł przyszłorocznego konkursu ustalony zostanie na początku nowego roku akademickiego 2024/2025. Szczegóły dotyczące czwartej edycji konkursu dostępne będą na stronie www.facebook.com/OpolskaGermanistyka. Osoby zainteresowane kulturą, literaturą oraz językiem niemieckim już dziś bardzo serdecznie zapraszamy do uczestnictwa!

TERESA KUDYBA

200 LAT PORTLAND CEMENTU, 150 LAT CEMENTOWNI „ODRA”

Ogólnopolska konferencja naukowa w Opolu



Konferencji towarzyszył spektakl w wykonaniu Waldemara Kremsera. Artysta maluje swoje obrazy cementem. Fot. Jerzy Stemplewski

Bogate złoża margla kredowego, bliskość Odry, wybór miasta na stolicę rejencji opolskiej, budowa górnośląskiej kolei – to cztery główne powody rozwoju Opola jako europejskiego centrum Portland cementu.

Okazją do zorganizowania pierwszej ogólnopolskiej konferencji naukowej poświęconej dziejom przemysłu cementowego Śląska Opolskiego, która odbyła się 16 września na terenie Cementowni „Odra” S.A., jest przypadający na rok 2024 jubileusz 200-lecia opatentowania nazwy „Portland cement” przez Josepha Aspdina oraz 150-lecia najstarszej w Europie fabryki cementu działającej współcześnie pod nazwą „Odra”.

Świadek historii

Tę czwartą pionierską cementownię Opola zbudował wrocławski przedsiębiorca pochodzenia żydowskiego Löbel Schottländer na obszarze 80 hektarów. Produkcja rozpoczęła się jesienią 1874 r., a dzieło ojca kontynuował jego syn Julius.

Wykład inauguracyjny spotkanie, na które przybyli naukowcy z całej Polski, wygłosił dr hab. inż. Marek Gawlicki, prof. Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, który przedstawił sylwetki światowych pionierów produkcji cementu.



Konferencja odbyła się na terenie Cementowni „Odra”, najstarszej w Europie fabryce cementu

Józef Tomasz Juros opowiedział o początkach nowoczesnego przemysłu na Śląsku w dobie industrializacji XVIII i XIX wieku.

Doktor Dawid Mazurek z Uniwersytetu Opolskiego pokazał, jakie skarby paleontologiczne kryją się na badanych terenach powydobywczych. Pochodzą one z czasów prehistorycznych, „kiedy miasto było morzem”.

Teresa Kudyba zaprezentowała 11 fabryk cementu, jakie działały na przełomie XIX/XX wieku w Opolu i okolicach (także w Szymiszowie i Strzelcach Opolskich) oraz nieistniejącą i niepoznaną pierwszą fabrykę cementu (Roman cement), jaką zbudował w Tarnowskich Górach Wilhelm Ferdinand Elsner von Gronow, właściciel majątku w Kalinowicach pod Górą Św. Anny.

Ideę stworzenia „Centrum Cementu” w Opolu, zapisaną w gminnym programie rewitalizacji Opola, przedstawiła Iwona Solisz, dyrektor Muzeum Śląska Opolskiego.

Gospodarz konferencji i organizator tego wydarzenia prezes „Odry” Wojciech Putra opowiedział o współczesnej kondycji zakładu, który działa niemalże w centrum miasta.

Rzadko ta najstarsza w Europie cementownia jest postrzegana czy doceniana jako „świadek historii” o ogromnych wartościach dziedzictwa kulturowego. O tychże wartościach przekonywała zebranych dr hab. Katarzyna Smyk, prof. UMCS w Lublinie. Prof. dr hab. Arkadiusz Nowak z PAN przedstawił kamieniołomy Cementowni „Odra” w aspekcie ochrony bioróżnorodności, a bardzo istotnym elementem bogatego programu konferencji był wykład, który przedstawił prof. dr hab. Jan Deja ze Stowarzyszenia Producentów Cementu, traktujący o teraźniejszości cementownictwa polskiego, ale też o wyzwaniach i problemach najbliższej przyszłości tej branży.

Niezwykły spektakl

Zanim świat usłyszał o opolskim Portland cemencie, już w XIV wieku znane było znakomite wapno górnośląskie pod nazwą oppler kalk, pochodzące z wapienników Gogolina, Górażdży, Góry Św. Anny, Krapkowic, Strzelec Opolskich i Tarnowa Opolskiego. Współcześnie Tarnów Opolski to stolica wapienniczego zagłębia. Piotr Karol Biskup, prezes zarządu Zakładów Wapienniczych Lhoist S.A., przedstawił w zarysie tradycje wapiennicze regionu i współczesną kondycję przedsiębiorstwa.

– Historia Polski to także dzieje rozwoju gospodarczego. Są one mniej atrakcyjne dla historyków niż opisy dokonań bohaterów, którzy polegli albo odnieśli zwycięstwo w bitwach o wolność i niepodległość. Ten problem dotyczy szczególnie wyraźnie dziejów gospodarczych Śląska. Ponieważ historia przemysłu górnośląskiego nie jest nauczana w szkołach ani na uczelniach, lukę tę wypełniają znakomicie ludzie z pasją – mówiła Teresa Kudyba, przedstawiając fragmenty swojej najnowszej książki *Dawne cementownie Śląska Opolskiego*. Autorka podziękowała regionalistom, kolekcjonerom, fotografikom, pasjonatom, których nazwała „strażnikami pamięci”, ponieważ to także dzięki ich wieloletniej pracy powstało to wydawnictwo.

Konferencja naukowa poświęcona opolskiej tradycji produkcji Portland cementu była wyraźnie artykułowanym zaproszeniem zwłaszcza środowisk akademickich regionu do wspólnego zainicjowania wielu badań naukowych dotyczących pionierskiej pozycji dawnej reencji opolskiej w kształtowaniu europejskiego rynku produkcji wapna i cementu, a także nowoczesnego budownictwa. – Najbardziej odpowiednim miejscem dla stworzenia instytucji dbającej o pamięć i tradycję opolskiego centrum przemysłu cementowo-wapienniczego w skali Europy wydaje się najstarsza czynna dziś w Europie Cementownia „Odra” S.A. wraz z kamieniołomami, zapleczem zachowanych historycznych budynków administracyjnych, gospodarczych, infrastrukturą drogową, kolejową, elektroenergetyczną, rzeczną, a także wartościami dziedzictwa niematerialnego – to słowa prezesa Wojciecha Putry.

Zainicjowanej przez Cementownię „Odra” S.A. oraz Stowarzyszenie Polskich Mediów pierwsza konferencja naukowa poświęcona zapomnianym dziejom pionierskich fabryk Europy i świata towarzyszył spektakl w wykonaniu Waldemara Kremsera. To Opolanin, który mieszka i tworzy w Berlinie, bodaj jedyny artysta w Europie, który maluje swoje obrazy cementem. Podczas konferencji tworzył na oczach uczestników dzieła z wykorzystaniem kredy – tej samej kredy, dzięki której rozwinęła się gospodarcza potęga Opola.

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU OPOLSKIEGO

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Danuta Gibas-Krzak,
Gra wielkich mocarstw o Bałkany w XXI wieku. Studium wpływów Chin, Rosji i USA, ISBN 978-83-8332-055-7, Opole: Wyd. UO, 2024, format B5, 216 s., oprawa miękka, **cena 26,00 zł**

„[...] Zasadniczym celem monografii jest analiza działalności prowadzonej na Bałkanach w XXI wieku przez trzy najbardziej znaczące mocarstwa na arenie międzynarodowej, z uwzględnieniem zmian w ich polityce, jakie nastąpiły w wyniku agresji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku. [...] Główną tezą monografii stało się twierdzenie, że w XXI stuleciu, tak jak to się działo na przestrzeni wieków, Bałkany są obszarem rywalizacji między państwami spoza regionu o wpływy ekonomiczne, polityczne i militarne. [...] W wyniku podjętego procesu badawczego pojawiły się istotne pytania, na które szukano odpowiedzi: Jakie mogą być skutki działalności Chin, Rosji i USA w odniesieniu do Półwyspu Bałkańskiego? Jakie będą efekty strategii tych mocarstw wobec każdego z państw bałkańskich w perspektywie krótkookresowej i długookresowej? Do jakiego stopnia atak Rosji na Ukrainę zmienił sposób oddziaływania wielkich graczy w tym regionie? Czy zmiany geopolityczne i polityczne zachodzące na Bałkanach będą miały wpływ na ewolucję ładu międzynarodowego?[...]”

(ze Wstępu)



Sebastian Maślanka,
Die deutsche Fachsprache des Eisenbahnwesens. Eine morphosemantische Analyse unter kontrastiver Berücksichtigung des Polnischen, Studia i Monografie nr 639, ISBN 978-83-8332-063-2, Opole: Wyd. UO, 2024, format B5, 226 s., oprawa miękka, **cena 27,00 zł**

Tematem książki jest niemiecka terminologia specjalistyczna kolejnictwa. Monografia ukazuje różne typy terminów, szczegółowo charakteryzuje najczęstsze procesy słowotwórcze, a także opisuje zjawiska typowe dla tej terminologii, takie jak metaforyzacja, animizacja i synonimia. Zestawienie terminów niemieckich z ich polskimi ekwiwalentami odślania różnice nominacyjne obydwu systemów językowych. Ponadto książka pozwala zrozumieć zakorzenienie kolejnictwa w tożsamości narodowej Niemców oraz jego szczególną rolę we współczesnych czasach.

Das Thema des Buches ist die deutsche Fachterminologie des Eisenbahnwesens. Die Monographie stellt verschiedene Typen von Eisenbahntermini dar, charakterisiert detailliert die häufigsten Wortbildungsprozesse und beschreibt Phänomene, die für die analysierte Terminologie typisch sind, wie Metaphorisierung, Animisierung und

Synonymie. Durch die Gegenüberstellung der deutschen Termini mit ihren polnischen Äquivalenten werden die Unterschiede im Nominationsverfahren in den beiden Sprachsystemen aufgezeigt. Das Buch macht darüber hinaus deutlich, wie tief das Eisenbahnwesen im nationalen Bewusstsein der Deutschen wurzelt und wie wichtig seine Rolle heutzutage ist.

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU OPOLSKIEGO

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Agata Zagórska, Dominika Malchar-Michalska (red. nauk.), *Postawy i zachowania studentów wobec edukacji i rynku pracy. Przykład Śląska*, ISBN 978-83-8332-025-0, Opole: Wyd. UO, 2023, format B5, 208 s., oprawa miękka, **cena 20,00 zł**

„[...] Monografia składa się ze wstępu oraz trzech rozdziałów, a każdy z podrozdziałów zawiera krótkie podsumowanie prezentowanych treści. Rozdział pierwszy ma charakter ogólny, wprowadzający w zagadnienia związane z procesem kształcenia wyższego i sytuacją na rynku pracy absolwentów szkół wyższych, ze szczególnym uwzględnieniem regionu Śląska.[...] Rozdział drugi zawiera wprowadzenie, przegląd literatury w zakresie analizowanego zagadnienia oraz szczegółową analizę uzyskanych wyników badań własnych. [...] W ostatnim rozdziale zaprezentowano również wyniki badań empirycznych (realizacja celów badań: 3 i 4). [...] Autorzy poszczególnych części zdają sobie przy tym sprawę z tego, że pewne problemy związane z wyborem przez studentów kierunku i uczelni oraz ich aktywnością zawodową na rynku pracy zostały jedynie

zasygnalizowane, a niektóre nawet pominięte. Pewnym usprawiedliwieniem tego stanu rzeczy jest konieczność prowadzenia dalszych badań w tym zakresie, ze szczególnym zwróceniem uwagi na potencjalne rozszerzenie badań na terytorium Polski, a także sama metodyka prowadzenia badań empirycznych (nadal poszukiwanie właściwych technik i narzędzi analizy)“.

(ze *Wstępu*)



Mariusz Zwarycz, *Kapitał społeczno-kulturowy młodych dorosłych w Opolu. Analiza zmian w latach 2013–2023*, Studia i Monografie nr 640, ISBN 978-83-8332-058-8, Opole: Wyd. UO, 2024, format B5, 222 s., oprawa miękka, **cena 26,00 zł**

Relacje zachodzące pomiędzy wielkimi strukturami społecznymi a życiem jednostek ludzkich nauki socjologiczne badają głównie za pomocą paradygmatu teorii średniego zasięgu. Koncepcja kapitału społeczno-kulturowego jest ich istotną częścią. Publikacja zawiera diagnozę problemów społecznych Opola prezentowaną z uwzględnieniem powyższej perspektywy teoretycznej, szczególnie koncentrując się na zasobach kapitału. Badania przedstawione w książce mają charakter długofalowy, obejmują okres od 2013 do 2023 roku. W Opolu regularnie studiuje kilkanaście tysięcy studentów i studentek, co daje spore zasoby kapitału społeczno-kulturowego. Mimo to w przestrzeni społecznej miasta od wielu lat brakuje kapitału ludzkiego, co wiąże się z problemami demograficznymi, problemami związanymi z rynkiem pracy, ekonomicznymi i wieloma innymi. Publi-

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU OPOLSKIEGO

NOWOŚCI WYDAWNICZE

kacja odpowiada na pytanie, dlaczego nie dochodzi do korelacji pomiędzy istniejącymi zasobami ludzkimi a zapotrzebowaniem na nie ze strony przestrzeni społecznej. Praca jest przeznaczona dla pracowników samorządowych i naukowych oraz każdego, kto chce zrozumieć mechanizmy przemian społecznych zachodzących w Opolu.

Ponadto ukazały się:

„Opolskie Roczniki Ekonomiczne” t. XX, (red. nauk.) Malchar-Michalska Dominika, Bucka Maria, ISSN 0478-2893, ISBN 978-83-8332-048-9, Opole: Wyd. UO, 2023, format B5, 194 s., oprawa miękka, **cena 21,00 zł**

Przygotowała: Lidia Działowska

Zapraszamy na stronę Wydawnictwa Uniwersytetu Opolskiego: www.wydawnictwo.uni.opole.pl oraz Facebook: www.facebook.com/WydawnictwoUO/

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Daniela Pelka, Norbert Widok,
Kronika parafii Zawada Książęca. Chronik der Pfarrei Zawada Książęca 1868–1949 (seria: *Z dziejów Kultury Chrześcijańskiej na Śląsku*, nr 122, tom 1–2), Opole 2023, 1137 s.

Tekst ks. Ewalda Pelki ukazuje dzieje parafii, opowiada o ludziach tam żyjących. Relacjonuje wiele wydarzeń, dostarcza cennych informacji, czasem również tych trudnych oraz smutnych. Opracowanie historyczne wskazuje, że ks. Pelka miał nie tylko wielki talent pisarski, a kronika prezentuje nie tylko życie parafialne, ale też umiejętnie, po mistrzowsku i z ogromną odwagą przedstawia tragiczne wydarzenia mające wówczas miejsce. Stanowi ona wielkie świadectwo niełatwych momentów życia ówczesnych ludzi, ale jest również zwróceniem uwagi na wielką postawę oraz męstwo kapłana. Jak słusznie zauważył ks. Proboszcz Andrzej Śmieszek, ks. Pelka „należy bowiem do grona nielicznych księży – świadków tamtych wydarzeń, którzy mieli odwagę je opisać”.

O. dr Błażej Kurowski OFM



Erwin Mateja (red.),
„Liturgia Sacra” (czasopismo), nr 1(63), Opole 2024, 278 s., **cena 44,28 zł**

Bieżący rok czasopisma „Liturgia Sacra” kończy trzecią dekadę jego istnienia. Od 1995 r., tj. od momentu powołania go do życia, naszą misją była służba szeroko pojętej formacji liturgicznej, głównie poprzez publikację artykułów naukowych z zakresu liturgii, sztuki i muzyki sakralnej.



Konrad Glombik (red.),
„Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” (czasopismo), t. 44, nr 1, Opole, 2024, 283 s., **cena 54,00 zł**

Prezentowane czasopismo zawiera artykuły z różnych dziedzin teologii oraz z historii Kościoła dotyczące Śląska Opolskiego.

Przygotował
mgr Piotr Juszczyszyn

Tomasz Chabior – dziennikarz, fotoreporter, absolwent Uniwersytetu Opolskiego oraz pracownik Biura Marketingu i Public Relations UO. Szczególnie oddany regionalnemu sportowi – spełnia się jako fotoreporter uniwersyteckiego klubu siatkarskiego Uni Opole i klubu piłkarskiego TOR Dobrzeń Wielki. Wcześniej przez 9 lat związany z mediami regionalnymi i lokalnymi, przede wszystkim z redakcją Opowiecie.info.

Dr Joanna Filipczyk – historyczka sztuki, absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego, dyrektorka Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu. W latach 1994-2020 pracowała w Muzeum Śląska Opolskiego, jako kierowniczka Działu Sztuki, w ostatnich latach na stanowisku kustosa dyplomowanego. Jest autorką wystaw stałych z zakresu sztuki w tym muzeum oraz wielu wystaw czasowych. Zainteresowania badawcze koncentruje na powojennym opolskim środowisku artystycznym, jest autorka monografii „Sztuka na peryferiach. Opolskie środowisko plastyczne 1945-1983”.

Dr hab. Grzegorz Gajos, prof. UO – absolwent Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, kierownik Katedry Intermediów Instytutu Sztuk Wizualnych, Senator Uniwersytetu Opolskiego. Zajmuje się fotografią, wideo, audio, muzyką, projektowaniem graficznym i grafiką.

Edyta Hanszke-Lodzińska – rzeczniczka Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu, wieloletnia dziennikarka związana z „Nową Trybuną Opolską” i „Gazetą Opolską”.

Dr hab. Gabriela Jelitto-Piechulik, prof. UO – germanistka, literaturoznawczyni, tłumaczka, pracownik naukowo-dydaktyczny w Instytucie Nauk o Literaturze, Katedrze Literatury Niemieckojęzycznej; tematyka badań obejmuje aspekty literatury niemieckojęzycznej XIX, XX i XXI wieku, a w szczególności zależności między literaturą a historią, literaturą a przestrzenią oraz procesy migracyjne w literaturze; m.in. członek Stowarzyszenia

Germanistów Polskich i Międzynarodowego Towarzystwa Hermanna Hesse.

Sylwester Koral – fotoreporter, przez wiele lat związany z opolskim oddziałem „Gazety Wyborczej”, pracownik Biura Marketingu i Public Relations UO.

Dr Katarzyna Kownacka – wieloletnia dziennikarka „Nowej Trybuny Opolskiej”, obecnie adiunkt w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji UO, rzeczniczka prasowa Uniwersytetu Opolskiego.

Teresa Kudyba – producentka telewizyjna i filmowa (tressFILM), wiceprezes Stowarzyszenia Polskich Mediów, reżyserka, dokumentalistka, popularyzatorka nauki, laureatka nagród filmowych, autorka przewodników, albumów, wydawnictw popularnonaukowych, prezes zarządu Radia Opole SA (2010-2011), laureatka nagrody *Opolska marka*. Posiada Złoty Krzyż Zasługi, Złotą Odznakę *Za opiekę nad zabytkami*. Od 2000 roku.

Prof. dr hab. Jan Miodek – językoznawca, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1989–2016 i kierownik Zakładu Historii Języka Polskiego w latach 2001–2016, doktor *honoris causa* Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, Uniwersytetu Opolskiego i Uniwersytetu Rzeszowskiego, b. członek Komitetu Językoznawstwa PAN, członek Rady Języka Polskiego od roku 1996. Od roku 1968 do grudnia 2020 prowadził cotygodniową rubrykę *Rzecz o języku* we wrocławskim „Słowie Polskim” (późn. „Gazecie Wrocławskiej”). Znany z telewizyjnych programów *Ojczyzna polszczyzna* (1987–2007), *Prof. Miodek odpowiada* (1995–2009), *Polska z Miodkiem* (2015–2017) oraz *Słownik polsko@polski* (od 2009).

Filip Ożarowski – realizator filmów i materiałów promocyjnych, pracownik Biura Marketingu i Public Relations UO; współpracuje ze Studencką Telewizją SETA.

NOTY O AUTORACH

Marzena Rosińska – absolwentka Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie oraz Uniwersytetu Opolskiego. Muzyk, nauczyciel, kierownik amatorskich chórów. Od 2009 roku związana z Filharmonią Opolską im. Józefa Elsnera, gdzie pracuje na stanowisku Zastępcy Kierownika Działu Organizacji i Promocji. Od 2023 roku studentka Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Opolskiego w dyscyplinie historia.

Dr Marek Sitek – adiunkt w Katedrze Języka Niemieckiego Instytutu Językoznawstwa UO. Do jego zainteresowań naukowych należą m.in. pragmalingwistyka, grzeczność językowa oraz etnolingwistyka. Od 2019 roku opiekun Koła Naukowego Germanistów UO.

Jerzy Stemplewski – opolski artysta fotografik.

IMPRESSUM
Wydawca: Uniwersytet Opolski (nakład: 400 egz.)
Adres redakcji: DS „Niechcic”, ul. Katowicka 87 B, pok. 12, 45-061 Opole,
tel. +48 77 452 73 99, e-mail: indeks@uni.opole.pl, www.indeks.uni.opole.pl
Redaktor naczelny: Mariusz Łodziński
Zdjęcia: Tomasz Chabior, Mateusz Golomb, Sylwester Koral, Filip Ożarowski, Jerzy Stemplewski
Projekt graficzny/skład: Grzegorz Gajos
Korekta: Karina Cwirzeń
Druk: Drukarnia ABAKUS, 55-200 Olawa, ul. Perłowa 7
Redakcja zastrzega sobie prawo do adiustacji, skrótów, dawania własnych tytułów, śródtytułów, nagłówek, przypisów itp., a w przypadku zdjęć i rysunków – własnego kadrowania.

